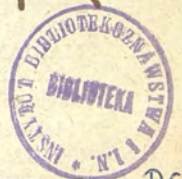


11-12
1984

PORADNIK
bibliotekarza



P.6



MIESIĘCZNIK

TREŚĆ

MAREK NAHOTKO: Komputer w służbie bibliotekarza. Małe jest piękne. Mikrokomputer w bibliotece	291
BOLESŁAW HOWORKA: Statut biblioteki	295
EWA WYPYCH: Płynność kadr w MBP im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi .	300
BRONISŁAWA PYTLARZ: Udział biblioteki pedagogicznej w realizacji programu przysposobienia czytelniczego	303
TERESA PRZYBYLSKA: Aktualna sytuacja pedagogicznych bibliotek województwa wrocławskiego	306
ZOFIA WAJDEL: Miejska Biblioteka Publiczna w Oleśnicy przed 40-leciem .	310
IZABELA NAGÓRSKA: Wspomnienie sprzed 40 lat	311
Nagroda Literacka SBP	314
PIONIERZY CZYTELNICTWA NA ZIEMIACH ZACHODNICH I POŁNO-	
CNYCH	
Janina Wojczyk (JAN WRÓBLEWSKI)	315
ROZMOWA	
Zaczynamy montować kraty w oknach (jw)	317
SYLWETKI BIBLIOTEKARZY	
Ludwik Beba (KLARA OSIECKA, ANNA ŻALIK)	322
LONGINA SŁOWIK: W niewoli. Dzieje Polski w powieści. Poradnik bibliograficzny (I)	324
ELŻBIETA SIENKIEWICZ: Ilustrowany katalog książek popularnonaukowych. Lekcja biblioteczna dla klasy III	328
MARIANNA ŁYKOWSKA: Formy pracy z najmłodszymi czytelnikami (wybór literatury)	329
Nagroda im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa w latach 1981 i 1984 (E.P. ww.)	330
MARIA KOZIÓŁ: Rocznice Literackie 1985	334
WSRÓD KSIĄŻEK	
Kinematograf własnej duszy (J.W.)	338
Uśmiech zza regału (Anna Stolarczyk)	339
Spis treści rocznika 1984	wkładka

INDEKS 36959

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85.

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska, **KOLEGIUM DORADCZE:** Jan Burakowski, Jadwiga Czarnecka, Zofia Dąbrowska, Elżbieta Dudzińska, Krystyna Kuźmińska, Danuta Ostaszewska, Jacek Szambelan. **REDAKTOR TECHNICZNY:** Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47 NBP: Warszawa IV OM 1049-4040-132. Cena zł 50,— Prenumerata roczna: 300,— zł Podpisano do druku i druk ukończono w lutym 1985 r. Nakład 17 000 egz.
Ark. druk. 3,75, ark. wyd. 4,75. Papier ilustr. V kl., 70 g.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

11-12
415-416

ROK XXXVI

LISTOPAD-GRUDZIEN

1984

KOMPUTER W SŁUŻBIE BIBLIOTEKARZA

MAREK NAHOTKO

Małe jest piękne

Mikrokomputer w bibliotece

Wr. 1946 w Stanach Zjednoczonych zbudowano pierwszy komputer. ENIAC — jak go nazywali konstruktorzy, składał się z 18 tys. lamp elektronowych, które, połączone w jedną całość, zajmowały dużą halę. Ważył 30 ton i psuł się bez przerwy. Mimo że obliczenia torów pocisków, do czego go użyto, wykonywał szybciej i dokładniej niż najlepszy rachmistrz, wielu ówczesnych specjalistów nie wróżyło mu wielkiej przyszłości.

Ekspert z tamtych lat uważali, że dla zaspokojenia światowych potrzeb naukowców wystarczy zbudować około 50 takich maszyn. Ich przewidywania nie sprawdziły się zupełnie: w połowie lat siedemdziesiątych na świecie pracowało około 250 tys. maszyn cyfrowych, a obecnie każdego roku produkuje się i sprzedaje kilka milionów mikrokomputerów!

Skąd taki olbrzymi rozwój, eo spowodowało, że pesymistyczne prognozy z końca lat czterdziestych zostały tak gruntownie zweryfikowane przez życie?

Ówczesni pesymiści, jak to zresztą z pesymistami często bywa, nie przewidzieli olbrzymiego rozwoju techniki w dziedzinie elektroniki, jaki nastąpił od czasu wynalezienia lampy elektronowej. Nie przewidzieli także wielkich możliwości zastosowania komputerów, które znajdują obecnie miejsce w każdej dziedzinie działalności człowieka.

Wielkim przełomem w konstrukcji komputerów było wynalezienie i zastosowanie tranzystorów. Tranzystor — w stosunku do lampy elektronowej — miał wiele zalet: był mniejszy, psuł się dużo rzadziej, dla jego wyprodukowania potrzeba było mniej materiałów, a więc był tańszy, i to nie tylko w produkcji, ale i w eksploatacji, bo zużywał mniej

w połowie lat siedemdziesiątych na świecie pracowało około 250 tys. maszyn cyfrowych, a obecnie każdego roku produkuje się i sprzedaje kilka milionów mikrokomputerów!

prądu. Na samym wymyśleniu tranzystorów nie poprzestano. Stawały się one coraz mniejsze i coraz bardziej niezawodne. Powstał też nowy sposób wykonywania układów tranzystorowych: zamiast montować je każdy z osobna w gotowym wyrobie, zaczęto produkować od

razu całe układy, zawierające wiele tranzystorów. Początkowo łączono ze sobą kilkanaście czy kilkadziesiąt tranzystorów, które w sumie tworzyły jakąś funkcjonalną całość (np. wzmacniacz).

Ten genialny w swej prostocie pomysłu w połączeniu z ciągłą miniaturyzacją tranzystorów (dziś już niewidocznych gołym okiem), doprowadził w końcu do tego, że już nie tylko wzmacniacz, ale cały komputer można zmieścić w kostce mieszczącej się swobodnie na dłoni. Może ona zawierać nawet do kilku tysięcy elementów. Taka kostka zwana mikroprocesorem jest przy tym niezwykle tania — obecnie cena mikroprocesora produkowanego seryjnie nie przekracza 15-20 dolarów.

Z mikroprocesorów tych produkowane są obecnie tzw. mikrokomputery. Przedrostek „mikro” nie oznacza jednak wcale, że komputery te mają niewielką moc obliczeniową i są słabsze od innych. Nic podobnego! Nazwa „mikrokomputer” odnosi się jedynie do zminiaturyzowanych elementów, z jakich jest zbudowany, nie zaś do jego możliwości obliczeniowych, chociaż zwykle jednak z układów o wielkiej skali integracji (ang. LSI) buduje się obecnie nieduże komputery, między innymi tzw. komputery osobiste (ang. Personal Computer). Wszystkie wielkie firmy, takie jak np. IBM w USA, które produkowały do niedawna potężne komputery kosztujące po kilka milionów dolarów, przerzucają się obecnie na produkcję mikrokomputerów, których cena wynosi średnio 100-200 dolarów, ale za to produkcja i zbyt są masowe.

Uważny czytelnik zauważył już zapewne różnicę pomiędzy ceną samego mikroprocesora (do 20 dolarów) a ceną całego mikrokomputera (100-200 dol. a nawet, dla większych mikrokomputerów, takich jak Macintosh firmy Apple — 2000 dol.). Różnica wynika stąd, że sam mikroprocesor to jeszcze nie wszystko. Po pierwsze do zbudowania mikrokomputera potrzebnych jest co najmniej kilka kostek. Komputer Macintosh zawiera np. prawie 50 kostek i chociaż jest stosunkowo dużym komputerem, to waży niecałe 8 kg i mieści się w podręcznej walizce. Po drugie mikroprocesor, tak

jak każdy komputer, nie jest wiele wart bez oprogramowania, które jest bardzo kosztowne.

Przyjrzyjmy się, w jaki sposób można zbudować system mikroprocesorowy dla zastosowań bibliotecznych na przykładzie Bibliotecznego Systemu Informacyjnego (ang. Library Information System) kanadyjskiej firmy GEAC Computer Corp.

System ten zbudowany jest z czterech procesorów: procesora odpowiedzialnego za przesyłanie danych, procesora przetwarzającego dane zgodnie z określonymi programami oraz procesorów sterujących pracą jednostek przechowujących dane (dysków i taśm magnetycznych). Każdy z tych procesorów pracuje w oparciu o własne oprogramowanie (tzw. system operacyjny kierujący wewnętrzną pracą maszyny, w odróżnieniu od programów użytkowych, które służą do wykonywania konkretnych obliczeń użytkownika), co zwiększa efektywność przetwarzania. Każdy procesor, z wyjątkiem procesora sterującego pracą taśmy magnetycznej, posiada własną lokalną pamięć dla przechowywania tych części programu i danych, które w danej chwili są przetwarzane. Wszystkie użyte procesory są tego samego typu. Taki sposób organizacji systemu powoduje, że jest on:

- ELASTYCZNY — każdy procesor może być programowany w ten sam sposób i w tym samym języku.
- WYDAJNY — najczęściej używane dane i programy przechowywane są w pamięci mikroprocesora, dzięki czemu dostęp do nich jest niemal natychmiastowy.
- ODPORNY NA USZKODZENIA — funkcje uszkodzonego procesora mogą przejmować inne procesory.

Producenci systemu gwarantują, że czas reakcji systemu (czas, w jakim można uzyskać odpowiedź na zadane pytanie) nie przekracza 8 sekund. System taki może obsłużyć dużą bibliotekę, posiadającą ponad 2 mln tytułów i ponad 100 tys. użytkowników. System ten może obsłużyć ponad 100 terminali jednocześnie. Oczywiście dla mniejszych bibliotek można zastosować mniejszy układ komputerowy. Na przykład dla biblioteki posiadającej 100 tys. tytułów i 25 tys. czytel-

ników wystarczy konfiguracja z dwoma procesorami: jeden zarządzający wymianą danych oraz pracą jednostki taśmy magnetycznej i drugi zarządzający wykonywaniem programów oraz pracą jednostek dysków.

System GEAC pracuje już w ponad 70 bibliotekach Ameryki Północnej i Europy Zachodniej.

Wielkie rozprzeźnienie się mikrokomputerów, również w postaci komputerów osobistych, oraz stosowanie tysięcy systemów wyspecjalizowanych (np. systemów bibliotecznyc) wykorzystujących mikrokomputery spowodowało, że użytkownikami komputerów stało się wiele osób nie będących zawodowymi programistami. Dla osób tych programowanie w językach wyższego rzędu jest zbyt uciążliwe, ponieważ wymaga odpowiedniego przygotowania. Poza tym dotychczasowe metody programowania są zbyt pracochłonne i czasochłonne dla przeciętnego użytkownika. Toteż obecnie tworzone są nowe sposoby programowania umożliwiające tworzenie programów użytkowych bez uprzedniego długotrwałego przygotowania. Pozwala to znacznie uprościć proces tworzenia programu.

Programy są tworzone przez użytkownika w dialogu z maszyną cyfrową. Użytkownik koncentruje się na tym, co chce uzyskać, jakie zagadnienie rozwiązać, a nie na tym, w jaki sposób tego dokonać. Jest to możliwe dzięki specjalnemu oprogramowaniu systemu operacyjnego mikrokomputera, które pozwala na ściślejszą współpracę maszyny z człowiekiem podczas konwersacji; człowiek ma tylko wiedzieć, co chce zrobić — to, jak dojść do wyznaczonego celu, podpowie maszyna.

Przewiduje się, że kolejnym etapem w rozwoju oprogramowania mikrokomputerów będzie opanowanie programowania w języku zbliżonym do naturalnego. Dzięki temu każdy bibliotekarz będzie mógł tworzyć własne programy w dialogu z maszyną cyfrową i przy jej pomocy.

Skończmy jednak te rozważania o przyszłości i wróćmy do tego, co można zrobić już dzisiaj.

Możliwości zastosowania mikrokomputerów w bibliotekach można omówić na przykładzie Washington Library Network (WLN — USA). Jest to

zautomatyzowana sieć bibliotek, obejmująca swą działalnością ponad 120 członków na całym obszarze Stanów Zjednoczonych. Baza danych systemu zawiera ponad 3 mln pozycji bibliograficznych. Biblioteki członkowskie, w których znajdują się terminale, połączone były z centrum komputerowym poprzez specjalne linie telekomunikacyjne o dużej prędkości przesyłu informacji lub przez zwykłe łącza telefoniczne. Taki system, dzięki scentralizowaniu prac, dawał duże korzyści uczestniczącym bibliotekom, ponieważ udostępniał im tani sposób na koordynację takich działań jak katalogowanie, gromadzenie, wypożyczanie międzybiblioteczne, a także wyszukiwanie pozycji bibliograficznych w systemie.

W br. postanowiono jednak wymienić dotychczasowe terminale w poszczególnych bibliotekach na komputery osobiste. Dzięki temu wiele prac wykonywanych dotychczas centralnie będzie prowadzonych lokalnie na niedrogich maszynach. Dzięki przetwarzaniu lokalnemu biblioteki uzyskają nowe możliwości. Będą mogły we własnym zakresie kontrolować obieg książki wśród czytelników, prowadzić własne katalogi online, organizować gromadzenie źródeł, tworzyć własne, lokalne bazy danych. Centrum WLN przypadnie natomiast rola koordynatora tych wszystkich poczynań, będzie ono umożliwiać współpracę systemu z obcymi systemami i bazami danych oraz świadczyć pomoc merytoryczną (szkolenie kadr) i techniczną (sprzęt, oprogramowanie) dla wszystkich członków.

Mikrokomputer, przy pomocy którego można by zrealizować wszystkie powyższe założenia, musi spełniać określone warunki. Powinien on posiadać odpowiednio dużą pamięć wewnętrzną (operacyjną) oraz mieć możliwość współpracy z urządzeniami pamięci masowych, takimi jak taśmy i dyski magnetyczne. Należy również sprawdzić, czy istnieje możliwość współpracy maszyny z różnego rodzaju urządzeniami we/wy, jakimi dysponują biblioteki. Dobrze więc jest, jeżeli mikrokomputer może współpracować w różnych konfiguracjach hardware'owych (sprzętowych).

Równie ważna jest ilość opracowanego oprogramowania dla danego typu mikro-

komputera, które oferuje producent maszyny, oraz możliwości rozbudowania tego oprogramowania (czyli software) we własnym zakresie. Przy zakupie komputera może okazać się, że konieczne są pewne modyfikacje dostępnego sprzętu oraz oprogramowania. Jeżeli nie mamy do dyspozycji usług takiej firmy jak GEAC, która jest w stanie dostarczyć gotowy system, to należy rozważyć, czy posiadamy możliwości, aby dokonać niezbędnych zmian we własnym zakresie.

Mikrokomputer w bibliotece lokalnej może spełniać trojaki rodzaj funkcje.

Po pierwsze może on pracować jako zwykły terminal w sieci systemu. Takie użycie mikrokomputera, jako „inteligentnej” końcówki podłączonej do głównego komputera sieci, daje pewne dodatkowe możliwości, jak np. zdolność do przechowywania przebiegu wyszukiwania na dysku dla późniejszego ponownego wykorzystania itp. Dzięki temu usługi systemu zautomatyzowanego zyskują nową jakość.

Po drugie można go wykorzystać do prac, jakie zwykle wykonują komputery, a więc wszelkiego typu prac biurowych, wykonywania statystyki, pomocy w prowadzeniu korespondencji itp.

Po trzecie mikrokomputer może pośredniczyć w korzystaniu z baz danych innych systemów.

Użycie mikrokomputerów w sieci bibliotek rozpowszechnia się w niektórych krajach coraz bardziej, chociaż jest to jeszcze zjawisko nowe. Dlatego też doświadczenia są stosunkowo niewielkie. Na ich podstawie można jednak już obecnie nakreślić, co przyniesie przyszłość.

● Dzięki temu, że metody mikrokomputerowe przewyższają stosowane techniki manualne pod względem dokładności, aktualności informacji, elastyczności zastosowań, mogą być szeroko używane w pracach administracyjnych, takich jak finanse, statystyka itp.

● Tworzone będą lokalne bazy danych w każdym członie systemu. Zbiory te mogą zawierać np. katalogi zbiorów specjalnych, zestawienia pozycji będących w introligatorni dla naprawy, listy pytań informacyjnych.

● Użycie mikrokomputera przez użytkowników sieci umożliwi im łatwą wymianę i rozdział informacji. Oczekuje się, że będzie to szczególnie użyteczne dla bibliotek chcących wymieniać zbiory źródłowe i dane dotyczące zarządzania dla celów porównawczych.

● Możliwy jest, w późniejszych etapach, wzrost wymagań dotyczących urządzeń we/wy. Prawdopodobnie zajdzie potrzeba instalacji plotterów (urządzenie rysujące sterowane przez komputer), piór świetlnych, przy pomocy których można wskazać na dowolne miejsca ekranu itp. Podobne zjawisko może nastąpić w stosunku do oprogramowania; konieczne może stać się tworzenie bardziej wyrafinowanych programów, np. pozwalających na tworzenie obrazów graficznych na ekranie monitora.

● Wspólne korzystanie z sieci informatycznej umożliwi użytkowanie różnorodnego sprzętu. Dotyczyć to może np. urządzeń rzadko stosowanych, a więc potrzebnych tylko w niektórych bibliotekach, ale przydatnych od czasu do czasu i

Sądzę, że mikrokomputer jest wielką szansą na automatyzację naszych bibliotek i ośrodków informacji.

wówczas używanych, bez względu na to, gdzie się znajdują. Podobnie można będzie wykorzystywać różnego typu rzadkie oprogramowania specjalistyczne.

● Powszechne stanie się zdecentralizowane wprowadzanie danych bibliograficznych do sieci. Dane te przesyłane będą poprzez lokalne mikrokomputery do wszystkich uczestników sieci.

Na zakończenie spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jaka z tego wszystkiego, co zostało napisane powyżej, płynie nauka dla nas, polskich bibliotekarzy?

Sądzę, że mikrokomputer jest wielką szansą na automatyzację naszych bibliotek i ośrodków informacji. Jak zostało przedstawione powyżej, przy stosunkowo niewielkich kosztach możliwe jest stworzenie dużej, jednolitej, zautomatyzowanej

sieci bibliotecznej. Oczywiście automatyzowane powinny być w pierwszej kolejności biblioteki naukowe. Nie można jednak zapominać również i o sieci bibliotek publicznych, z których korzysta największa rzesza czytelników.

Automatyzacja tych bibliotek, obok wprowadzenia komputerów do szkół, znacznie przyspieszyłaby informatyczną edukację naszego społeczeństwa. Jest to proces konieczny, jeżeli nie chcemy zatrzymać się w rozwoju. Ten, kto się zatrzyma, zacznie się cofać.

Bez komputera, tak jak bez radia, maszyn dziewiarskich, samochodów, pieców martenowskich i wielu innych urządzeń da się żyć. Ale co to za życie?

BIBLIOGRAFIA

- Anderson D. *The WLN PC: Local Processing in a Network Context*". „Information Technology and Libraries” 1984 nr 1 s. 54—58.
- Dyczkowski J. *Nowe kierunki rozwoju oprogramowania mikrokomputerów w USA*. „Techniki komputerowe”. Biuletyn informacyjny 1984 nr 1 s. 45-55.
- The GEAC *Library Information System for Your Library*. Ottawa 1983 GEAC Computer Corp. 35 s.
- Hawryluk J. *Maszyna cyfrowa — narzędzie człowieka współczesnego*. Warszawa 1976 WN-T, s. 26-34.
- Mikroklan. Oprac. Andrzej Piotrowski. „Informatyka” 1984 nr 4 s. 13-20.

BOLESŁAW HOWORKA
POZNAŃ

Statut biblioteki

Zarówno obowiązująca ustawa o bibliotekach [1], jak ustawa o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury [2] zakładają, że biblioteka stanowiąca samodzielną jednostkę organizacyjną musi opierać swoją działalność o statut. Art. 5 ustęp 4 ustawy o bibliotekach orzeka:

Zadania, szczegółowy zakres działania oraz organizację biblioteki stanowiącej samodzielną jednostkę organizacyjną określa statut. Statut biblioteki ustala organ właściwy dla jej utworzenia.

Ustawa o upowszechnianiu kultury mówi o statucie instytucji upowszechniania kultury w art. 13:

1. *Instytucja upowszechniania kultury działa na podstawie statutu, który nadaje jej organizator.*

2. *Statut określa w szczególności przedmiot i zakres działania instytucji upowszechniania kultury, jej strukturę organizacyjną, organy zarządzające i nadzorujące, udział samorządu w zarządzaniu oraz źródła finansowania.*

Biblioteki posiadają swoje statuty. Mo-

żna jednak założyć, że w związku z wejściem w życie przepisów ustawy o upowszechnianiu kultury, a także w związku ze zdezaktualizowaniem się innych, dotąd obowiązujących przepisów, przed bibliotekami może stanąć zadanie opracowania tekstów nowych statutów. Nie jest wykluczone, że podstawą tych działań będą przede wszystkim postanowienia zarządzenia określającego treść statutu wzorcowego. Opracowanie statutu wzorcowego zakładała ustawa o bibliotekach:

Właściwi ministrowie w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki ustalają w miarę potrzeby wzorcowe statuty i regulaminy bibliotek im podległych lub przez nich nadzorowanych (art. 7).

Podobne postanowienia znajdują się w ustawie o upowszechnianiu kultury.

Minister Kultury i Sztuki, w drodze rozporządzenia, określa zasady postępowania rejestrowego oraz prowadzenia rejestrów instytucji i ewidencji placówek upowszechniania kultury, a także określa wzorcowe statuty instytucji upowszechniania kultury (art. 13 ustęp 11).

Wzorcowe statuty na pewno ułatwiają prace związane z tworzeniem najważniejszych aktów normatywnych bibliotek; najważniejszych, ale nie jedynych, bowiem w bibliotece obowiązują i obowiązować będą także różne regulaminy, przede wszystkim „regulamin zakładowy”

— wewnątrzzakładowy akt normatywny, określający sposób i warunki korzystania z biblioteki, o którym jest mowa w art. 15 ust. 2 ustawy o bibliotekach. Sprawie regulaminów obowiązujących w bibliotekach zamierzam poświęcić odrębną publikację.

W artykule niniejszym pragnę odpowiedzieć na następujące pytania:

1. co to jest statut i jakie jest jego znaczenie dla jednostki organizacyjnej;

2. jaka jest dotychczasowa praktyka w sprawie nadawania statutów bibliotekom stanowiącym samodzielne jednostki organizacyjne;

3. jakie postanowienia powinny, zdaniem autora, znaleźć się w statucie biblioteki.

Encyklopedyczna definicja statutu mówi, że jest to zbiór przepisów regulujących strukturę, zadania i zasady działania zakładu, a także przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, związku, stowarzyszenia itp.

Statut jest najważniejszym i podstawowym aktem prawa wewnątrzzakładowego, określającym sytuację instytucji. Uchwalenie statutu może nastąpić wyłącznie wówczas gdy stanowiący akt normatywny (ustawa lub przepis wykonawczy — rozporządzenie, zarządzenie względnie uchwała Rady Ministrów) przewiduje posiadanie przez państwową jednostkę organizacyjną aktu tej rangi. Posiadanie statutu jest wówczas dla takiej jednostki organizacyjnej obowiązkowe. Obowiązek ten spoczywa także i na bibliotekach, a wynika on z postanowień powołanych już wyżej przepisów [1, 2].

Statut musi być dokumentem kompletnym, zredagowanym w taki sposób, aby zostały w nim zawarte wszystkie istotne postanowienia określające zasady działania odpowiednich jednostek organizacyjnych. Musi to być akt normatywny opracowany w sposób spójny i przejrzysty. W sytuacjach uzasadnionych względami redakcyjnymi można powtarzać niektóre sformułowania postanowień aktu normatywnego stanowiącego o podstawach działania jednostki organizacyjnej, mówiące o zasadach działania tej jednostki. Powtórzone jednak mogą być tylko postanowienia najistotniejsze, decydujące o kom-

pletności i zwartości tego wewnątrzzakładowego aktu normatywnego. Nie wolno natomiast powtarzać w statucie postanowień przepisów ogólnych wiążących wszystkie jednostki organizacyjne, których problematyka regulowana jest przepisami określonej ustawy, ani też przepisu wykonawczego do tej ustawy, (np. wiążącego wszystkie biblioteki), jeżeli zapisy takie nie decydują o kompletności statutu. Mówiąc o prawach i obowiązkach pracowników zakładu, należy zapisywać w statucie tylko te sprawy, które stanowić będą specyfikę zakładu, postanowienia zawierające uregulowania odmienne od ogólnie obowiązujących, a charakterystyczne dla załogi zakładu. Absurdem byłoby powtarzanie w statucie postanowień kodeksu pracy lub też odnoszących się do niego przepisów wykonawczych.

Właściwie zredagowany statut biblioteki powinien stanowić swoistą jej „konstytucję”, powinien regulować jak najwięcej spraw, ale jednocześnie przewidywać wydanie aktów normatywnych szczegółowych, rozwijających odpowiednie postanowienia, powinien być m.in. podstawą wydania regulaminów obowiązujących w bibliotece.

Statuty nadawane są — jak już wspomniano — bibliotekom będącym samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi. Biblioteki, które wchodzą w skład innych jednostek organizacyjnych, np. biblioteki główne szkół wyższych, nie mogą posiadać statutów; kompetentne organy tych jednostek (np. rektorzy szkół wyższych) mogą natomiast nadawać tym bibliotekom regulaminy ustalające ich zadania, szczegółowy zakres działalności oraz organizację. Stosownie do postanowień art. 6 ustawy o bibliotekach zasady stanowienia takich regulaminów określone są w odpowiednich przepisach organizacyjnych danych jednostek. Tak np. zasady stanowienia regulaminu organizacyjnego biblioteki głównej szkoły wyższej określa statut uczelni.

Obowiązkiem nadania bibliotece statutu obciążony jest organ założycielski (organizator). Wynika to zarówno z postanowień ustawy o bibliotekach (art. 5 ust. 4), jak też z postanowień ustawy o upowszechnianiu kultury (art. 13 ust. 1). Póstanowienia ustawy o bibliotekach (art. 7)

zobowiązują ministrów, którym podlegają biblioteki stanowiące samodzielne jednostki organizacyjne, ministrów nadzorujących działalność tych bibliotek, do ustalania — w porozumieniu z ministrem kultury i sztuki — wzorcowych regulaminów i statutów.

Postanowienia statutu nadanego zarządzeniem ministra kultury i sztuki z 15 kwietnia 1969 r. są podstawą działania Biblioteki Narodowej w Warszawie — centralnej biblioteki państwa, której obowiązkiem jest gromadzenie w komplecie bieżącej produkcji wydawniczej polskiej, a także — w szerokim zakresie — Polski dotyczącej.

Odrębne statuty posiadają także inne biblioteki centralne, m.in. Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie. Ten wewnętrzny akt normatywny został jej nadany przez ministra zdrowia zarządzeniem z 12 sierpnia 1953 r. [4]. Zarządzenie to było kilkakrotnie nowelizowane.

Statuty bibliotek centralnych to z zasady akty normatywne nadane tym zakładom dosyć dawno. Nie odpowiadają one obecnej sytuacji, wynikającej z postępu w działalności bibliotekarskiej, a szczególnie w działalności ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Nie uwzględniają m.in. faktu, że od kilkunastu lat działa w Polsce druga sieć, w której skład wchodzi biblioteki naukowe — ogólnokrajowa sieć informacji naukowej. Jej funkcjonowanie wiąże się z obowiązywaniem kilku aktów normatywnych.

Statuty bibliotek centralnych nie uwzględniają tego, że w r. 1979 zmieniło się pojęcie „biblioteki centralnej”. Bibliotekami centralnymi w rozumieniu obecnych przepisów są nie te placówki, które w swej nazwie mają słowo „centralna”, ale te, które wyraźnie wymienione są w obowiązujących przepisach jako biblioteki centralne [5]. Statuty bibliotek centralnych nie uwzględniają nowych zadań wynikających z postanowień zarządzenia z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczenia bibliotek centralnych i określenia ich zadań [5].

Statuty mają także biblioteki — samodzielne jednostki organizacyjne wcho-

dzące w skład Polskiej Akademii Nauk. Bibliotekom tym nadaje statuty sekretarz naukowy PAN, który sprawuje bieżące kierownictwo całą działalnością Akademii.

Uprawnienia zastrzeżone w przepisach szczególnych ministrom w sprawach organizacyjnych, finansowych i gospodarczych przystępują odpowiednio sekretarzowi naukowemu Akademii (art. 23 ust. 4 ustawy o Polskiej Akademii Nauk [6]).

Treść statutów tych bibliotek w zasadzie nie różni się między sobą. Nieliczne rozbieżności związane są ze specyfiką poszczególnych zakładów, z ich dodatkowymi zadaniami, dotyczą prawa prowadzenia przez te zakłady innej działalności niż biblioteczna, prowadzenia gospodarstw pomocniczych itp.

Wzorcowe statuty, o których mowa w ustawie o bibliotekach (art. 7), zostały opracowane i obowiązują w resorcie kultury i sztuki, a dotyczą bibliotek publicznych. W załącznikach do wydanego w r. 1972 zarządzenia [7] minister kultury i sztuki określił:

1. ramowy statut biblioteki publicznej stopnia wojewódzkiego,
2. wytyczne w sprawie opracowywania statutów jednostkowych bibliotek stopnia wojewódzkiego,
3. ramowy statut biblioteki publicznej stopnia powiatowego,
4. wytyczne w sprawie opracowywania statutów jednostkowych bibliotek stopnia powiatowego.

W r. 1973 minister kultury i sztuki wydał zarządzenie ustalające wzorcowy statut gminnej biblioteki publicznej [8].

W wyniku reformy podziału administracyjnego państwa w r. 1975 nastąpiły zmiany w organizacji sieci bibliotek publicznych — razem z powiatami zlikwidowane zostały biblioteki stopnia powiatowego, jednocześnie wzrosła ranga bibliotek miejskich, gminnych i miejsko-gminnych. Podstawę do opracowania statutów tych bibliotek stanowią nadal powołane przepisy o statutach ramowych, z tym że punktem wyjścia, podstawowym wzorcem do opracowania statutu biblioteki publicznej stopnia podstawowego jest ramowy statut biblioteki publicznej stopnia powiatowego.

Ramowe statuty bibliotek publicznych zawierają następujące grupy postanowień:

1. określenie nazwy biblioteki, jej siedziby oraz podstaw prawnych działania (ustawa o bibliotekach i statut biblioteki),

2. ogólne zadania biblioteki („Bibliotecki służą rozwojowi i zaspokajaniu potrzeb czytelniczych społeczeństwa, jego socjalistycznemu wychowaniu oraz upowszechnianiu wiedzy i rozwojowi kultury”),

3. wskazanie instytucji i organów administracji państwowej sprawujących bezpośredni, naczelny oraz fachowy nadzór nad biblioteką,

4. stwierdzenie prawa używania odpowiednich pieczęci,

5. szczegółowe określenie zadań biblioteki,

6. określenie organów biblioteki (dyrektor, kolegium jako organ pomocniczy, opiniodawczo-doradczy dyrektora biblioteki), zastępców organu jednoosobowego, kompetencji organów biblioteki,

7. struktura organizacyjna biblioteki,

8. zasady finansowania,

9. zasady organizacji kół przyjaciół biblioteki — społecznego organu doradczego.

Opierając się na postanowieniach obowiązujących obecnie ustaw, które dotyczą działalności bibliotek [1, 2], oraz na dotychczasowych doświadczeniach uzyskanych przy stanowieniu statutów bibliotek w oparciu o przepisy mówiące o statutach wzorcowych [7, 8], można sformułować pogląd, że na treść statutu biblioteki powinny składać się następujące zagadnienia;

1. określenie nazwy oraz siedziby biblioteki,

2. zapis bardzo krótko informujący o utworzeniu biblioteki, ewentualnie także o jej tradycjach,

3. wskazanie podstaw prawnych działania biblioteki,

4. wyliczenie zadań biblioteki,

5. stwierdzenie prawa używania przez bibliotekę pieczęci, określenie ich kształtu i treści,

6. wskazanie organu założycielskiego (organizatora), jednostki nadrzędnej, jednostki nadzorującej działalność merytoryczną oraz jej organów zobowiązanych do wykonywania funkcji nadzoru nad biblioteką,

7. określenie organów zarządzających biblioteką, zarówno jednoosobowych (dy-

rektor), jak i kolegialnych (rada biblioteczna), określenie składu organów kolegialnych i ich kompetencji, określenie udziału samorządu społecznego w zarządzaniu biblioteką,

8. omówienie struktury organizacyjnej biblioteki,

9. wskazanie ogólnego zakresu działania podstawowych komórek organizacyjnych biblioteki względnie powołanie się na regulujący te sprawy, inny, bardziej szczegółowy, wewnątrzzakładowy akt normatywny (regulamin organizacyjny biblioteki), a także postanowienia o trybie i zasadach stanowienia przepisu wykonawczego do statutu, tj. regulaminu organizacyjnego biblioteki,

10. określenie źródeł i zasad finansowania działalności biblioteki,

11. postanowienia będące podstawą wydania wewnątrzzakładowego aktu normatywnego, który określa prawa i obowiązki czytelników oraz prawa i obowiązki pracowników biblioteki wobec czytelników, tj. regulaminu zakładowego,

12. omówienie zasad powoływania i odwoływania pracowników zajmujących w bibliotece stanowiska kierownicze (dyrektor, zastępcy dyrektora, główny księgowy, kierownicy oddziałów), a także ogólne określenie zakresu odpowiedzialności tych pracowników, ewentualnie inne postanowienia dotyczące spraw pracowniczych, specyficznych dla biblioteki.

13. tryb powoływania oraz zasady działania organizacji użytkowników biblioteki, a w szczególności sprawy związane z uczestnictwem członków tej organizacji — przedstawicieli użytkowników — w samorządzie biblioteki, organie współdziałającym w zarządzaniu biblioteką, zasady działania organizacji użytkowników, postanowienia o zasadach opracowania i trybie nadawania takiej organizacji regulaminu,

14. postanowienia końcowe, np. określenie terminu wejścia w życie statutu biblioteki, trybu wnoszenia zmian do jego postanowień oraz zasad kontroli przestrzegania postanowień statutu.

Mam nadzieję, że uwagi te mogą być przydatne osobom, które będą zobowiązane do przygotowania projektów nowych statutów bibliotek. Zadanie to wynikać będzie z postanowień ustawy o upo-

wszecznianiu kultury i prawdopodobnie w najbliższym czasie stanie przed bibliotekami publicznymi, bowiem przede wszystkim do nich odnoszą się przepisy ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury.

Postanowienia przepisów mówiące o tym, że obowiązek nadania bibliotece statutu spoczywa na organie założycielskim biblioteki, na organizatorze instytucji upowszechniania kultury, nie zwalniają organów biblioteki, bibliotekarzy, od obowiązku podjęcia prac nad przygotowaniem tekstu statutu. Statut powinien być opracowany w konkretnej bibliotece przez kompetentne osoby, zorientowane dobrze w możliwościach zakładu, znające aktywność oraz potrzeby użytkowników, znające lokalne warunki, w jakich działa biblioteka. Bibliotekarz — doświadczony, fachowy pracownik zakładu — będzie tutaj odgrywał rolę pierwszoplanową. Zarówno organ nadający statut bibliotece, jak i bibliotekarze opracowujący ten wewnątrzzakładowy akt normatywny muszą uwzględniać wszystkie postanowienia odpowiednich ustaw [1, 2]. Bibliotekarze, kompetentne organy biblioteki, mają prawo i zawodowy obowiązek bronić postanowień opracowanego przez siebie statutu, bronić swojego stanowiska, dyskutować z przedstawicielami organu założycielskiego (organizatora), a w końcu odwołać się do organu sprawującego merytoryczny nadzór nad biblioteką. Mają bowiem pełne szanse na uzyskanie statutu o treści postulowanej, odpowiadającej potrzebom biblioteki i jej czytelników.

Przepisy prawne

1. Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. „Dziennik Ustaw” 1968 nr 12 poz. 63.

2. Ustawa z dnia 26 kwietnia 1984 r. o upowszechnianiu kultury oraz o pra-

wach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury. „Dziennik Ustaw” 1984 nr 26 poz. 129.

3. Zarządzenie nr 27 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 kwietnia 1969 r. w sprawie nadania statutu Bibliotece Narodowej w Warszawie. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki” 1969 nr 3 poz. 9.

4. Zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 sierpnia 1953 r. w sprawie nadania tymczasowego statutu Głównej Bibliotece Lekarskiej. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia” 1953 nr 17 poz. 126; 1955 nr 8 poz. 46.

5. Zarządzenie nr 1 Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczenia bibliotek centralnych i określenia ich zadań. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki” 1979 nr 3 poz. 9.

6. Ustawa z dnia 17 lutego 1960 r. o Polskiej Akademii Nauk. „Dziennik Ustaw” 1970 nr 4 poz. 35; 1973 nr 12 poz. 89; 1974 nr 50 poz. 319.

7. Zarządzenie nr 109 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 listopada 1972 r. w sprawie nadania ramowych statutów bibliotekom publicznym stopnia wojewódzkiego oraz bibliotekom publicznym stopnia powiatowego. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki” 1972 nr 8 poz. 83.

8. Zarządzenie nr 103 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 listopada 1973 r. w sprawie ustalenia wzorcowego statutu gminnej biblioteki publicznej. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki” 1973 nr 12 poz. 71.

Płynność kadr w MBP im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi

Jednym z ważniejszych czynników określających tempo rozwoju i upowszechniania kultury w naszym kraju jest czytelnictwo. Wiąże się ono z działalnością bibliotek, których główna rola polega na udostępnianiu zbiorów czytelnikom. O efektywności pracy tych instytucji decydują głównie zatrudnieni w nich ludzie. W tym kontekście niezmiernie ważne jest określenie, kto trafia do zawodu bibliotekarskiego, co ludzi do niego przyciąga i co powoduje, że coraz częściej odchodzą z bibliotek, zwłaszcza z bibliotek publicznych.

Ten zwiększający się z roku na rok odpływ kadr z bibliotekarstwa publicznego jest sprawą bardzo niepokojącą. Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego w Łodzi również od dłuższego czasu boryka się z kłopotami kadrowymi, w znacznym stopniu utrudniającymi jej pracę. W r. 1983 przeprowadzono badania nad płynnością kadr w celu scharakteryzowania tego zjawiska i wyciągnięcia wniosków.

Badaniami objęto pracowników merytorycznych, którzy w ciągu r. 1983 podejmowali pracę lub rezygnowali z niej. Udział w badaniach był dobrowolny i anonimowy. Uczestniczyło w nich spośród 21 nowych pracowników — 17 osób, spośród 14 zwalnających się z pracy — 11 osób. Wszyscy respondenci obowiązani byli wypełnić specjalnie opracowane kwestionariusze ankietowe.

Pytania ankiety dotyczyły najbardziej istotnych spraw ruchu kadrowego — m. in. motywów podjęcia pracy w MBP lub rezygnacji z niej; korzyści płynących ze zmiany zatrudnienia; oceny środowiska pracy — warunków pracy, organizacji pracy, stosunków z przełożonymi i współpracownikami, zarobków, możliwości awansowania.

Kwestionariusz ankiety składał się z 10 pytań głównych i 5 pytań tzw. metryczkowych dotyczących płci, wieku, stanu cywilnego, wykształcenia, stażu. W obu ankietach przeważały pytania typu otwartego, które nie zawierały w sobie wariantów odpowiedzi. W praktyce okazało się, że pytania te sprawiły badanym najwięcej kłopotów.

	Nowo zatrudnieni	Odchodzący z pracy
Mężczyźni	6	4
Kobiety	11	7
Wiek		
20—25 lat	12	2
26—30	2	5
31—35	2	1
36—40	1	1
powyżej 40 lat	—	2
Stan cywilny		
wolny	10	6
żonaty, mężatka	7	5
Wykształcenie		
wyższe bibliotekarskie	1	—
wyższe inne	5	6
średnie bibliotekarskie	3	2
średnie inne	6	3
zasad. zawodowe	1	—
podstawowe	1	—
Staż pracy		
pierwsza praca do roku	10	—
1—5 lat	3	1
6—10 lat	1	4
11—15 lat	2	2
16—20 lat	1	3
21 i więcej lat	—	—
	—	1

Z analizy wyżej przedstawionych danych wynika, że do pracy w MBP najczęściej przychodzą ludzie młodzi, w większości kobiety, w wieku 20—25 lat, stanu wolnego, przy tym dla 10 nowo

zatrudnionych pracą w Bibliotece jest pierwszą w życiu. Spośród 17 nowo zatrudnionych wykształceniem wyższym legitymowało się 6 osób, w tym jedna bibliotekarskim, wykształceniem średnim — 9 osób, podstawowym — jedna.

Z pracy w MBP w r. 1983 zrezygnowało 6 osób z wykształceniem wyższym i 5 ze średnim, w większości w wieku 20—30 lat. Tylko jedna osoba spośród badanych zdecydowała się na zmianę miejsca pracy po przepracowaniu w MBP 26 lat.

Płynność kadr musi być zawsze odnośzona do podstawowych założeń racjonalnego zatrudnienia. Z płynnością o charakterze pozytywnym mamy do czynienia wówczas, gdy z instytucji odchodzą pracownicy nisko kwalifikowani, a na ich miejsce przychodzą specjaliści. Gdy z zatrudnienia rezygnują pracownicy o długim stażu i wysokich kwalifikacjach, mamy do czynienia z negatywnym ruchem kadrowym.

Współczynnik płynności kadr można obliczyć za pośrednictwem następującego wzoru:

$$\frac{Zz}{Zp} 100\% = P$$

- Zz — liczba zwolnień w badanym okresie
 Zp — liczba przeciętnie zatrudnionych w badanym okresie
 P — współczynnik płynności

W r. 1983 dane ruchu kadrowego MBP były następujące:

- Zz — 21 osób
 Zp — 83 osoby

$$\frac{21}{83} 100\% = 25\%$$

Współczynnik płynności kadry merytorycznej wyniósł więc 25 proc. Uznać go należy za stosunkowo duży, skoro w ciągu roku 1/4 pracowników merytorycznych uległa wymianie. Fakt ten musi odbić się na ogólnej sprawności pracy instytucji. Wiadomo, że nowi pracownicy zatrudnieni w miejsce odchodzących wymagają odpowiedniej adaptacji i przeszko-

lenia, zanim będą zdolni do samodzielnego realizowania zadań.

Wskaźnik płynności stanowi jedynie statystyczną informację o ruchu kadrowym. Nieporównanie ważniejsze jest zbadanie przyczyn tak niepokojącej jego wysokości.

Motywy rezygnacji z pracy w MBP

Przyczyny odchodzenia z MBP wymieniane przez respondentów w ankiecie są następujące (możliwe było podanie kilku powodów):

- niskie zarobki 7
- brak szerszych perspektyw zawodowych (brak możliwości awansu, dalszego kształcenia się i doksztalcenia) 2
- względy osobiste (zmiana miejsca zamieszkania, stanu cywilnego), 3
- praca niezgodna z posiadanymi kwalifikacjami 2
- złe stosunki z przełożonymi, współpracownikami 2
- niedogodne warunki pracy (praca zmianowa, w soboty, niedziele) 2

Jako główny powód zmiany miejsca pracy najwięcej osób (63,6%) podało niskie zarobki. Z pozostałych motywów — względy osobiste, niedogodne warunki pracy, brak szerszych perspektyw zawodowych — żaden nie wystąpił w pozycji tak dominującej. Niektóre osoby odpowiadające na pytanie o przyczyny zmiany zatrudnienia zaznaczały, że pracę w Bibliotece traktowały jako zajęcie tymczasowe, do momentu znalezienia innej, ciekawszej, bardziej dochodowej i nie miały zamiaru wiązać się z tą instytucją na dłużej.

Z wymienionymi przez osoby ankietowane powodami odejścia z MBP korespondują postulaty kierowane pod adresem biblioteki w odpowiedziach na pytanie: „Co musiałoby się zmienić w MBP, aby Pan(i) zdecydował(a) się na pozostanie w MBP?”.

Oto wyrażone życzenia:

- poprawa warunków finansowych 7
- zmiana charakteru pracy (praca bardziej samodzielna) 4
- zmiana warunków pracy (praca jednoczesna, wszystkie soboty i niedziele wolne) 4

— poprawa stosunków między-
ludzkich 3

— poprawa organizacji pracy 1

Jak można się było spodziewać, naj-
więcej osób jako warunek pozostania w
Bibliotece podało podniesienie płac.

Badani oceniali również przy pomocy
czterostopniowej skali (bardzo dobrze,
dobrze, źle, bardzo źle) środowisko pracy.
Najwięcej ocen złych i bardzo złych o-
trzymały płace oraz możliwości awansu,
przy czym awans ujmowano raczej jako
przeszeregowanie w grupie niż zajmowa-
nie stanowisk kierowniczych czy specja-
listycznych. Żaden z respondentów nie
dał tu oceny dobrej lub bardzo dobrej.
Najwyżej oceniono panujące w Bibliotece
stosunki ze współpracownikami i prze-
łożonymi. Jedyne dwie osoby spośród
rezygnujących z pracy uważały je za złe,
Przeważały oceny dobre.

Dalsze losy zwalnających się z pracy w MBP

Dwa pytania ankiety dotyczyły najbli-
szej przyszłości zawodowej osób zwalnia-
jących się z pracy w MBP: „Gdzie będzie
Pan(i) pracował(a) po odejściu z MBP?”
„Jakie korzyści odniesie Pan(i) ze zmiany
dotychczasowego miejsca pracy?”.

Jeśli chodzi o przyszłe miejsce pracy,
to 3 osoby zdecydowały się na bibliotekę,
ale innego niż dotychczas typu (szkolna,
fachowa), 3 na szkolnictwo (średnie lub
wyższe), po jednej na duży zakład prze-
mysłowy, administrację i rzemiosło. Jedna
osoba zwalnając się z pracy w MBP
nie miała sprecyzowanych planów, jedna
zaś nie zamierzała w najbliższym czasie
podejmować żadnej pracy zawodowej.

Przy ocenie korzyści płynących ze zmia-
ny miejsca zatrudnienia na plan pierwszy
wysuwano większe możliwości płacowe (7
osób), lepsze warunki pracy (6 osób)
większą satysfakcję z wykonywanej pracy
(2 osoby), samodzielne stanowisko (2 o-
soby), znaczny awans zawodowy (1 osoba).

* * *

Opracowanie niniejsze nie może być
uznane za reprezentatywne z uwagi na
zbyt niską próbę badanych, niemniej mo-
żna zeń wysnuć istotne wnioski o ruchu

pracowniczym i gospodarowaniu kadrami
w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ło-
dźi.

Wysoki wskaźnik płynności kadry me-
rytorycznej Biblioteki (w r. 1983 — 25%)
będzie zapewne w r. 1984 jeszcze wyższy,
świadcząc o wzroście i przyspieszeniu
tempa fluktuacji kadr w bibliotekach pu-
blicznych. Na tak niekorzystną sytuację
wpływają przede wszystkim niskie płace
bibliotekarzy, obecnie w sieci bibliotek
publicznych znacznie niższe od średniej
krajowej, oraz uciążliwe warunki pracy
(praca dwuzmianowa, w soboty i w nie-
dziele). O zmianach w sferze warunków
pracy trudno mówić, gdyż biblioteka z
racji pełnienia funkcji usługowej musi
pracować w godzinach i dniach najdogod-
niejszych dla czytelnika, czyli w godzi-
nach popołudniowych i wieczornych oraz
w dniach wolnych od pracy. Jedyną więc
drogą zahamowania znacznego ruchu ka-
drowego w bibliotekach publicznych jest
widoczna poprawa warunków płacowych.
Brak pragmatyki służbowej oraz możli-
wości uzyskiwania przez pracowników o
tych samych kwalifikacjach wyższego wy-
nagrodzenia przy zmianie rodzaju biblio-
teki stwarzają wyjątkowo niekorzystną
sytuację dla bibliotekarstwa publicznego.

Poczucie niejasności perspektyw płaco-
wych przyczynia się do wzrostu nastro-
jów niezadowolenia oraz do pogarszania
się i tak już niełatwej sytuacji kadrowej,
zwłaszcza że realizacja celów współcze-
snego bibliotekarstwa wymaga, aby w
tym zawodzie pracowali ludzie o dobrym
przygotowaniu fachowym, wysokim po-
ziomie intelektualnym i pozytywnych wa-
lorach osobowości. Pracownicy bibliotek
publicznych uważają, że okres wyczeki-
wania na awans płacowy jest zbyt długi,
i nie widzą dla siebie perspektyw przy
obecnym niewłaściwym systemie taryfi-
kacyjnym.

Za brak właściwego planowania w za-
kresie polityki płacowej obwinia się nie
tylko kierownictwo instytucji, nie zawsze
wykazujące troskę o sprawy bytowe per-
sonelu, ale i niedoskonałości obecnych
systemów płacowych, nie uwzględniają-
cych szybkiego tempa wzrostu kosztów
utrzymania.

Konieczne jest bardziej wnikliwe niż
dotychczas rozpatrywanie podań pracow-

ników noszących się z zamiarem odejścia z pracy. Wydaje się, że jak dotąd zwierzchnik po prostu przyjmuje do wiadomości ten niezbyt korzystny dla instytucji fakt, nie starając się zbytnio o zmianę motywacji pracownika. Strata jest tym większa, im lepszy jest pracownik, który odchodzi.

Malejący z roku na rok prestiż zawodu bibliotekarskiego, zajmującego jedno z ostatnich miejsc w rejestrze wykonywanych zawodów, winien zmobilizować wszystkich powołanych do podjęcia jednoznacznych decyzji w jego obronie. Bę-

dzie ona skuteczna jedynie w przypadku pełnego uznania ciężkiej pracy bibliotekarzy i zapewnienia im rzetelnej rekompensaty w postaci godziwych warunków pracy i płacy.

Bibliotekarze nie wytwarzają dóbr materialnych, ale przez pośrednictwo w szerzeniu oświaty i kultury wywierają wpływ na wytwórców dóbr. Jak bez pracy robotnika i rolnika nie może być mowy o wzroście potencjału gospodarczego, tak bez pracy nauczyciela czy bibliotekarza nie będzie przesłanek do postępu technicznego i kulturalnego.

BRONISŁAWA PYTLARZ

BIELSKO-BIAŁA — PBW

Udział biblioteki pedagogicznej w realizacji programu przysposobienia czytelniczego

W związku z wprowadzeniem do szkół podstawowych i średnich nowego programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego uczniów wzrosło wśród nauczycieli zainteresowanie formami pracy biblioteki pedagogicznej. Zwracają się oni coraz częściej do pracowników biblioteki z prośbami o przeprowadzenie lekcji bibliotecznych dla uczniów szkół różnych typów.

Doświadczenia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bielsku-Białej pozwalają wysnuć wniosek, że z prośbami o pomoc w realizacji programu zwracają się przede wszystkim nauczyciele poloniści, najlepiej rozumiejący potrzebę poznania warsztatu pracy z książką, oraz nauczyciele prowadzący szkolne fakultety. Dziwić natomiast może brak zainteresowania w nawiązaniu współpracy ze strony bibliotekarzy szkolnych, przed którymi program stawia wysokie wymagania. Równocześnie daje się wyraźnie zauważyć, że istnieje większe zapotrzebowanie na usługi w tym zakresie ze strony szkół średnich niż podstawowych. Można co prawda przyjąć, że do realizacji haseł programu szkołom podstawowym wystar-

cza warsztat własnej biblioteki, niemniej wskazane byłoby zapoznanie klas starszych z katalogami i księgozbiorem podręcznym biblioteki wyżej zorganizowanej.

PBW w Bielsku Białej już od kilku lat służy nauczycielom pomocą, przeprowadzając lekcje biblioteczne typu informacyjnego jak również ściśle zaplanowane cykle lekcji dla określonego kręgu odbiorców.

Lekcje o charakterze informacyjnym mają za podstawę pogadankę, zwiedzanie biblioteki, zapoznawanie ze zbiorami i warsztatem bibliograficzno-informacyjnym. Tego typu zajęcia przeprowadzane są wówczas, gdy nauczyciel nie dysponuje większą ilością czasu, nie jest zainteresowany rozwijaniem tematu lub woli sam realizować zagadnienia szczegółowe. Ostatnio z takich lekcji korzystają na początku roku szkolnego poloniści uczący w klasach pierwszych stopnia średniego, realizujący w ten sposób nie tyle zadanie przysposobienia czytelniczego, co zalecane przez program zajęcia adaptacyjne.

Klasom pierwszym szkół średnich proponujemy również inny typ lekcji prowadzonej przez naszego pracownika w

siedzibie szkoły. Tematem takiego zajęcia są warunki i metody pracy umysłowej ucznia. W planie lekcji przewiduje się następujące zagadnienia:

- subiektywne i obiektywne przyczyny niepowodzeń szkolnych,
- motywy uczenia się,
- różnice indywidualne w uczeniu się,
- podstawowe błędy w uczeniu się,
- warunki i metody pracy umysłowej,
- opracowanie lektury na omawiany temat.

Rozwinięcie trzech pierwszych problemów ma charakter wstępnej pogadanki. Przed przystąpieniem do realizacji następnego punktu przeprowadzany jest autotest — „Czy masz nawyki sprawnego uczenia się”, oparty na wzorze zamieszczonym w książce Pietrasińskiego¹. Otrzymane wyniki są podstawą do podjęcia dyskusji, w której przedstawione zostają główne błędy w uczeniu się, popełniane przez uczniów. Wynikające z tych błędów (na zasadzie kontrastu) prawdziwa postępowania zapisuje się na tablicy. Powstaje w ten sposób regulamin poprawnego uczenia się, złożony z takich m.in. poleceń:

- miej przemyślany plan pracy oraz harmonogram zajęć krótko i długoterminowych, uwzględniający przerwy w nauce, czas wykonania pracy i jej równomierne rozłożenie;

- zachowuj ustaloną kolejność wykonywania pracy;

- pracuj równomiernie, bez pośpiechu;
- ćwicz technikę szybkiego czytania;
- pracuj samodzielnie i koncentruj się na przedmiocie;

- ucz się ze zrozumieniem;

- kontroluj głośno każdą część wykonanego zadania;

- ucz się systematycznie, nie odkładaj pracy, nie zrażaj się trudnościami;

- korzystaj z różnych źródeł wiedzy;

- utrzymuj porządek w swoim warsztacie pracy.

Przykładową wersję podobnego regulaminu podaje Jan Zborowski².

Pisemne sformułowanie regulaminu u-

ważamy za konieczne, ponieważ jest ono formą utrwalenia wiedzy, a zapis ułatwia wrozkowcom zapamiętanie. Jeżeli bierność uczniów (często zwłaszcza wobec osoby spoza szkolnego grona) uniemożliwia szczegółowe opracowanie regulaminu, prosimy o dokończenie pracy w domu. a nauczyciela biorącego udział w tych zajęciach o wyegzekwowanie naszego polecenia. Z klasą aktywną, chętną do współpracy, udaje się nam jeszcze omówić pewne tematy szczegółowe: jak czytać. notować, uczyć się wierszy, pisać wypracowania.

Na zakończenie pokazujemy i polecamy młodzieży przyniesione przez nas książki — Jarosława Rudniańskiego *SOS dla ucznia, czyli książka rodziców i wychowawców* (Warszawa 1977) oraz Stefana Rudniańskiego *Technologia pracy umysłowej* (Warszawa 1947). Informujemy również o możliwościach zapoznania się z treścią innych pozycji na ten temat³.

Ponieważ jedną z przyczyn błędów w uczeniu się jest brak znajomości zasad uczenia się oraz nieświadomienie sobie potrzeby ich poznania, postanowiliśmy propagowaniem tej wiedzy objąć równocześnie uczniów i ich rodziców. Pracownik biblioteki w ramach działających w szkołach Uniwersytetów dla Rodziców wygłasza na zebraniach śródkresowych prelekcje o racjonalnej organizacji pracy domowej ucznia i o obowiązkach rodziców wobec uczących się dzieci.

W trakcie wystąpienia omawiane są:

- nieprawidłowe postawy rodziców wobec wyników nauki dziecka;

- konieczność stałego interesowania się rodziców życiem szkolnym dziecka, jego powodzeniami i kłopotami;

- dbanie o zachowanie kontaktu emocjonalnego z dzieckiem;

- docenianie przez rodziców wysiłku włożonego przez ucznia w naukę;

- potrzeba wspólnego omawiania planu pracy domowej rodziny z uwzględnieniem potrzeb obu stron.

Następnie mówimy o konieczności stwo-

¹ Józef Półturzycki: *Ucz się sam. O technice samokształcenia*. Warszawa 1974; *Przewodnik maturzysty*. Warszawa 1977; Jarosław Rudniański: *Metody pracy umysłowej ucznia*. Warszawa 1967; Jan Zborowski: *Nauka domowa ucznia szkoły średniej*. Warszawa 1972.

¹ Zbigniew Pietrasiński: *Sztuka uczenia się*. Warszawa 1975 s. 68-69.

² Jan Zborowski: *Nauka domowa ucznia szkoły średniej*. Warszawa 1972 s. 282-283.

zenia, w zakresie możliwości rodziców, odpowiednich warunków i atmosfery do pracy domowej ucznia. Przypominamy podstawowe zasady higieny pracy umysłowej: właściwa pozycja, stałe miejsce nauki, unormowany czas pracy, wypocinek i sen, zapewnienie spokoju i ładu.

Zwracamy uwagę na nieodzowność respektowania przez rodziców planu pracy uczącego się dziecka, pilnowania rytmicznego odrabiania lekcji, wyrывkowego kontrolowania poleceń szkoły i na ostrożność w nagradzaniu i karaniu za wyniki w nauce.

Szczególnie mocno podkreślamy niezbędną współdziałania rodziców ze szkołą, polegającego na koordynacji poleceń szkoły i domu, na wzajemnym porozumieniu i szacunku, wspólnym rozwiązywaniu spraw konfliktowych, stosowaniu tych samych kryteriów oceny postępowania ucznia. Umożliwi to bowiem wykształcenie w młodzieży odpowiednio zabarwionego emocjonalnie stosunku do szkoły, który w efekcie objawia się lepszymi wynikami nauki.

Wyłaszczając takie pogadanki dla rodziców, włączamy się w program pedagogizacji społeczeństwa oraz pomagamy nauczycielom stworzyć platformę współpracy między szkołą a domem.

Inny charakter mają prowadzone przez nas cykle lekcji bibliotecznych, przeznaczone dla uczniów uczęszczających na fakultety oraz dla słuchaczy Studium Nauczania Początkowego i Wychowania Przedszkolnego. Program 6-godzinny cykl obejmuje zagadnienia teoretyczne oraz ćwiczenia praktyczne. Mieszczą się w nim:

- informacja o działalności poszczególnych wydziałów biblioteki pedagogicznej,

o specyfice zbiorów i możliwości korzystania z nich oraz o usługach informacyjnych biblioteki świadczonych na rzecz czytelnika indywidualnego;

- zapoznanie z rodzajami katalogów i kartotek oraz ćwiczenia w wyszukiwaniu wskazanych pozycji, ze szczególnym uwzględnieniem znajomości układu dziełowego, indeksu i odsyłaczy;

- zaprezentowanie podstawowych bibliografii ogólnych, specjalnych i informatorów bibliotecznych oraz ćwiczenia prowadzone w oparciu o dwa pierwsze człony bibliografii narodowej, *Polską bibliografię literacką*, *Nowego Korbuta*, *Bibliografię analityczną polskiego piśmiennictwa pedeutologicznego* i inne wydawnictwa informacyjne (w zależności od typu szkoły czy fakultetu);

- przedstawienie za pomocą uprzednio przygotowanych foliogramów niezbędnych elementów opisu bibliograficznego książek, wydawnictw zbiorowych, poszczególnych rozdziałów, artykułów z czasopism oraz recenzji; ćwiczenie wzorów opisu na materiale dobranym pod kątem zainteresowań odbiorców.

- próba sporządzenia zestawienia bibliograficznego do tematów wcześniej uwzględnionych z nauczycielem. Tak pomyślany cykl lekcji daje trwałe rezultaty, jeżeli nauczyciel opiekujący się młodzieżą czynnie włącza się w jego realizację, pomaga w sprawdzaniu prawidłowości odpowiedzi i konsekwentnie egzekwuje polecenia wskazane do wykonania w oparciu o zbiory biblioteki szkolnej lub własnej.

Stosując różne formy kształcenia umiejętności i nawyków użytkowników informacji, biblioteka realizuje swoją funkcję dydaktyczną.

Najlepsze życzenia pomyślności
W ROKU 1985

Czytelnikom, Autorom
Pracownikom Wydawnictw i Drukarzom

składa redakcja

AKTUALNA SYTUACJA PEDAGOGICZNYCH BIBLIOTEK WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO

Na terenie województwa wrocławskiego istnieją cztery biblioteki pedagogiczne — wojewódzka we Włocławku oraz filie: w Aleksandrowie Kujawskim, Lipnie i Rypinie. Ponadto w bibliotekach szkolnych jest 264 działów nauczycielskich będących najniższym ogniwem w sieci bibliotek pedagogicznych.

Biblioteki pedagogiczne zgodnie z postanowieniami statutu służą potrzebom i rozwojowi oświaty i wychowania w zakresie kształcenia, dokształcania i doskonalenia pracowników pedagogicznych. Zadania te realizowane są przez właściwe gromadzenie, opracowanie i udostępnianie zbiorów, działalność służby informacyjno-bibliograficznej oraz współpracę ze szkołami, działami nauczycielskimi i socjuszynkami biblioteki.

PBW prowadzi działalność w sześciu wydziałach: gromadzenia, opracowania, wypożyczalni, czytelnicy, wydziale informacyjno-bibliograficznym oraz terenowym, sprawującym opiekę nad filiami i działami nauczycielskimi bibliotek szkolnych.

Czytelnikami bibliotek pedagogicznych są nauczyciele, pracownicy oświatowi, uczniowie starszych klas szkół średnich, studenci oraz osoby różnych zawodów interesujące się pedagogiką i dziedzinami pokrewnymi. Przeciętnie rocznie rejestruje się ponad 3 tys. czytelników, odwiedzin w PBW — 10 tys., w filiach — 3-4 tys., wypożyczeń ok. 30 tys. woluminów. W czytelnicy PBW liczba udostępnień wynosi średnio 3-4 tys. czasopism i około tysiąca książek z księgozbioru podręcznego (razem z filiami 8 tys.).

PBW biorąc pod uwagę m.in. dezyderaty Instytutu Kształcenia Nauczycieli gromadzi książki, czasopisma i inne druki, w szczególności:

— materiały biblioteczne z dziedziny nauk pedagogicznych i pokrewnych,

— książki naukowe i popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy,

— literaturę społeczno-polityczną,

— piśmiennictwo z zakresu bibliotekarstwa i czytelnictwa,

— z literatury pięknej — tylko dzieła klasyków, wybitne utwory poruszające problemy pedagogiczne, polityczne i społeczne.

— materiały biblioteczne dotyczące własnego regionu, przede wszystkim z zakresu oświaty i wychowania,

— reprinty.

Rocznie w PBW przybywa średnio 4-5 tys. woluminów (w filiach 1 tys.). Obecny stan zbioru to ponad 50 tys. woluminów, 1030 oprawionych roczników czasopism oraz około 400 płyt i taśm z nagraniami (w filiach po 13-18 tys. woluminów). Prenumeruje się ok. 150 tytułów czasopism krajowych i 10 w językach obcych.

Warto podkreślić, iż współpraca PBW z „Domem Książki” układa się bardzo dobrze. Zaopatrujemy się głównie w Księgarni Naukowo-Technicznej pod Arkadami i Szkolnej. Współpracujemy także z księgarniami „Domu Książki” i antykwariatami w innych województwach.

Działalność informacyjna

W bibliotekach pedagogicznych dużo starań poświęcamy gromadzeniu, opracowaniu i udostępnianiu zbiorów, ale największą wagę przywiązujemy do działalności informacyjno-bibliograficznej, w przekonaniu że o wartości biblioteki, o jej udziale w procesie oświaty ustawicznej świadczy ilość i jakość informacji.

Systematycznie opracowujemy informacje o zakupionych nowościach i przekazujemy je do szkół, co pozwala nauczycielom wykorzystywać w codziennej pracy najnowszy dorobek myśli pedagogicznej.

Wykazy nabytków podajemy również w biuletynie „Inspiracje” wydawanym przez Wojewódzką Radę Postępu Pedagogicznego a docierającym do wszystkich szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Godną formą pomocy czytelnikom są też zestawienia bibliograficzne. Ich kartoteka osiągnęła obecnie liczbę 631 pozycji. Systematycznie opracowuje się ma-

teriały dla nauczycieli przedmiotów społeczno-politycznych.

Dużo pracy wydział informacyjny wkłada w realizowanie kwerend oraz udzielanie pisemnych i ustnych informacji bibliograficznych, bibliotecznych, rzeczowych i tekstowych. Liczba kwerend waha się w granicach 40-60 rocznie, a informacji — 600-1000.

Na dość rozbudowany warsztat informacyjno-bibliograficzny PBW oprócz katalogów alfabetycznego i rzeczowego, katalogu taśm i płyt oraz czasopism składają się następujące kartoteki zagadnieniowe:

- zawartości czasopism,
- nauczycieli nowatorów województwa wrocławskiego,
- prac magisterskich nauczycieli województwa wrocławskiego,
- publikacji nauczycieli tegoż województwa,
- opracowań związanych z regionem,
- zestawień bibliograficznych,
- kwerend opracowanych przez PBW,
- wycinków prasowych,
- pedeutologii,

Nowości pedagogiczne propagujemy urządzając wystawy książek oraz prowadząc przeglądy wybranych pozycji na konferencjach dyrektorów szkół i inspektorów, na konferencjach metodyczno-przedmiotowych oraz na zebraniach szkoleniowych, a także na sesjach i zjazdach organizowanych na terenie Wrocławka. Przeciętnie przygotowujemy 40-50 wystaw rocznie (filie 10).

Największą w dziejach Biblioteki była wystawa przedstawiająca życie i twórczość Janusza Korczaka, którą w ciągu miesiąca zwiedziło ponad 2000 osób. Dla 65 wycieczek młodzieży szkolnej były to pożyteczne lekcje wychowania obywatelskiego. Ze zorganizowanych w ubiegłym roku warto wymienić wystawę piśmiennictwa nauczycieli woj. wrocławskiego (październik 1983) oraz wystawę obrazującą dorobek najbardziej doświadczonych nauczycieli, zorganizowaną z okazji spotkania z młodymi adeptami zawodu.

W r. 1983 został opracowany i wydany *Informator o PBW* w nakładzie 500 egz.; otrzymały go wszystkie biblioteki szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Wcześniej wydaliśmy druk informacyjny

w formie zakładki do książki, reklamujący usługi Biblioteki w zakresie podnoszenia kultury pedagogicznej społeczeństwa.

O skromnej działalności PBW we Wrocławku opublikowano 12 artykułów (w „Oświacie i Wychowaniu”, „Poradniku Bibliotekarza”, „Oświacie Dorosłych” i „Głosie Nauczycielskim”) oraz 23 notatki w prasie miejscowej, przeważnie w sprawie trudnych warunków lokalowych.

Ponadto praca Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej była tematem odczytu, który uzyskał II nagrodę w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli w Bydgoszczy.

Praca PBW na rzecz czytelników studiujących i doskonalących się

Głównym zadaniem bibliotek pedagogicznych jest pomoc nauczycielom w zdobywaniu wykształcenia i kwalifikacji. Stanowią oni 70% ogółu korzystających. Znaczny jest udział osób doskonalących się na Studium Pedagogicznym dla nauczycieli niewykwalifikowanych, na Studium Metodyczno-Przedmiotowym (na terenie Wrocławka mamy Studium Wychowania Przedszkolnego i Nauczania Początkowego), uczestniczących w różnego rodzaju kursach związanych ze specyfiką przedmiotów, kontynuujących studia podyplomowe. W województwie wrocławskim jest 5900 nauczycieli, w tym ok. 50% z wykształceniem wyższym. Pokażna grupa zdobywała je systemem zaocznym. W latach ubiegłych szczególną opieką otoczyliśmy nauczycieli zdających egzamin kwalifikacyjny. Obecnie zainicjowaliśmy zakrojoną na szeroką skalę akcję pomocy nauczycielom, którzy przygotowują się do zdobywania stopni specjalizacji zawodowej.

PBW we Wrocławku w trosce o czytelników studiujących i doskonalących się podjęła następujące przedsięwzięcia:

— czytelnicy ci mają pierwszeństwo w korzystaniu ze zbiorów, mogą wypożyczać większą ilość książek i na dłuższy okres (jednorazowo 5 książek na 3 miesiące);

— pracownicy PBW służą im poradami na miejscu, udzielają informacji telefonicznie i pisemnie;

— zbiory gromadzi się przede wszystkim pod kątem ich potrzeb; na zakup książek niezbędnych tej grupie przeznaczają się co roku ok. 80% posiadanego funduszu.

— PBW również sprowadza książki dla tych czytelników — współpracuje z 33 bibliotekami naukowymi, publicznymi i pedagogicznymi w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego.

— Mieszkającym poza siedzibą biblioteki wysyła się książki na zamówienie pisemne i telefoniczne, ułatwiając w ten sposób korzystanie z księgozbioru nauczycielom pracującym na wsi. Ta forma wypożyczania rozwija się systematycznie — w ostatnim roku udostępniłszy tą drogą ponad 500 pozycji.

— wprowadzono system zamówień i rezerwacji książek. Niekiedy już po kilku dniach, a czasem nazajutrz informuje się zainteresowanego pisemnie lub telefonicznie, że zamówioną książkę może wypożyczyć (100-200 czytelników rocznie).

— nauczyciel może zakupić potrzebną mu w czasie studiów książkę na rachunek PBW. System ten w wielu przypadkach usatysfakcjonował nauczycieli, a biblioteczne pomógł w uzupełnieniu zbiorów.

— opracowując informacje o zakupionych nowościach wyodrębnia się przede wszystkim książki przydatne nauczycielom kształcącym się i doskonalącym;

— PBW udostępnia lokal i zbiory nauczycielom przebywającym we Włocławku na kursach.

Wszystkie biblioteki pedagogiczne na terenie województwa starają się usilnie, aby stać się podstawowym warształem dla ogromnej liczby nauczycieli podnoszących kwalifikacje i przygotowujących się do realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych wynikających z idei kształcenia ustawicznego.

Współpraca PBW z bibliotekami szkolnymi

PBW zgodnie ze statutem sprawuje opiekę i nadzór merytoryczny nad działaniami nauczycielskimi bibliotek szkolnych, które są najniższym ogniwem sieci bibliotek pedagogicznych. Pomoc PBW bibliotekom szkolnym wyraża się w dwóch formach działania: w opracowywaniu materiałów pomocniczych do prowadzenia

działu nauczycielskiego oraz w udzielaniu instruktażu.

W związku z tym pracownicy PBW:

— prowadzą hospitalizację działów nauczycielskich w bibliotekach szkolnych (kierownicy filii w swoich rejonach),

— udzielają pomocy w terenie,

— w każdą środę w lokalu PBW na konsultacjach zbiorowych lub indywidualnych służą instruktażem nauczycielom-bibliotekarzom, szczególnie młodym, rozpoczynającym pracę,

— sporadycznie, na życzenie kuratorium, włączają się do wizytacji bibliotek szkolnych,

— prowadzą zajęcia na kursach dla nauczycieli-bibliotekarzy rozpoczynających pracę,

— biorą udział we wszystkich konferencjach metodycznych, referują zagadnienia, prezentują wybrane pozycje książkowe,

— uczestniczą we wszystkich zebraniach metodycznych i szkoleniowych dla nauczycieli-bibliotekarzy, które odbywają się w rejonach,

— prowadzą lekcje biblioteczne i zajęcia fakultatywne z młodzieżą starszych klas szkół ponadpodstawowych,

— organizują (wprawdzie rzadko) dla nauczycieli-bibliotekarzy spotkania z ciekawymi ludźmi. Gościli w PBW: autorka programu pracy biblioteki szkolnej — dr Jadwiga Andrzejewska z Wrocławia oraz doc. Henryk Dubowik z WSP w Bydgoszczy.

Wszystkie biblioteki pedagogiczne wykazują duże zaangażowanie w pracę na rzecz nauczycieli niewykwalifikowanych. Dla tej grupy przygotowuje się materiały pomocnicze i rozsyła do szkół. Ostatnio przekazane zostały dla bibliotekarzy szkolnych: wytyczne do pracy działu nauczycielskiego, informacja o toku postępowania przy inwentaryzacji, bibliografia dotycząca pracy bibliotek szkolnych oraz przykładowy schemat katalogu rzeczowego.

Warta jest podkreślenia troska nauczycieli-bibliotekarzy o działy nauczycielskie, które na miejscu częściowo zaspokajają potrzeby nauczycieli. PBW ściśle współpracuje z metodykiem d.s. bibliotek szkolnych i ta współpraca układa się bardzo dobrze.

Przedstawiając działalność PBW trudno pominąć uwagę, że filie terenowe, nad którymi placówka włocławska sprawuje opiekę oraz nadzór merytoryczny przez działalność szkoleniową, hospitację i pomoc instrukcyjno-metodyczną, realizują te same zadania, lecz w mniejszym zakresie.

Udział bibliotek pedagogicznych w ruchu postępu pedagogicznego

Ogromna rola przypada bibliotekom pedagogicznym i szkolnym w nowatorstwie pedagogicznym. Polega ono na włączeniu się w ruch postępu pedagogicznego i propagowaniu go oraz na upowszechnianiu informacji o twórczych poczynaniach. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka we Włocławku w miarę swych skromnych możliwości stara się sprostać tym zadaniom. Otacza nauczycieli nowatorów indywidualną opieką biblioteczną i bibliograficzną, propaguje ich publikacje.

Wojewódzka Rada Postępu Pedagogicznego widzi w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej swego sojusznika, współpracując z nią m.in. przy wydawaniu biuletynu kwartalnego „Inspiracje”. W „Inspiracjach” publikowane są ciekawe propozycje metodyczne, materiały pomocnicze. Popularyzuje się sylwetki nowatorów, w kronice informuje o ważniejszych wydarzeniach kulturalno-oświatowych na terenie województwa, o nabytkach PBW, o najbardziej wartościowych nowościach piśmiennictwa pedagogicznego.

Kadra i lokal

Aby należycie realizować zadania statutowe, trzeba mieć dobrą kadre i właściwe warunki lokalowe. Kadre mamy nieliczną, ale bardzo ofiarnie pracującą; w PBW jest 10 etapów pedagogicznych, w filiach — po 2 etapy. 90% pracowników ma wykształcenie wyższe, w tym 60% — magisterskie bibliotekoznawcze, 30% — wyższe zawodowe.

Zanim przedstawię warunki lokalowe PBW, kilka zdań o filiach terenowych. Filia w Lipnie znajdująca się dotychczas w najtrudniejszej sytuacji uzyskała nie-

dawno nowy lokal (102 m²) w budynku przy ul. Kościuszki 14, zakupiony notarialnie przez Kuratorium. Znacznie wcześniej nowe pomieszczenie w centrum miasta otrzymała Filia nr 1 w Aleksandrowie Kujawskim, a ostatnio warunki jej polepszyły się przez przyłączenie sąsiedniej izby.

Najlepsze warunki lokalowe miała zawsze Filia w Rypinie, ale obecnie już i w tej bibliotece robi się ciasno.

Niewątpliwie najgorzej przedstawia się sytuacja Biblioteki Wojewódzkiej. Przydzielając jej w r. 1975 nowy lokal, nie wzięto zupełnie pod uwagę perspektywicznych potrzeb. Zgromadzono w jednym budynku sześć instytucji i wszystkie cierpią na brak miejsca. W lokalu PBW o powierzchni zaledwie 230 m² regały ustawione są ciasno, wbrew przepisom bhp, czytelnię (12 miejsc) oddzielają od wypożyczalni tylko regały, co nie zapewnia dogodnych warunków użytkownikom. Brak szatni, czytelnicy wchodzą w płaszczach i z torbami, szafy z kartotekami są ściśnięte na korytarzu. Niebawem książki trzeba będzie gromadzić na podłodze, chociaż i tam jest niewiele miejsca, bo między regałami stoją wiadra z węglem, odkurzacze, szczotki i inny sprzęt, gdyż nie posiadamy żadnego zaplecza.

Najbardziej niepokoi nas ogrzewanie starymi piecami kaflowymi, które stanowią stałe zagrożenie pożarowe, mimo remontów często wybuchają i dymią. Okien w magazynach otworzyć nie można, gdyż regały z konieczności są przysunięte do samych parapetów, wietrzenie odbywa się więc przez okna w czytelnicy i wypożyczalni.

Chociaż warunki lokalowe mamy tragiczne, chyba najtrudniejsze w kraju z wszystkich bibliotek wojewódzkich, to jednak wyposażenie w sprzęt jest właściwe. Meble wykonane są według naszego projektu przez Spółdzielnię w Słupsku i Młodzieżowy Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Włocławku.

Magazyny biblioteki znajdują się w trzech miejscach. Jeden mieści się w oddalonym o 12 km Smółsku. Ściśle rzecz biorąc, magazyn ten — po przeznaczeniu jego pomieszczenia na zajęcia dydaktyczne

— to miejsce w gabinecie dyrektora, gdzie zestawiono ciasno, „twarzami do siebie”, regały pełne książek.

Drugi magazyn oddzielony jest od biblioteki pokojem zajmowanym przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, dla którego nie można na terenie Włocławka znaleźć innego pomieszczenia.

Biblioteka otrzyma nowy lokal — na jego budowę jest już zezwolenie wojewody włocławskiego.

Obecnie współpracujemy z „Inwestprojektem”. Jeszcze nie rozpoczęto budowy,

a już przesunięto z roku 1986 na rok 1987 termin oddania w użytkowanie bloku przy ul. Starodębskiej 28, w którym ma się mieścić nasza placówka. Jak przetrwa jeszcze trzy lata w obecnych warunkach, gdy dla kupowanych książek jest już miejsce tylko na podłodze, trudno sobie wyobrazić. Nie tracimy nadziei, że znajdzie się dla biblioteki lokal przejściowy lub choćby pomieszczenie na magazyn, aby prace podejmowane dla zaspokojenia potrzeb nauczycieli nie uległy ograniczeniu.

ZOFIA WAJDEL
OLEŚNICA

Miejska Biblioteka Publiczna w Oleśnicy przed 40-leciem

Już 39 lat Biblioteka Publiczna w Oleśnicy prowadzi działalność kulturalno-oświatową na terenie miasta. Początki były bardzo skromne — księgozbiór w chwili założenia biblioteki liczył 105 woluminów przysłanych w r. 1945 przez Ministerstwo Oświaty. Organizację utrudniał brak odpowiedniego lokalu i mebli. Dużo wysiłku i czasu musiała poświęcić pierwsza kierowniczka placówki, Emilia Ruszczewska, zanim udało się po wielu perypetiach uzyskać 4-pokojowy lokal przy ul. Słowackiego. Wraz z Anną Dąbrowską ściągala do bibliotecznego pomieszczenia meble poniemieckie — stoły, szafy, półki, które po przeróbce i przystosowaniu do celów bibliecznych stanowiły w początkowym okresie podstawę wyposażenia.

Otwarcie Biblioteki Powiatowej z Oddziałem Miejskim nastąpiło 18 sierpnia 1947 r. Z chwilą wyodrębnienia się Oddziału Miejskiego Biblioteka Powiatowa przystąpiła do organizowania bibliotek gminnych. Książki przysyłało dla nich Ministerstwo Oświaty. Podjęto trud odpowiedniego przeszkolenia pracowników. Przygotowane do obsługi miejscowej ludności pierwsze biblioteki gminne otwarto 16 stycznia 1949 r. Tego też dnia rozpoczęła działalność czytelnia Biblioteki w Oleśnicy.

Wydarzeniem mającym wpływ na dalsze losy placówki, rozszerzenie zakresu jej prac i zasięgu oddziaływania, był jej podział na dwie odrębne jednostki — na Bibliotekę Powiatową i Bibliotekę Miejską. Biblioteka Powiatowa stała się zarazem ośrodkiem instrukcyjno-metodycznym dla bibliotek gminnych, Biblioteka Miejska nasiliła pracę kulturalno-oświatową na terenie miasta. W r. 1957 powstał w niej Oddział dla Dzieci, na razie skromny, dysponujący ok. 200 książkami, lecz umożliwiający objęcie najmłodszego pokolenia oleśniczan specjalnie dla nich organizowanymi formami pracy.

W r. 1958 obie biblioteki — Powiatowa i Miejska — przeprowadziły się do nowego lokalu przy ul. Rewolucji Październikowej 10. Rozbudowała się sieć bibliotek, zaczęły kolejno powstawać w mieście filie — nr 1 (1962), nr 2 (1965), nr 3 (1967), Społeczno-Polityczna (1973), nr 4 przy Szpitalu Miejskim (1974), nr 5 przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” (1981). Filia nr 5 w ciągu 2,5 miesiąca (15 X—31 XII) zarejestrowała 487 czytelników, mając do dyspozycji ok. 3,5 tys. książek. Czytelnictwo wzrasta tam dzięki sumiennej pracy kierowniczką, Anieli Malek.

Duże znaczenie dla rozbudowy sieci bibliecznej w mieście miało utworzenie

w Bibliotece działów: Gromadzenia i Opracowania Zbiorów oraz Instrukcyjno-Metodycznego. Opracowaniem książek zajęły się: Elżbieta Węgorzewska, Zdzisława Dankowiakowska, Krystyna Gałkowska, Aleksandra Sobala (Kwolek). Dział Instrukcyjno-Metodyczny rozszerzył zakres działania. Teresa Brzezińska zobudowała warsztat służby informacyjno-bibliograficznej, utworzyła kartoteki (formy pracy z czytelnikiem, rocznice literackie, przepisy prawne dla bibliotek). Apolonia Kozak (Godyń) założyła Gabinet Metodyczny.

Szokiem, który bibliotekarze przeżyli bardzo mocno, było włączenie Biblioteki Publicznej do Ośrodka Kultury (1971). W tej nowej strukturze organizacyjnej Biblioteka uzyskała status Działu Bibliotek i Upowszechniania Wiedzy. Stanowisko kierownika sprawował Zenon Marciniak, zastępca dyrektora Powiatowego Ośrodka Kultury. Mimo trudności organizacyjnych wynikłych z utracenia przez Bibliotekę samodzielności działania, pracownicy realizowali zadania właściwe placówce bibliotecznej, szczególnie dużo wysiłku wkładając w propagowanie czytelnictwa oraz w organizowanie różnych form pracy kulturalnej. Każda rocznica literacka czy państwowa znajdowała odbicie w pięknie wykonanych plakatach, hasłach, gazetkach oraz pomysłowo urządzonych wystawach. Szczególnie wyróżniła się na tym polu Genowefa Palma, kierowniczką wypożyczalni dla dorosłych.

W r. 1975 z inicjatywy Genowefy In-dzierzowskiej, wówczas kierownika Wydziału Kultury przy Urzędzie Miejskim, a obecnie dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej, zorganizowano Dział Dokumentów Życia Społecznego. Tworzenie tego zasobu, odzwierciedlającego różne formy aktywności społecznej środowiska, miało duże znaczenie dla regionu Oleśnicy.

W sierpniu 1976 władze wojewódzkie we Wrocławiu (nie bez interwencji ponawianych na różnych szczeblach) zdecydowały o przywróceniu odrębności Bibliotecznej Miejskiej — uzyskała ona status samodzielnej jednostki, niezależnej od Oleśnickiego Ośrodka Kultury. Na stanowisko dyrektora powołana została Krystyna Gałkowska. Tego samego roku — w październiku — Miejska Biblioteka Publiczna obchodziła 30-lecie działalności. W uroczystościach udział wzięły, oprócz przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich, Emilia Ruszczevska, pierwsza kierowniczką Biblioteki Powiatowej, oraz Anna Dąbrowska, pierwsza kierowniczką Oddziału Miejskiego. Równie uroczyste, choć skromnie, obchodzono w r. 1981 35-lecie MBP, z udziałem władz wojewódzkich i miejskich.

W rocznicę 40-lecia Biblioteka wchodzi z dużymi osiągnięciami w upowszechnianiu czytelnictwa, poświadczonymi zdobyciem na własność — za zajęcie dwa razy pierwszego i raz drugiego miejsca — pucharu przechodniego.

IZABELA NAGÓRSKA
ŁÓDŹ

WSPOMNIENIE

SPRZED 40 LAT

Zawsze interesujący dział „Poradnika Bibliotekarza” *Słowo wiatr* — pismo grunt poświęcony jest w numerze 2 z br. Stefanowi Żeromskiemu w związku z rocznicami: 120-leciem urodzin i zbliżającym się 60-leciem śmierci wielkiego pisarza. Lektura tego ciekawego tekstu jak również niedawna (w lipcu 1983 r.) śmierć Anny Żeromskiej nasu-

wają mi wspomnienia dalekie, ale ciągle żywe, z którymi chciałabym się podzielić z bibliotekarzami.

Po upadku powstania i kapitulacji Zoliborza znalazłam się w Dulagu 121, czyli osławionym obozie pruszkowskim na terenie kolejowych zakładów naprawczych. Spędziłam w nim dwa tygodnie jako sanitariuszka, a stało się to dzięki spotkaniu wkrótce po wejściu do obozu jednego z krankenträgerów obozowych, mojego dobrego znajomego, warszawskiego bibliotekarza Jana Piaseckiego*. O-

* późniejszego redaktora Polskiego Radia, autora takich powieści jak *Portret z konwalia*, *Zakopany mlec*, *Skrzyżowane berto*, *Człowiek za drzewami*.

trzymałam od niego opakę Czerwonego Krzyża i została włączona do grupy sanitariuszy w hali, do której w końcowym okresie przed likwidacją obozu kierowano głównie chorych i starców.

Skontaktowano mnie także z Erykiem Lipińskim, szwagrem moich serdecznych przyjaciół Gosławskich, znanym mi od kilku lat. Ten popularny satyryk i rysownik, obecnie już autor kilku książek i twórca Muzeum Satyry, ma w swoim bogatym życiorysie wartościową kartę związaną z obozem pruszkowskim. Przyczynił się do zwolnienia z obozu wielu warszawiaków, w tym sporej grupy ludzi kultury i sztuki. Współpracując z lekarzami polskimi, którzy w czasie nasilenia transportów przedstawiali do zatwierdzenia dwóm lekarzom niemieckim listy chorych nadających się do leczenia w podwarszawskich szpitalach, Eryk Lipiński bądź zabiegał o uzupełnienie takich list nazwiskami rzekomo chorych, bądź (jak się okazało po latach) sam sporządził zwolnienia z podrobionymi podpisanymi owych lekarzy niemieckich. Oczekujących na zwolnienie dzień lub nawet tylko kilka godzin zlecał niekiedy opiece koterósów ze znanych sobie sanitariuszy. Tak więc i ja zgłosiłam się z gotowością pomocy do grupki pań otaczających Marię Dąbrowską, plastików — braci Pronaszków, jakiegoś wybitnego architekta, który chronił zwinięty w rulon obraz Matejki czy Juliusza Kossaka.

Drugiego czy trzeciego dnia po ogólnej kapitulacji, gdy wieczorem nowy transport już się u nas rozlokował, a ja zmęczona kończyłam wielogodzinną krzątanie przy zakładaniu prostych opatrunków, roznoszeniu starcom wody i lury kawowej, doprowadzeniu potrzebujących pomocy do lekarza — odwołano mnie do wyjścia z hali. I tu Eryk Lipiński pośpiesznie powiadomił mnie, że za 15 minut przyprowadzi panią Annę Żeromską i jej córkę Monikę, które będą musiały jakoś ulokować u „siebie” na noc, gdyż dopiero następnego dnia uda się załatwić dla nich zwolnienie.

Pamiętam, jak bardzo byłam zaskoczona i oszołomiona, że w tak niecodziennych i strasznych okolicznościach mam spotkać żonę wielkiego pisarza, którego twórczość obdarzyła moją młodość naj-

bardziej nurekającymi wrażeniami czytelnicy — należałam wszak do pokolenia żyjącego jeszcze w kręgu bardzo silnego oddziaływania Żeromskiego. Jednocześnie peszyła mnie świadomość skromnych możliwości pomocy, jaką mogłam ofiarować.

Niewielki podest umieszczony na wysokości I piętra na „prawo od wejścia do rozległej hali stanowił wspólną „sypialnię” sanitariuszy i lekarzy. Rozdzielone wąskim przejściem dwa rzędy ułożonych na betonie posłań ze strzepów koców, różnych elementów zniszczonego wyposażenia przedziałów kolejowych, skąpej własnej garderoby — zapełniały się wieczorem bardzo szczelnie. Moje ciasne legowisko w kącie podestu, składające się częściowo ze zdezelowanego siedzenia wagonowego, niewiele mogło dać odpoczynku.

Przywitawszy po kwadransie oczekiwania przybyłe w towarzystwie Eryka Lipińskiego panie Żeromskie zaczęłam mówić o niewygodach czekającego je noclegu. Pani Anna stwierdziła jednak na wstępie, że może siedzieć na samym betonie, byle znalazło się trochę więcej miejsca dla córki, która jest silnie przeziębiona, ma gorączkę i oczy bolące od pyłu gruzów. Ruszyłyśmy więc na „pięterko”. Chora poni Monika, ułożona w skurczonej pozycji na moim posłaniu, z torbą podręczną pod głową, zaczęła wkrótce drzemać. Pani Żeromska wcisnęła się między legowisko i ścianę i oparta o nią, siedząc na wyjętym z drugiej małej torby węzełku odzieży, miała tak przetrwać nadchodzącą noc. Zorientowawszy się w sytuacji zaczęła się kłopotać, jak ja zorganizuję sobie nocleg. Uspokoiłam ją, że podejmując dyżur w hali będę mogła chwilami odpocząć.

Tej nocy trzykrotnie wchodziłam na „pięterko” z kubeczkami wody do zwilżenia ust i do popicia proszków, które zażywała pani Monika. Za każdym razem zastawałam panią Żeromską czuwającą. Nad słuchiwała odgłosów płynących z dołu od wielkiego skupiska zmaltretowanych ludzi, którym niewygody i cierpienia, sennie koszmary straszliwych powstańców przeżyć wyrwały niekiedy jęk czy okrzyk przeplatający się z płaczem dzieci.

Przysiadłam przy legowisku w wąskim przejściu na krótki kwadrans cichym szeptem prowadzonej rozmowy. W słabym świetle mojej, postawionej obok, „dyżurnej” latarni widziałam w zmęczonej twarzy piękne, ciemne, jakby z „brylantowym polyskiem”, oczy. Pani Żeromska miała wtedy 56 lat, ale w jej twarzy odnajdywałam jeszcze tylekroć opisywane spojrzenie Kseni z *Walki z szatanem*, Tatiany z *Urody życia*. Podczas jednej z tych rozmów pani Anna, dowiedziawszy się, że jestem łódzką bibliotekarką, ujęła ciepłym gestem moją rękę i wyszeptwała serdecznie: „Jaki to piękny zawód. Czy pani wie, że Stefan Żeromski był zawodowym bibliotekarzem? Ile was, bibliotekarzy, czeka pracy po wojnie, ile wysiłku trzeba będzie włożyć w odbudowanie polskich księżnic”. Wyraźnie ucieszyła się, gdy powiedziałam, że jako studentka oglądałam ręką Żeromskiego pisane kartki katalogowe w zbiorach Rapperswilskich w Centralnej Bibliotece Wojskowej i w Bibliotece Ordynacji Zamjowskiej, w których pracowałam nad materiałami do pracy magisterskiej. Ale w tym momencie uświadomiłyśmy sobie jednocześnie, że tych księgozbiorów już zapewne nie ma.

Wspominając swoją wraz z córką wędrówkę powstańczą po różnych domach i piwnicach, mówiła, że gdy wszystko zaczęło się walić i wiadomy koniec stawał się coraz bliższy, przestała działać magia wielkiego nazwiska i tylko obie mogły wzajemnie się wspierać.

Rano „pięterko” prawie opustoszało, pani Żeromska mogła się ulokować wygodniej, pani Monika poczuła się lepiej i wtedy pokazały mi mały olejny, bez ram, portret Stefana Żeromskiego, tak często obecnie reprodukowany. Wraz z garścią odzieży, która go chroniła, stanowiął chyba jedyne bogactwo wyniesione ze zniszczonej Warszawy przez dwie najbliższe pisarzowi istoty. Wiedzieli już

bowiem o spaleniu w piwnicach firmy wydawniczej Mortkowicza przez Rynek Starego Miasta archiwum Żeromskiego i bodaj przygotowywanego nowego wydania *Popiołów* z ilustracjami pani Moniki.

Po dostarczeniu przepustki zwalnającej z obozu odprowadziłam popołudniową porą panie Żeromskie do bramy Dulagu. Pani Anna żegnając się mówiła, że gdy podejmą jakieś działania wydawnicze, mogą zawsze zwrócić się do nich po książki Żeromskiego, zwłaszcza jeśli okaże się, że gromadzony przeze mnie zbiór jego dzieł uległ w Łodzi rozproszeniu czy zniszczeniu. Życzyły mi obie serdecznie, abym jak najprędzej rozpoczęła pracę w bibliotekarstwie i doznała w niej powodzenia i radości.

Życzenia te spełniły się. Do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, nazwanej później imieniem Ludwika Waryńskiego, zgłosiłam się już 24 stycznia 1945 roku i rozpoczęłam wraz z kolegami pracę przy reorganizacji i odbudowie sieci bibliotecznej miasta. Pani Anny Żeromskiej nie ujrzałam już nigdy. Po przeszło 20 latach dane mi było „odpoznać” się z panią Moniką Żeromską. Jako kierowniczka działu Instrukcyjno-Metodycznego prowadziłam 27 maja 1965 roku spotkanie czytelników z Córką pisarza. Sala konferencyjna „Waryńskiego” była zapelniona po brzegi. Młodzież stała nawet pod ścianami i w przejściach. Po odczycie pani Żeromskiej ustawił się długi szereg uczestników spotkania po autograf Córki na książkach Ojca. Po oprowadzeniu naszego gościa po dużej wystawie poświęconej twórczości Stefana Żeromskiego powróciliśmy do pruszkowskich popowstańczych wspomnień. I wtedy też na karcie z reprodukcją malarstwa pani Moniki Żeromskiej została skreślona dla mojego syna zwięzła, ale piękna dedykacja odwołująca się do tak pamiętnych dla mnie przeżyć.

Nagroda Literacka SBP

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich podjął inicjatywę przyznawania dorocznej Nagrody Literackiej SBP polskim współczesnym autorom dzieł literackich i popularnonaukowych adresowanych do młodzieży i osób dorosłych. Jako kryteria przyznawania nagrody ustanowiono poczytność w ciągu roku kalendarzowego oraz walory artystyczne i poznawcze poszczególnych dzieł.

Plebiscyt przeprowadzony wśród bibliotekarzy pracujących w działach udostępniania w bibliotekach publicznych 17 województw wyłonił jako najbardziej poczytnych w 1983 r. następujących autorów:

w kategorii literatury beletrystycznej:

1. Jan Dobraczyński
2. Roman Bratny
3. Wojciech Żukrowski

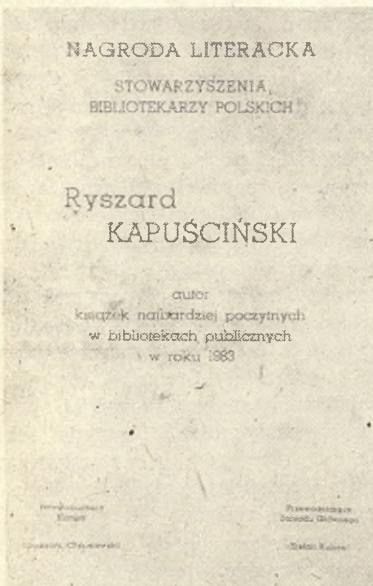
w kategorii literatury niebeletrystycznej:

1. Michalina Wisłocka
2. Adam Słodowy
3. Ryszard Kapuściński

Zgodnie z regulaminem nagrody postanowiono wystąpić do Ministerstwa Kultury i Sztuki z propozycją włączenia do planu wznowień książek, które cieszyły się największym powodzeniem wśród czytelników w roku 1983:

książki beletrystyczne: Wojciech Żukrowski: *Kamienne tablice*, Stanisława Fleszarowa-Muskat: *Pozwólcie nam krzyżeć*, Jan Dobraczyński: *Najeżdźcy*, Roman Bratny: *Koszenie pawi*, Edward Kopczyński: *Barbara, miłość, medycyna*, Krystyna Siesicka: *Zapałka na zakręcie*, Małgorzata Musierowicz: *Kłamczucha*, Aleksander Szklarski: *Przygody Tomka* (cały cykl), Hanna Ożogowska: *Za minutę pierwsza miłość*, Zbigniew Nienacki: *Pan Samochodzik* (cały cykl).

książki niebeletrystyczne: Michalina Wisłocka: *Sztuka kochania*, Olgierd Terlecki: *General Sikorski*, Waldemar Łysiak: *Cesarski poker*, Ryszard Kapuściński: *Cesarz*, Cezary Chlebowski: *Wachlarz*, Waldemar Łysiak: *Kolebka*, Adam Słodowy: *Majsterkowanie dla każdego*, Aleksander Krawczuk: *Neron* oraz *Kleopatra*, Bogusław Kaczyński: *Dzikie orchidee*.



PORADNIK
BIBLIOTEKARZA
ROCZNIK XXXVI
1984

Warszawa

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Spis treści

Numeracja stron w poszczególnych zeszytach rocznika XXXVI: nr 1 — 1-32, nr 2 — 33-64, nr 3 — 65-100, nr 4/5 — 101-144, nr 6 — 145-176, nr 7/9 — 177-256, nr 10 — 257-288, nr 11/12 — 289-340 + 8.

ARTYKUŁY TREŚCI OGÓLNEJ

Andres Maria	
— Polskie czasopisma dziecięce i młodzieżowe przez dzieci i młodzież redagowane	118
Atamańczuk Kazimiera	
— Rola dyrektora w tworzeniu warunków edukacji czytelnicej w szkole	208
— Wkład bibliotek pedagogicznych w realizację reformy programowo-podręcznikowej	43
Białkowska Barbara	
— Obszary spotkań dziecka i dorosłego w uczestnictwie kulturalnym	268
Biliński Lucjan	
— Rekonstrukcja biblioteki w Efezie	9
— Biblioteki publiczne na Węgrzech	40
Burakowski Jan	
— Czy potrzebna jest centralna biblioteczna poradnia metodyczna w Polsce	4
— Publiczne — ale trochę inne	106
Czajka Stanisław	
— XII konferencja kierowników służb bibliotecznych krajów socjalistycznych	112
Czajkowski Franciszek	
— Obecni wśród nas [czytelnictwo niepełnosprawnych]	188
E.P.	
— Nagroda im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa w latach 1981 i 1984	330
Hollender Henryk	
— Kto puści pogłębiarkę?	37
Howorka Bolesław	
— statut biblioteki	295
Iwanek Ryszard	
— Żadnego „oby jak najdłużej” nie będzie!	15
J.W.	
— Kanon — i wszystko jasne?	160
Korluss Wolfgang	
— VI sesja aktywu Związku Bibliotek NRD	114
Korniak Bogumił	
— Z zagadnień czytelnictwa głuchych	67
Kotecki Andrzej	
— Jeszcze w sprawie książki mówionej	35
Kubów Stefan	
— Sejm uchwalił ustawę o upowszechnianiu kultury	192
Łydziański Mieczysław	
— Pracować dobrze, lepiej, najlepiej (z problemów etyki zawodowej nauczyciela-bibliotekarza)	179
Nagórska Izabela	
— Wspomnienie sprzed 40 lat	311
Nagórska Izabela, Ziomek Monika	
— Sygnały z województwa miejskiego łódzkiego	259

Nahotko Marek	
— Komputer w bibliotece publicznej	103
rm	
— Narada na temat współpracy bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi. Uniwersyteckie kształcenie bibliotekarzy szkolnych. Kursokonferencja metodyków. Narada pedagogów i architektów	215
Sokół Zofia	
— Z dziejów czasopism dla dziewcząt w Polsce	147
Szpułak Grażyna	
— Problemy młodego bibliotekarza	80
Vogel Zdzisława	
— Juliusz Słowacki w Krakowie — w 125-lecie śmierci	152
Walczak Marian	
— Kształcenie i doskonalenie bibliotekarzy w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie w roku 1984	71
Wypych Ewa	
— Płynność kadr w MBP im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi	300
Zachciał Iwona	
— Teoria a rzeczywistość w pracy bibliotekarza szkolnego	11

Komputer w służbie bibliotekarza

Nahotko Marek	
— Jak rozmawiać z komputerem	183
— Małe jest piękne. Mikrokomputer w bibliotece	291

Słowo wiatr — Pismo grunt

abe	
— Nasza polszczyzna	251
— O kilku młodych ludziach	26
— Stefan Żeromski	58
— Walka z książką i o książkę	95, 136, 171
— Zofia Nałkowska w świetle „Dzienników”	281

Ostatnia strona nie stowarzyszona

J.W.	
— Co nowego	okł. nr 2
— Mała encyklopedia bibliotekarstwa współczesnego	okł. nr 6
— Nobel 84	okł. nr 10
— Spekulanci	okł. nr 1
— Srebrna taca	okł. nr 4/5
— Taniej	okł. nr 3
Kubów Stefan	
— Do redaktorów „Ostatniej strony”	143

Pionierzy Czytelnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych

Wróblewski Jan	
— Janina Cywińska	6
— Hąlina Gąszczyńska	154
— Wacław Gołowicz	77
— Wiktoria Grabowska	51

— Kazimierz Bernard Jakubowski	265
— Maria Pilecka	116
— Stanisław Siadkowski	219
— Janina Wojczyk	315

Rozmowy

Wasilewska Władysława

— Nie ma powodu, by szaleć z radości. Rozmowa z Marią Abramowicz i Lechem Paulińskim, wizytatorami w Ministerstwie Oświaty i Wychowania	109
---	-----

J.W.

— Zaczynamy montować kraty w oknach. Rozmowa z Barbarą Jezierską, dyrektorem Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Dzielniczy Praga Północ	317
— Odnoszę wrażenie, że w gruncie rzeczy nikogo to tutaj nie obchodzi. Rozmowa z Jadwigą Szczepańską, kierowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łebie	194
— Musimy zamieniać się w myśliwych. Rozmowa z Wojciechem Smi-gielskim, właścicielem prywatnej wypożyczalni książek „Wiązanka”	150

ORGANIZACJA I TECHNIKA PRACY BIBLIOTECZNEJ

Biliński Lucjan

— System gromadzenia zbiorów w teorii i w praktyce	262
--	-----

Budzyna Emilia

— O bibliotece składowej refleksji kilka	201
--	-----

Sikorska-Jusis Teresa

— Szukamy różnych sposobów propagowania zbiorów	130
---	-----

FORMY PRACY Z CZYTELNIKIEM

Bandyn Lucyna

— Edward Stachura (scenariusz imprezy literackiej)	227
--	-----

Czyż Zdzisław

— Ćwiczenia w posługiwaniu się „Słownikiem poprawnej polszczyzny” (lekcja nie tylko biblioteczna)	222
---	-----

Hołowaty Andrzej

— Karol Szymanowski wybitny kompozytor XX w. (scenariusz imprezy muzycznej)	274
---	-----

Iwanek Ryszard

— Jak korzystać z encyklopedii i słowników. Lekcja biblioteczna w klasie VII	45
— Rodzaje źródeł informacji — dokumentów. Lekcja biblioteczna w klasie I szkoły ponadpodstawowej	156

Iwicka-Okońska Anna

— Współczesne piśmiennictwo niebeletrystyczne i jego funkcje. Lekcja biblioteczna	128
---	-----

Janusiak Michalina, Żmudzińska Mirosława

— Przystosowanie czytelnicze i informacyjne w szkole podstawowej	223
--	-----

Kasprowicz Jolanta

— Morze — temat interesujący uczniów	233
--	-----

Kulik Maria

— Dyskusje nad książką jako forma pracy z dziećmi i młodzieżą	46
---	----

Lewicka Irena	
— Książki pożyteczne i ciekawe. Konkurs czytelniczy — 10 pytań, 10 odpowiedzi	131, 158, 232
Magnuszewska Ilona	
— Poznajemy czasopismo dla dzieci „Świerszczyk”	272
Moskalska Grażyna	
— Rola i znaczenie biblioteki szkolnej (apel dla szkół podstawowych)	83
Orska Maria, Badowska Maria	
— 9 Maja — Dzień Zwycięstwa. Scenariusz imprezy	48
Sienkiewicz Elżbieta	
— Ilustrowany katalog książek popularnonaukowych. Lekcja biblio- teczna dla klasy III	328
Suszek Anna	
— Błyskawiczny konkurs dla dzieci	21
Wichrowska Wiesława	
— Poznajemy region Kujawy (lekcja biblioteczna tematyczna) . . .	19

Z ZAGADNIENIŃ INFORMACJI

Bunsch Zofia	
— Wyszukiwanie literatury etnograficznej w źródłach informacyj- nych. Z problemów warsztatowych pracownika informacji	198
Garbiń Tadeusz	
— Tłumaczenie źródłem bieżącej informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej	74
Ostas Urszula, Parysz Janina	
— Lekcje biblioteczne dla uczniów w bibliotece pedagogicznej . . .	125
Pytlarz Bronisława	
— Udział biblioteki pedagogicznej w realizacji przysposobienia czy- telniczego	303

Z ŻYCIA BIBLIOTEK

Atamańczuk Kazimiera	
— Jubileusz małej placówki oświatowej	17
Jachimczak Barbara	
— Zbiory audiowizualne w pracy biblioteki pedagogicznej	203
Przybylska Teresa	
— Aktualna sytuacja pedagogicznych bibliotek województwa wło- cławskiego	306
Rajtak Alicja	
— Działalność instrukcyjno-metodyczna Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach	207
— Działalność usługowo-informacyjna Pedagogicznej Biblioteki Wo- jewódzkiej w Katowicach	16
Tomczyk Danuta	
— Oddani książki	277
Wajdel Zofia	
— Miejska Biblioteka Publiczna w Oleśnicy przed 40-leciem	310

TEMATYCZNE ZESTAWIENIA KSIĄŻEK

Dorosz Beata	
— Konstanty Ildefons Gałczyński 1905—1953	162
— Marek Hłasko 1934—1969	244
— Julian Tuwim 1894—1953	53

Kasprowicz Jolanta	
— Polska państwem morskim	234
— Słynni polscy żeglarze	235
Kulik Maria	
— Nowe książki dla dzieci i młodzieży	24, 93, 134, 167, 241, 280
Łykowska Marianna	
— Formy pracy z najmłodszymi czytelnikami (wybór literatury)	329
Słowik Longina	
— W niewoli. Dzieje Polski w powieści (I)	324

WSRÓD KSIĄŻEK

J.W.

— Austriacy w Krakowie (J. Got, <i>Teatr austriacki w Krakowie w latach 1953—1865</i>	170
— J. Baumgart, <i>Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze</i>	22
— Kinematograf własnej duszy (W. Broniewski, <i>Pamiętnik 1918—1922</i>)	328
— W. Kozakiewicz, B. Brzózka, <i>Biblioteka szpitalna dla pacjentów</i>	89
— J.B. Nycek, <i>Ludzie i książki</i>	88
— O chłopie z Kaszowa, który rozmawiał z papieżem (S. Grodziski, <i>Feliksa Boronia pielgrzymka do historii</i>)	239
— Reportaż z piekła (A. Świrszczyńska, <i>Budowałem barykadę</i>)	169

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Apelujemy w roku 40-lecia (członkowie Okręgu Tarnów)	90
Kubów Stefan	
— Nowe ogniwa działalności SBP — Polski Komitet współpracy z IFLA, Sekcja Szkół Bibliotekarskich	271
Maszyny do pisania dla bibliotek (list do Zarządu Głównego)	256
W.W.	
— SBP — LA: Podpisanie umowy o współpracy	115
Wasilewski Juliusz	
— Co w statucie piszczy	210
Reaktywowanie działalności SBP w województwie sieradzkim	63

SYLWETKI BIBLIOTEKARZY

Gutowska Zenobia	
— Ludmiła Kunczewska	87
Osiecka Klara, Żalik Anna	
— Ludwik Beba	323
Wasilewska Władysława	
— Zofia Hryniewicz	86
Zarząd Koła SBP przy MBP w Lwówku Śląskim	
— Jadwiga Pacuszka	278

RÓŻNE

Bieńkowska Jadwiga	
— Laureaci nagród państwowych w dziedzinie literatury (1948—1984)	236
Koziół Maria	
— Rocznice literackie 1985	334
Nagroda Czytelników „Poradnika Bibliotekarza”	287
Nagroda literacka SBP	314
Konkurs na wspomnienie bibliotekarza	91

ILUSTRACJE

Abramowicz Maria	110
Beba Ludwik	323
Bruszewski Tadeusz	333
Cywińska Janina	7
Cwiekowska Jadwiga	331
Gąszczyńska Halina	154
Gołowicz Wacław	77, 79
Grabowska Wiktoria	51
Hryniewicz Zofia	86
Jakubowski Kazimierz Bernard	265
Kunczewska Ludmiła	87
Pacuszka Jadwiga	278
Pauliński Lech	111
Pawlikowska Ewa	331
Pilecka Maria	116
Piusińska Wanda	332
Śiadkowski Stanisław	219
Szczepańska Jadwiga	195
Tuwiłm Julian	53
Wojczyk Janina	315
Zając Józef	334
Zasopisma dziecięce — „Sami sobie”, „Bilansik”	120, 123
Grupa niesłyszących poetów	69
Kiermasz książek w Ośrodku Kultury PZG w Lublinie	70
Rekonstrukcja fasady biblioteki w Efezie	9, 10
Spotkanie bibliotekarzy radomskich w 40-lecie PRL	277

NASI AUTORZY

abe [Anna Bańkowska] (Warszawa) — 26, 58, 95, 136, 171, 251, 281 ,	E.P. [Pawlikowska Ewa] (Warszawa) — 330
Andres Maria (Kraków) — 118	
Atamańczuk Kazimiera (Elbląg) — 17, 43, 208	Fic Maria (Sosnowiec) — 276
Badowska Maria (Piotrków Trybunalski) — 48	Garbień Tadeusz (Katowice) — 74
Bandyn Lucyna (Kamienna Góra) — 227	Gutowska Zenobia (Zaborze) — 87
Białkowska Barbara (Warszawa) — 268	Hollender Henryk (Warszawa) — 37
Bieńkowska Jadwiga (Wrocław) — 236	Hołowaty Andrzej (Bolesławiec) — 274
Biliński Lucjan (Warszawa) — 9, 40, 262	Howorka Bolesław (Poznań) — 295
Budzyna Emilia (Elbląg) — 201	Iwanek Ryszard (Wałbrzych) — 15, 45, 156
Bunsch Zofia (Kraków) — 198	Iwicka-Okońska Anna (Łódź) — 128
Burakowski Jan (Olsztyn) — 4, 106	
Czajka Stanisław (Warszawa) — 112	J.W. [Juliusz Wasilewski] (Warszawa) — 22, 88, 150, 160, 169, 194, 239, 317, 328, okł. nr 1—10
Czajkowski Franciszek (Toruń) — 188	
Czyż Zdzisław (Tczew) — 222	
Dorosz Beata (Warszawa) — 53, 162, 244	Jachimczak Barbara (Opole) — 203

- Janusiak Michalina (Karpacz) — 223
- Kasprowicz Jolanta (Opole) — 233
- Korluss Wolfgang (NRD) — 114
- Korniak Bogumił (Lublin) — 67
- Kotecki Andrzej (Gdańsk) — 35
- Kozioł Maria (Lublin) — 334
- Kubów Stefan (Wrocław) — 143, 192, 271
- Kulik Maria (Warszawa) — 24, 46, 93, 134, 167, 241, 280
- Lewicka Irena (Wrocław) — 131, 158, 232
- Łykowska Marianna (Płock) — 329
- Łydziański Mieczysław (N. Miasto Lubawskie) — 179
- Magnuszewska Iłona (Łódź) — 272
- Moskalska Grażyna (Radom) — 83
- Nagórska Izabela (Łódź) — 259, 311
- Nahotko Marek (Kraków) — 103, 183, 291
- Orska Maria (Piotrków Trybunalski) — 48
- Osiecka Klara (Kościan) — 323
- Ostas Urszula (Chorzów) — 125
- Parysz Janina (Chorzów) — 125
- Przybylska Teresa (Włocławek) — 306
- Pytlarz Bronisława (Bielsko-Biała) — 303
- rm [Robert Miszczuk] (Warszawa) — 215
- Rajtak Alicja (Katowice) — 207, 16
- Sienkiewicz Elżbieta (Warszawa) — 328
- Sikorska-Jusis Teresa (Grudziądz) — 180
- Słowik Longina — 324
- Sokół Zofia (Rzeszów) — 147
- Suszek Anna (Ryczywół) — 21
- Szpułak Grażyna (Kłodzko) — 80
- Tamczyk Danuta (Radom) — 277
- Vogel Zdzisława (Kraków) — 152
- W.W. (Warszawa) — 115
- Wajdel Zofia (Oleśnica) — 310
- Walczak Marian (Jarocin) — 71
- Wasilewska Władysława 86, 109, 115
- Wasilewski Juliusz (Warszawa) — 210
- Wichrowska Wiesława (Włocławek) — 19
- Wróblewski Jan (Olsztyn) — 6, 51, 77, 116, 154, 219, 265, 315
- Wypych Ewa (Łódź) — 300
- Zachciał Iwona (Gdańsk) — 11
- Ziomek Monika (Łódź) — 259
- Żalik Anna (Leszno) — 323
- Żmudzińska Mirosława (Kowary) — 223

Pionierzy czytelnictwa

na Ziemiach Zachodnich i Północnych

JANINA WOJCZYK

Janina Wojczyk z d. Nadolna urodziła się 1 maja 1901 r. w Żółtkach k. Grodna. Ojciec jej pracował przy budowie mostów, co powodowało częste zmiany zamieszkania. Ostatnim miejscem jego zatrudnienia była niewielka miejscowość na Ukrainie, gdzie zmarł na tyfus, pozostawiając żonę i czworo dzieci. Dwaj starsi bracia Janiny wyjechali do Polski, ona zaś z siostrą i matką pozostała na miejscu. Matka zarabiała na życie przeważnie szyciem. Potem przeniosły się do Kijowa, gdzie Janina wstąpiła do Technikum Bibliotecznego, które ukończyła po 4 latach w r. 1919. W roku 1920 wyjechały do Wilna, tam zaczęła pracować w bibliotece miejskiej, a następnie w prywatnej wypożyczalni. W r. 1925 wyszła za mąż. W początkach 1939 r. mąż jej zmarł, a ona z matką i siostrą w przewidywaniu wojny wyjechała do Warszawy, do brata. W czasie okupacji wszystkie trzy zarabiały jak się dało, najczęściej szyciem. Jeden z braci został wysłany do obozu, drugiego rozstrzelali Niemcy. Potem przeniosły się do Piaseczna do ciotki, której dobrze się powodziło, gdyż miała sklep oraz własny dom, i dużo im pomagała. W r. 1941, gdy pewnego razu przyjechały z siostrą i dziećmi do Warszawy, była łapanka. Zabrano je i wysłano do Hamburga, gdzie do r. 1944 była zatrudniona na kolei. Potem pracowała w obozie koło Kędzierzyna oraz w Łabendach (w garażach). Gdy chodziła do pracy, dzieci pozostawały w obozie. Tam pomagała im jedna rodzina niemiecka, przynosząc czasem jedzenie dla dzieci.

Po wyzwoleniu powróciła z dziećmi do Piaseczna i spotkała się z resztą rodziny.



Za namową szwagra, inżyniera, wyjechali w r. 1945 do Nysy. Tutaj trzeba było z czegoś żyć. Założyła więc sklep warzywny, w którym pomagali jej syn i córka. Kiedy w r. 1951 syn skończył szkołę średnią i miał zamiar studiować na Politechnice, zlikwidowała sklep i wszczęła starania w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o pracę w księgowości, ale przewodnicząca Jerszowa zaproponowała jej kierownictwo biblioteki, z czego bardzo się ucieszyła. Pracę tę objęła 1 kwietnia 1952 roku. Była to jej ukochana praca.

Przyjeżdżając do Nysy książek z sobą nie przywozła, ale pamięta, że osiedlający się tu ludzie książki ze sobą przywozili, lecz w niewielkiej ilości. O posiadaniu tych książek wie, gdyż będąc z wykształcenia bibliotekarką i wielką miłośniczką książek, zbierała je w domach prywatnych dla wzbogacenia biblioteki miejskiej. Prowadząc w latach 1945—1951 sklep warzywny, prosiła klientów o książki dla biblioteki, o której szczupłych zasobach wiedziała. Jak sobie przypomi-

na, przynoszono czasem książki, niewielkiej wartości, ale autorów i tytułów już nie pamięta. Sprzątaczką Biblioteki Miejskiej miała polski modlitewnik i jeszcze inne polskie książki. W pierwszych latach istniała w Nysie prywatna wypożyczalnia dochodowa, prowadziła ją córka sądziego, którego nazwiska nie pamięta. Po przejściu kierownictwa Biblioteki Miejskiej przez Janinę Wojczykową wypożyczalnia ta zbankrutowała, o co jej właścicielka miała do niej głęboki żal.

Miejska Biblioteka w Nysie powstała już w r. 1945; kierował nią społecznie kierownik szkoły podstawowej — Maciejewski. Obarczony jednak wieloma obowiązkami nie miał czasu na solidne zajęcie się biblioteką. Wprawdzie Janina Wojczykowa proponowała mu z racji swego bibliotekarskiego przygotowania pomoc, ale z tej pomocy nie skorzystał.

Zaraz po wojnie czytelnicy szukali beletrystyki, książek lekkich, pogodnych. Kiedy jednak Wojczykowa objęła kierownictwo Biblioteki Miejskiej i zaczęła propagować czytelnictwo fachowe, wykładając na ładę odpowiednią literaturę, wielu czytelników zaczęło wypożyczać książki fachowe szukając wiadomości pogłębiających ich wiedzę zawodową. Pierwsi czytelnicy rekrutowali się z inteligencji pracującej, potem przybywało robotników, którzy szukali książek związanych z ich zawodem. Również ludność autochtoniczna garnęła się do książki polskiej, chętnie wypożyczano baśnie².

A oto co napisano o MBP w Nysie w wydanej w r. 1968 ulotce:

Nysa została wyzwolona w dniu 24 czerwca 1945 r. i 80% jej zabudowań było kompletnie zrujnowanych. W tych dniach Nysa nie posiadała jeszcze żadnej placówki kulturalnej, która by oddziaływała na tworzenie nowego poglądu na świat nyskiego społeczeństwa. Jednak już w jesieni 1945 r. rozpoczęła swą działalność Miejska Biblioteka Publiczna, która mieściła się w dwóch pokojach przy ul. Zjednoczenia 7. Biblioteka ta była prowadzona społecznie przez ob. Maciejewskiego, kier. Szkoły Podstawowej nr 1.

¹ Zyciorys (spisany przez Halinę Gąszczyńską według relacji Janiny Wojczykowej).

² Odpowiedzi na ankietę za pośrednictwem Haliny Gąszczyńskiej. Autor składa p. Halinie Gąszczyńskiej serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pomoc.

Pierwszy księgozbiór liczył 320 tomów i pochodził najczęściej z darów prywatnych. W r. 1946 Rada Miejska powołała oficjalnie Miejską Bibliotekę do życia, a jej księgozbiór wzrósł do 1020 wol. i Biblioteka posiadała czytelników w ilości 51 osób. W r. 1947 księgozbiór wzbogacił się o dodatkowe 1000 egzemplarzy książek, a ilość czytelników wzrosła o 50. Inwentarz Biblioteki składał się z dwóch regałów, jednego stołu, a mimo to w tym roku było 6500 wypożyczeń.

W związku z rozwojem czytelnictwa Komisja Biblioteczna przy Radzie Miejskiej w 1949 r. postanowiła reorganizację Biblioteki i otworzyła 2 punkty biblioteczne przy Szkole Podstawowej Nr 2 i 3. W roku 1951 kierownictwo Biblioteki obejmuje Janina Wojczyk — bibliotekarz z wykształcenia i zamiłowania, która funkcję tę sprawuje do obecnej chwili. Staraniem kierowniczki Biblioteka otrzymuje w 1952 roku siedmiopokojowy lokal przy ul. Bohaterów Warszawy, a ówczesny Urząd Likwidacyjny przydziela najkonieczniejszy sprzęt. W nowym lokalu obok wypożyczalni dla dorosłych urządzony został oddział dziecięcy oraz czytelnia.

Dzięki wzmoczonej działalności personelu liczba książek w 1954 r. wynosi 15 777 tomów i skupia wokół siebie 4889 czytelników, przy imponującej liczbie wypożyczeń — 56 882. W tej sytuacji dotychczasowe pomieszczenia nie zdają egzaminu i w związku z tym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w 1954 r. przeznacza na cele Biblioteki zabytkowy budynek w Rynku w Domu Starej Wagi.

W r. 1957 Miejska Biblioteka przechodzi na nowe formy pracy, przede wszystkim nastawia się na masową pracę z czytelnikiem i na spotkania z autorami. Większość pisarzy polskich przyjeżdżała do tutejszej Biblioteki z odczytami, a do jednych z najpiękniejszych spotkań należy spotkanie z Władysławem Broniewskim, wielkim rewolucyjnym poetą polskim, który w dniu 23 maja 1961 r. po odczycie napisał w księdze pamiątkowej słowa podziękowania za wzruszające przyjęcie, jakiego doznał od wszystkich czytelników. Obecnie Biblioteka Miejska posiada poza budynkiem Starej Wagi i oddziałem dziecięcym 9 filii bibliotecznych, ponad 100 tys. książek oraz 11 tys. czytelników i może szczycić się niebagatelną liczbą wypożyczeń ponad 265 tys. rocznie. W dniu 30 września 1967 r. Biblioteka Miejska otrzymała imię Władysława Broniewskiego³.

O pracy Janiny Wojczykowej napisano wiele w czasopiśmie kulturalnych, a także w poradniku instruktażowym WiMBP w Opolu pt. „Pomagamy sobie w pracy”. Wojczykowa była jedną z najlepszych wśród kierowników bibliotek w województwie. Odznaczała się niezwykłą pracowitością i pomysłowością. Potrafiła

³ Ulotka w posłaniu autora.

zainteresować pracą kulturalną szerokie grono mieszkańców Nysy. Zorganizowała doskonale pracujące Koło Przyjaciół Biblioteki. Szczególnie serdecznie zajmowała się pracą z dziećmi. Prowadziła teatr kukielkowy, w którym jej siostra udzielała (społecznie) głosu lalkom. Organizowała kółka zainteresowań, robót ręcznych itp.

31 sierpnia 1971 r. odeszła na emeryturę. Obecnie pracuje jeszcze na ryczał-

cie jako instruktorka robót ręcznych w Domu Kultury *.

Jan Wróblewski

* Odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1972), Medal 30-lecia Polski Ludowej (1970), Odznaka Tysiąclecia Państwa Polskiego, Zasłużony Działacz Ziemi Nyskiej (1965 i 1975), Zasłużony Opolszczyźnie (1963), Zasłużony Działacz Kultury (1966), Odznaka Przyjaciela Dziecka (1970), Honorowa Odznaka Srebrnego Kłosa (1970).

z BARBARĄ JEZERSKĄ dyrektorem Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy Dzielnicy Praga Północ

„Poradnik Bibliotekarza” — **Zacznijmy prosto z mostu. Co, pani zdaniem, jest największą bolączką polskiego bibliotekarstwa publicznego?**

Barbara Jezerska — Wolałabym nie stawiać diagnoz ogólnopolskich. Nie lubię wypowiadać się za innych. Umówmy się więc, że pozostaniemy przy bibliotekach na Pradze Północ. Zjawiskiem, które najbardziej mnie niepokoi, które wydaje mi się najgroźniejsze, jest brak odpowiedniego personelu. Do naszych bibliotek nie napływają młode fachowe kadry. Typowym przykładem kandydatki do pracy

ROZMOWA

albo — jeszcze lepiej — wpuszcza się go między regały, żeby sam sobie coś wybrał. A w ogóle jest cisza, spokój i dużo czasu np. na douczenie się do egzaminów czy poplotkowanie przez telefon. Traktując bibliotekę właśnie jako przechowalnię dziewczyna nawet nie stara się zrozumieć, o co w tej pracy naprawdę chodzi. O takich sprawach jak poznanie księgozbioru i warsztatu informacyjno-bibliograficznego nawet nie ma co wspominać.

— **Jednym słowem, do bibliotek trafiają ludzie przypadkowi.**

— Tak. I długo tu nie zagrzewają

ZACZYNAMY MONTOWAĆ KRATY W OKNACH

(kandydatki, bo mężczyzna-bibliotekarz to ginący gatunek) jest dziewczyna, która zdała maturę, z różnych przyczyn nie podjęła studiów, nie bardzo wie, co z sobą zrobić, pragnie się gdzieś zaczepić, przechować do następnej batalii o indeks lub po prostu do czasu, aż wpadnie jej do głowy jakiś inny pomysł na życie. Wybiera pracę w bibliotece, bo wydaje się jej, że jest to zajęcie łatwe, przyjemne i nie wymagające większego wysiłku. Ot, siedzi się przy stoliku, a jak czasem ktoś przyjdzie, to podaje mu się książkę

miejsca. Zwalniają się po kilku-kilkunastu miesiącach zostawiając wolne etaty dla następnych równie przypadkowych, „przelotnych” bibliotekarzy. Sytuacja naprawdę nie jest wesoła. Najstarsi, doświadczeni pracownicy odchodzą na emeryturę, średnich wiekiem mamy niewiele, a młodzież nie chce się z bibliotekami wiązać na dłużej. Warunki, jakie mogą jej zaproponować, trudno zaliczyć do atrakcyjnych. Przecież same godziny pracy (w końcu wcale nie tak lekkiej, jakby się mogło wydawać) są dla wielu osób nie

do przyjęcia. W wypożyczalniach trzeba pracować do godz. 19, w czytelniach naukowych nawet do 21. Pensja w żadnym stopniu nie rekompensuje tych niedogodności. W dodatku biblioteki publiczne pod względem godzin i czasu pracy oraz pod względem wynagrodzeń przegrywają konkurencję z innymi typami bibliotek, choćby uniwersyteckimi czy szkolnymi. Czy można się dziwić, że są kłopoty z pracownikami?

— **A co się dzieje z absolwentami bibliotekoznawstwa? Przecież to oni powinni stanowić ten podstawowy trzon pracowników bibliotek.**

— Co się z nimi dzieje? Nie wiem, bo tu, na Pradze, rzadko ich widuję w charakterze kandydatów do pracy. Jedynie, co mogą robić, to kierować na studia swoje pracownice...

— **I mieć nadzieję, że po magisterium zechcą dalej u pani pracować?**

— Staram się typować te, które zechcą. Przez 35 lat pracy w bibliotekarstwie publicznym wypracowałam sobie własne sposoby na wczesne wykrywanie w ludziach predyspozycji do tego zawodu. Z reguły dość szybko poznaję, kto będzie bibliotekarzem z prawdziwego zdarzenia, a kto znalazł się wśród ksiązek przez przypadek.

Ale wróćmy jeszcze na chwilę do bibliotekoznawstwa. Wydaje mi się, że studia te ukierunkowane są raczej na informację naukową, kształcąca kadre dla ośrodków INTE, dla bibliotek w ośrodkach naukowych. Co prawda w każdej uczelni bibliotekoznawstwo ma nieco inny profil, ale generalna tendencja jest właśnie taka. Absolwenci bibliotekoznawstwa z reguły „nie czują” bibliotekarstwa publicznego, uważają, że jest to praca trochę poniżej ich kwalifikacji. Podczas studiów kształtuje się w nich inne oczekiwania, ich wyobrażenia o pracy w bibliotece odbiegają od realiów.

— **Słyszałem kiedyś, jak pewien dyrektor wojewódzkiej biblioteki publicznej powiedział, że dobrym bibliotekarzem może być absolwent każdego wydziału, pod**

warunkiem że nie jest to bibliotekoznawstwo. Podobno bibliotekoznawcy cierpią na chroniczny kompleks wyższości, uważają, że obsługiwanie czytelników poniża ich godność zawodową, a oprócz mądrych min niewiele potrafią robić.

— Cóż, prawdopodobnie zdarzają się i takie przypadki, chociaż ja nie jestem zwolenniczką zbyt daleko idących uogólnień. Sądzę, że przystawiony pies pogrzebany jest nie w tym, czy ktoś skończył bibliotekoznawstwo czy polonistykę, historię lub meliorację. Daleka jestem od twierdzenia, że nie matura lecz chęć szczerą itd., niemniej uważam, że człowiek obdarzony pewną inteligencją, posiadający pewien zasób wiedzy ogólnej i umiejący czynić użytek ze swojej kory mózgowej może dość szybko wgrzyźć się w arkana bibliotekarstwa. Niezbędne są jednak dobre chęci, serce do tego zawodu, a nawet — nie boję się tego słowa — powołanie. Życie już nie raz tę tezę potwierdziło.

— **Przepraszam, czy pani skończyła bibliotekoznawstwo?**

— Owszem, skończyłam, ale mój stosunek do pracy w bibliotece, moja, jeśli tak można powiedzieć, filozofia tego zawodu nie ukształtowały się na uniwersytecie. Moją właściwą uczelnią była Biblioteka Publiczna na Pradze Północ, a profesorem i opiekunem pani Janina Englert — osoba, która przez kilkadziesiąt lat tworzyła historię tej biblioteki, która bibliotekarstwu poświęciła całe życie. Przed wrześniem 1939 kierowała filią dzielnicową, ma piękną kartę z okresu okupacji, niezwykle zasłużyła się w latach powojennych. Żałuję, że stan zdrowia pani Englert uniemożliwił jej udział w naszej rozmowie. Miałby pan rzadką okazję poznać z pierwszej ręki wiele szczegółów o współpracy bibliotek z ośrodkami tajnego nauczania, zmaganiach o utrzymanie — wbrew wszystkiemu — ciągłości pracy, walce o uratowanie zbiorów — o całych okupacyjnych dziejach polskich bibliotek. Ja te sprawy znam już tylko z opowiadań i nielicznych opracowań. Nie zdążyłam również na pierwsze lata powojenne. Wiem, że wybuch powstania warszawskiego zastał na Pradze, oprócz pani Janiny, dwie inne bibliotekarki — Agnieszkę Stepnowską i Euge-

nię Tacikowską. Wszystkie zamieszkały natychmiast przy „swoich” bibliotekach, by chronić je od zniszczenia i „nieproszonych” gości. Gdy tylko stało się to możliwe, przystąpiły do uporządkowania księgozbiorów i częściowo uszkodzonych lokali, by 23 listopada 1944 roku otworzyć biblioteki dla czytelników. Trwał nadal ostrzał miasta, ginęli ludzie, ale biblioteki już pracowały. Co prawda nie było światła i wody, a praca odbywała się tylko do zniemczenia, który zimą nastaje dosyć wcześnie, ale przecież się odbywała, i to było najważniejsze. Te trzy pierwsze placówki: dwie „wypożyczalnie” (w cudzysłowie, bo w pierwszym okresie udostępniano książki tylko na miejscu) i czytelnia naukowa liczyły łącznie 16 000 wol. W niespełna pięć miesięcy później działało już 6 placówek, w tym czytelnia dla dzieci. A na początku lat pięćdziesiątych, gdy jako młoda dziewczyna rozpoczęłam tu pracę, było ich już 15, o dwie więcej niż we wrześniu 1939 na całej Pradze.

— **Zaczynała pani w czytelni naukowej..**

— Tak, właśnie tam miałam przyjemność zetknąć się z panią Englert i później przez wiele lat pracować pod jej kierunkiem. To była ta moja właściwa szkoła bibliotekarstwa. Nie wiem, czy pani Janina jest skłonna uznać mnie za swoją wychowankę, w każdym razie ja czuję się jej uczennicą. To ona uświadomiła mi, o co w tej pracy chodzi, przekonała do kilku zasad, które do dziś uważam za niepodważalne. Pierwsza, podstawowa, mówi, że w bibliotece najważniejszy jest czytelnik. Nie książka, nie bibliotekarz, ale właśnie czytelnik. Nie wszyscy sobie tę zasadę uświadamiają, nie mówiąc już o jej przestrzeganiu. Biblioteka nie może być ani dodatkiem do bibliotekarza, ani czymś w rodzaju placówki muzealnej, w której przechowuje się nieużywane książki. Biblioteka, jej księgozbiór, wyposażenie i personel mają służyć czytelnikowi. Ta zasada wyznacza powinności bibliotekarza, określa zakres i styl jego pracy. Bibliotekarz musi nie tylko doskonale znać warsztat informacyjno-bibliograficzny i księgozbiór, by umiejętnie obsłużyć czytelnika, musi także umieć docierać z książką do środowisk nierozczytanych,

rozbudzać zainteresowania, słowem — być wychowawcą, działaczem kulturalno-oświatowym w pełnym znaczeniu tego słowa. Dotyczy to zwłaszcza pracownika biblioteki publicznej, który działa na pierwszej linii frontu w walce o rozszerzenie czytelnictwa.

— **Ktoś może powiedzieć, że lansuje pani mało nowoczesny model bibliotekarstwa oparty na dziewiętnastowiecznych ideałach pozytywistycznych...**

— Trudno. Ale to będzie świadczyło, że nie zna realiów i potrzeb. A właściwie, co to znaczy „model mało nowoczesny”? Że uważam, iż bibliotekarz nie może być „urzednikiem od podawania książek” lub teoretykiem odcięty od świata i ludzi? To jest mało nowoczesne? Czy działacz nie może być nowoczesny? Przecież wszystko zależy od środków, jakimi się posługuje. Inaczej to wyglądało przed wielkimi, inaczej w czasie wojny czy w latach odbudowy, a inaczej wygląda teraz. Zmieniają się realia, środki, możliwości, ale musi być zachowana pewna ciągłość doświadczeń, dorobku myślowego. Mówiąc, że czuję się uczennicą pani Englert, właśnie takie dziedzictwo miałam na myśli.

— **Padło tu wiele surowych ocen pod adresem młodej kadry bibliotekarzy. Odnoszę wrażenie, że uważa pani, iż nie ma komu tego dziedzictwa przekazać.**

— Nie, takie stwierdzenie byłoby niesprawiedliwe i nieprawdziwe. Mamy wielu bibliotekarzy, których za nic bym na innych nie zamieniła. Jest również trochę młodzieży, która rokuje nadzieję. Nie ulega jednak wątpliwości, że chętnych i predysponowanych do przejęcia tego spadku jest zdecydowanie za mało. Trzeba dostrzegać to zjawisko i póki czas bić na alarm. Pamiętajmy, że biblioteka, w której nie ma bibliotekarza z krwi i kości, nie spełni swojej roli, choćby była wyposażona w najlepsze książki i sprzęt. Z kolei dobry bibliotekarz potrafi — i to już nie raz się sprawdziło — nawet w trudnych warunkach „wyczarować” do-

skonalone rezultaty. Instytucja to jest człowiek, który w tej instytucji pracuje.

— W jakim stopniu kryzys społeczny, polityczny i gospodarczy odbija się na pracy bibliotek Pragi Północ?

— Mogę z przyjemnością stwierdzić, że w zasadzie zawsze wokół bibliotek panował tu dobry klimat. Np. znaleźliśmy się w o tyle szczęśliwym i chyba dosyć wyjątkowym położeniu, że przy budowie wszystkich nowych osiedli, a powstało ich sporo, zawczasu pomyślano o lokalach dla placówek bibliotecznych. Nasz obecny stan posiadania jest dosyć bogaty — 23 wypożyczalnie dla dorosłych, 10 placówek dla dzieci i młodzieży, 2 czytelnie naukowe i wypożyczalnia kompletów ruchomych. Mogę oświadczyć, że są już w naszej dzielnicy tereny dysponujące dostatecznie gęstą siecią placówek bibliotecznych.

Nigdy też nie było i nadal nie ma większych problemów z pieniędzmi na zakup książek. Nie tak dawno przeżyliśmy natomiast okres trudności ze zdobywaniem poszczególnych tytułów. Przez pewien czas byliśmy niemal całkowicie odcięci od najatrakcyjniejszych nowości. Na szczęście mamy to już za sobą. W Warszawie, dzięki zabiegom dyrekcji Biblioteki Głównej, Dom Książki zapewnił bibliotekom możliwość zakupu wszystkich zamówionych tytułów. Zamówień dokonujemy w oparciu o wykazy książek wskazanych dla bibliotek, sporządzane przez Komisję Doboru Księgozbioru, która działa w Bibliotece Głównej. System zaopatrywania doskonale sprawdza się w praktyce.

Nie chcę nikomu wmawiać, że kryzys społeczno-polityczny i gospodarczy ominął Pragę Północ. Wydaje mi się jednak, że ta nie okazjonalna, systematyczna, świadoma troska władz dzielnicowych o nasze placówki, opieka merytoryczna Biblioteki Głównej i wcześniejszy dorobek rzetelnej pracy wielu naszych pracowników spowodowały pewne uodpornienie biblioteki na kryzys, przynajmniej w niektórych dziedzinach. Nie działamy jednak w próżni. Środowisko bibliotekarskie i każdy bibliotekarz z osobna jest częścią składową społeczeństwa i jak całe społeczeństwo podlega skutkom kryzysu. Tego się nie da uniknąć. Weźmy np. takie sprawy jak kryzys wartości, autorytetów

i zaufania, przewartościowania etyczne i moralne czy wreszcie kłopoty dnia codziennego — wszystko to nie może pozostać bez wpływu na życie zawodowe. Tych niejako ubocznych skutków kryzysu często się nie dostrzega lub się je lekceważy. Szkoda. Moim zdaniem właśnie one na dłuższą metę mogą okazać się najgroźniejsze.

Skoro już mówimy o różnych aspektach kryzysu, warto zatrzymać się na chwilę przy tzw. kryzysie książki. Wytworzył on nową sytuację. Książka znacznie podrożała (przynajmniej niektóre tytuły), jest towarem deficytowym, przedmiotem spekulacji. Stary zwyczaj wzbogacania prywatnych księgozbiorów kosztem bibliotek znajduje coraz więcej zwolenników. Sposoby są różne. Można — wykorzystując nieuwagę bibliotekarza — wyjść z biblioteki z książką pod swetrem, można po wypożyczeniu książki nigdy więcej się w bibliotece nie pojawić, można wreszcie „zgubić” książkę. 10 czy 15 lat temu straty z tytułu kradzieży były stosunkowo niewielkie, mniej kłopotliwe było też odkupienie tej czy innej pozycji. Dziś sytuacja się skomplikowała. Biblioteki nie mogą już sobie pozwolić na wysyłanie niezliczonej ilości monitów, które nie przynoszą żadnych efektów, na spisywanie dużej ilości książek na straty. Stąd zwiększenie wysokości kar za zgubienie książki, pobieranie kaucji od zamiejscowych, próby opracowania prawnego systemu gwarantującego skuteczność egzekwowania zwrotów. Jesteśmy też świadkami narodzin całkiem nowego zjawiska. Otóż biblioteczne księgozbiory stają się przedmiotem zainteresowania grup przestępczych. Niestety zainteresowanie to przejawia się nie tyle przez lekturę, co przez włamania do bibliotek. Zarejestrowaliśmy już cztery takie przypadki. Dojrzeliliśmy do tego, że zaczynamy montować kraty w oknach. Jest to przykre, ale nie ma innego wyjścia.

— Z naszej rozmowy wynika, że wiele osób i instytucji, poczynając od zatrudnionych tu bibliotekarzy, a kończąc na władzach miejskich, zadaje sobie sporo trudu, by praca bibliotek na Pradze Północ dawała jak najlepsze rezultaty. Mimo to Praga należy do dzielnic słabo rozczyszczonych. Dlaczego tak się dzieje?

— Pracujemy w specyficznym rejonie, historycznie robotniczym i chłopsko-robotniczym, z dużym odsetkiem tzw. lumpenproletariatu, osób utrzymujących się ze źródeł pokątnych i przedstawicieli marginesu społecznego. Takie tereny, jak Szmulowizna, Bródno, Targówek (a przynajmniej ich część) jeszcze przez wiele lat po wojnie były zamkniętymi enklawami, do których osoby „obce” starały się nie zapuszczać, zwłaszcza po zapadnięciu zmroku. Struktura społeczna Pragi zmienia się powoli. Swoistym fenomenem dzielnicy jest ciągła żywotność pewnych (z naszego punktu widzenia negatywnych) elementów specyfiki kulturowej i obyczajowej. Biblioteka na Pradze Północ prowadzi pracę oświatową z czytelnikami dorosłymi, młodzieżą i dziećmi. Muszę powiedzieć, że najbardziej wdzięcznymi

czytelnikami są właśnie dzieci. Otaczamy je szczególną troską i wiążemy z nimi duże nadzieje.

Jeżeli chodzi o moje samopoczucie jako osoby odpowiedzialnej za pracę biblioteki — bo rozumiem, że w intencjach ostatniego pytania była m.in. chęć poruszenia tej sprawy — to jest ono zmienne. Porównując poziom (ilościowy i jakościowy) czytelnictwa Pragi Północ z poziomem np. inteligenckiego Śródmieścia, czuję niedosyt, kompleksy i czasem mam ochotę podać się do dymisji. Natomiast gdy oceniam powojenny dorobek praskich bibliotek, wówczas czuję satysfakcję, a nawet dumę, że w tym, co tutaj przez ostatnie 40 lat udało się zrobić, ja również mam swój mały udział.

— Dziękuję za rozmowę

(jw)

UWAGA!

Nagroda Czytelników „Poradnika Bibliotekarza”

Redakcja uzyskała aprobatę Zarządu Głównego SBP dla idei ufundowania nagrody wyróżniającej Autorów trzech najlepszych, najciekawszych, najwięcej dających do myślenia, najbardziej bibliotekarzom przydatnych artykułów opublikowanych na łamach „Poradnika Bibliotekarza” w roku 1984.

— Jury stanowić będą Czytelnicy, którzy zdecydują o wyborze laureatów, zgłaszając do redakcji najwyżej przez siebie ocenione prace (nie więcej niż trzy).

Należy podać nazwisko autora, tytuł artykułu, numer, w którym został opublikowany, i ewentualnie uzasadnienie decyzji. Termin zgłaszania upływa z dniem 31 marca 1985 r.

Nagrody: I — 7000 zł

II — 5000 zł

III — 3000 zł

Między Czytelników, którzy dokonają najtrafniejszego wyboru, przewiduje się rozlosowanie 10 interesujących książek.

Redakcja ma nadzieję, że inicjatywa ta spotka się z aprobatą Czytelników i że liczny udział w plebiscycie będzie równocześnie wyrazem uznania dla piszących Kolegów.

LUDWIK BEBA



14 czerwca 1984 r. zmarł nauczyciel, bibliotekarz, działacz, Ludwik Beba. Urodzony 7 września 1914 r. w Westfalii, przybył pięć lat później do Kościana (dawniej woj. poznańskie, obecnie leszczyńskie) i tu — z niewielką przerwą — pozostał do końca swoich dni.

Ukończywszy w r. 1934 Seminarium Nauczycielskie, podzielił los wielu swoich kolegów, pozostając bez pracy. Po dwóch latach znalazł zajęcie jako nauczyciel w Prywatnej Szkole Powszechnej w Kościanie, zaś w rok później — w Publicznej Szkole Powszechnej II stopnia w Pulmie na Wołyniu, gdzie pracował do wybuchu wojny.

Od listopada 1939 r. zatrudnił się jako robotnik w ogrodnictwie miejskim w Kościanie, w jesieni 1942 r. podjął pracę w oddziale zakaźnym Szpitala Św. Zofii. Po wyzwoleniu Kościana był — do 12 lutego 1945 — pielęgniarzem w polowym szpitalu dla żołnierzy radzieckich. W tym samym miesiącu powrócił do pracy nauczycielskiej w Szkole Podstawowej nr 1 w Kościanie. Pozostał tu, wierny swojemu zawodowi, trzydzieści lat aż do przejścia na emeryturę w r. 1975.

Ludwik Beba, nauczyciel i wychowawca młodzieży, był również bibliotekarzem. W latach 1949—1957 prowadził bibliotekę szkolną, którą postawił na poziomie placówki przykładowej. Zorganizował także Pedagogiczną Bibliotekę Powiatową w Kościanie i kierował nią dwadzieścia lat — od listopada 1952 do końca sierpnia

1972. Związany ze szkolnictwem, prowadził w latach 1948—1966 bibliotekę Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kościanie.

Pracował ponadto jako nauczyciel w niepełnym wymiarze godzin w Doksztalczącej Szkole Zawodowej w Kościanie. Był też wykładowcą na odbywających się w tym mieście kursach doskonalenia zawodowego. Długi czas kierował samokształceniem bibliotekarzy i nauczycieli — jako przewodniczący zespołu samokształceniowego bibliotekarzy (11 lat) oraz przewodniczący zespołu samokształceniowego nauczycieli języka polskiego (10 lat).

Nie poprzestając na wykształceniu zdobytym w Seminarium Nauczycielskim, podjął po wojnie dalszą naukę. W r. 1948 ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski Korespondencyjny w Warszawie, obrawszy kierunek historii i geografii, w r. 1951 — kurs bibliotekarski w Jarocinie, w r. 1952 — kurs bibliotekarski II stopnia w Warszawie, w r. 1967 złożył egzamin państwowy uzyskując uprawnienia bibliotekarza szkolnego i pedagogicznego, w r. 1969 uczestniczył w kursie dla bibliotekarzy bibliotek przyzakładowych w Mosinie.

Mimo rozlicznych zajęć związanych z pracą zawodową i samokształceniem kol. Beba znajdował czas na działalność społeczną. Przed wojną, w r. 1937, wstąpił do Związku Nauczycielstwa Polskiego. W latach 1962—1972 był przewodniczącym

konferencji rejonowych, a przez następne trzy lata — prezesem Ogniska ZNP.

Wielką jego pasją było harcerstwo. Do ZHP należał od r. 1926, był wodzem drużyny zachów i namiestnikiem zachowym. Wkrótce po wojnie (1945) wznowił działalność 2 Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki i przez pięć lat był jej opiekunem. Do końca życia współpracował ze Szczepem Harcerskim Szkoły Podstawowej nr 1 w Kościanie. Uczestniczył w przygotowaniach obchodów 70-lecia harcerstwa, wiele pracy poświęcił organizowaniu wystawy na tę okoliczność. Był współautorem publikacji *Harcerstwo kościańskie 1912—1982*. W ostatnich latach działał w harcerskim Kręgu Seniora.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania Ludwika Beby było bibliotekarstwo. Od r. 1960 należał do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, był członkiem Zarządu Okręgu Poznań, a później Sądu Koleżeńskiego Okręgu Leszno.

Od r. 1970 aktywnie uczestniczył w działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, dając wyraz zainteresowaniu tematyką regionalną. Prowadził bibliotekę i archiwum Towarzystwa.

Poza funkcjami społecznymi w kulturze i oświacie Ludwik Beba pełnił funkcję radnego miejskiego, ponadto czterokrotnie uczestniczył w pracach komisji wyborczych jako przewodniczący. Był również długoletnim członkiem Rady Nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Spółzyców w Kościanie.

Zainteresowaniom regionem i bibliotekarstwem dał wyraz biorąc udział w konkursie na kronikę bibliotek pedagogicznych, zorganizowanym przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką i Zarząd Okręgu ZNP w Poznaniu (1965 r.) oraz w konkursie na opracowanie bibliografii regionu, ogłoszonym z inicjatywy tych samych instytucji (1966 r.). W obu konkursach zdobył III miejsce. Uzyskał też wyróżnienia w konkursach zorganizowa-

nych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (Zarząd Okręgu Poznań) na kronikę biblioteki szkolnej (1970) oraz na wspomnienia bibliotekarzy (1973).

Długa jest lista przyznanych mu odznaczeń i odznak: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złota Odznaka ZNP, „Zasłużony Działacz Kultury”, Odznaka Pamiątkowa 35-lecia Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, Krzyż „Za Zasługi dla ZHP”, Odznaka Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Złota Odznaka Honorowa TPPR, Zasłużony Działacz FJN, Zasłużony dla Powiatu Kościańskiego, Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego. Ponadto kol. Beba otrzymał trzykrotnie nagrodę ministra oświaty, a czterokrotnie — nagrodę kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Praca w szkole, bibliotekarstwo, harcerstwo, historia regionu to jeszcze nie wszystkie zamiłowania Ludwika Beby. Miał on jeszcze jedną pasję — bibliofilstwo. Posiadał bogaty zbiór cennych książek, a wśród nich około siedemdziesięciu z autografami polskich pisarzy.

Pozostawił liczne pomoce naukowe, albumy fotografii, zestawienia bibliograficzne oraz przygotowywaną ostatnio, nie dokończoną historię Szkoły Podstawowej nr 1 w Kościanie. Mimo choroby, na którą medycyna nie znalazła dotąd skutecznego środka, pracował do ostatniej chwili.

Był człowiekiem, jakich nie spotyka się często. Jego wprost nieprawdopodobna pracowitość budziła i budzi podziw. Uczynny i życzliwy w kontaktach z ludźmi, skromny i szlachetny, był Kolegą, którego wspominać można tylko ciepło i serdecznie. Słowa, że pozostanie w pamięci tych, którzy go znali są zbędne. On pozostanie i bez zapewnień.

**Klasa Osiecka — Kościan
Anna Żalik — Leszno**

W NIEWOLI

Dzieje Polski w powieści

Poradnik bibliograficzny (I)

W zestawieniu wybrano książki przedstawiające historię Polski od ostatniego rozbioru w roku 1795 do zakończenia pierwszej wojny światowej w roku 1918, uwzględniające nie tylko wydarzenia polityczne, ale również gospodarcze i społeczne, szczególnie te, które miały miejsce na ziemiach polskich po powstaniu styczniowym.

Wyboru dokonano z „Literatury Pięknej” za lata 1956—1977, z kart adnotowanych Biblioteki Narodowej i Kartkowego Katalogu Nowości.

OKRES NAPOLEOŃSKI. KSIĘSTWO WARSZAWSKIE

DACKIEWICZ JADWIGA. *Generał i muzy.* Lublin: Wydaw. Lubelskie 1978, 277 s.

Zbeletryzowana biografia Franciszka Dzierżkraj-Morawskiego, oficera napoleońskiego (potem generała), a także wybitnego poety i tłumacza.

DOBACZYŃSKI JAN. *Bramy Lipska.* Warszawa: Iskry 1976, 309 s.

Akcja powieści rozgrywa się między 15 a 19 października 1813 r. Są to ostatnie dni życia bohatera utworu, księcia Józefa Poniatowskiego.

DOBACZYŃSKI JAN. *Dwudziesta brygada.* Wyd. 3. Kraków. Wydaw. Literackie 1975, 323 s.

Akcja powieści toczy się w r. 1803, w okresie ekspedycji napoleońskiej na wyspę San Domingo. Autor kreśli dzieje Legionu Polskiego uczestniczącego w wyprawie.

GAŚSIOROWSKI WACŁAW. *Czarny Generał.* Romans historyczny. Wyd. 3. Warszawa. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1972, 438 s.

Tytułowym bohaterem utworu jest Władysław Jabłonowski (1769—1802), generał w Legionach Dąbrowskiego i dowódca Legii Nadduńskiej, a tłem utworu — okres panowania króla Stanisława Augusta i epoka napoleońska.

GAŚSIOROWSKI WACŁAW. *Huragan.* Powieść historyczna z epoki napoleońskiej. Wyd. 3. 1-2/3 t. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1974, 287 + 524 s.

Autor przedstawił dzieje miłości Zofii Działyńskiej i pułkownika Gotartowskiego na

tle wojen napoleońskich. Cz. 2 *Rok 1809*, cz. 3 *Szwolężerowie gwardii.*

GAŚSIOROWSKI WACŁAW. *Rok 1809.* Powieść historyczna z epoki napoleońskiej. Wyd. 3. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1974, 448 s.

Bohaterem jest młody burmistrz z Ostrowia Sandomierskiego, wciągnięty w tok wydarzeń 1809 r. Cz. 1 *Huragan*, cz. 3 *Szwolężerowie gwardii.*

GAŚSIOROWSKI WACŁAW. *Szwolężerowie gwardii.* Powieść historyczna z epoki napoleońskiej. Wyd. 3. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1974, 325 s.

Utwór ukazuje fragmenty dziejów Księstwa Warszawskiego, a zwłaszcza atmosferę miesięcy poprzedzających wojnę 1812 r. Przygody porucznika Stadnickiego oraz wątek miłosny uatrakcyjniają lekturę powieści. Cz. 1 *Huragan*, cz. 2 *Rok 1809.*

GAŚSIOROWSKI WACŁAW. *Pani Walewska.* Powieść historyczna z epoki napoleońskiej. Wyd. 5. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1981, 480 s.

Głównym wątkiem są dzieje pięknej Polki — Marii Walewskiej.

KOŹMIŃSKI KAROL. *Bez trwogi i zmazy.* Opowieść o generale Karolu Kniżewiczu. Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Nar. 1962, 259 s.

Książka jest zbeletryzowanym życiorysem Karola Kniżewicza (1762—1842).

KOŹMIŃSKI KAROL. *Fiszerek.* Opowieść o generale Stanisławie Fiszerze. Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Nar. 1964, 293 s.

Bohaterem powieści jest jeden z wybitniejszych generałów Kościuszki i Napoleona.

KOŹMIŃSKI KAROL. „Meteor” Opowieść o Józefie Sułkowskim. Warszawa: Iskry 1961, 264 s.

Zbeletryzowana biografia Józefa Sułkowskiego zaznajamia czytelnika z postacią wybitnego oficera, adiutanta Napoleona, gorącego patrioty i rewolucjonisty.

KOŹMIŃSKI KAROL. **Obróńca Woli.** Opowieść o generale Sowińskim. Wyd. 2. Warszawa: Iskry 1970, 487 s. tabl. il.

Postać generała przedstawił autor na tle wydarzeń historycznych obejmujących insurekcję kościuszkowską, kampanię napoleońską i powstanie listopadowe.

ŁOPALEWSKI TADEUSZ. **Ostatni z pierwszych.** Warszawa: Czytelnik 1976, 239 s.

Akcja rozgrywa się w czasie wojen napoleońskich i powstania listopadowego. Na tle wydarzeń historycznych autor ukazuje postawy moralne i społeczne przedstawicieli rzech pokoleń magnackich rodu Sanguszków. Cz. 1 *Kaduk, czyli wielka niemoc*, cz. 2 *Berto i desperacja*.

ŁYSIAK WALDEMAR. **Kolebka.** Poznań: Wydaw. Poznańskie 1974, 212 s.

Akcja powieści toczy się w latach 1797—1807 w Wielkopolsce. Autor przedstawia przybycie Napoleona do Poznania, organizację pospolitego ruszenia i utworzenie Księstwa Warszawskiego.

MAJCHROWSKI STEFAN. **Naręczona z Saragossy.** Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1972, 240 s.

Powieść historyczno-obyczajowa oparta na pamiętnikach i rękopisach z czasów napoleońskich. Przedstawia dzieje Franciszka Smochowskiego, wachmistrza w wojsku pruskim, potem francuskim i polskim.

MAJCHROWSKI STEFAN. **Opowieść o Józefie Wybickim.** Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Nar. 1973, 227 s.

Powieść biograficzna o wybitnym działaczu politycznym, pisarzu, współtwórcy Legionów Dąbrowskiego.

MUSZYŃSKA-HOFFMANOWA HANNA. **Kochałam księcia Józefa.** Wyd. 2. Warszawa: PAX 1974, 258 s.

Dzieje miłości Marii Sugusty Wettinówny, księżniczki saskiej, córki Fryderyka Augusta, króla Polski i Saksonii.

SZENIC STANISŁAW. **Większy niż król ten książę.** Część 1 *Opowieści o księciu Józefie Poniatowskim.* Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Nar. 1976, 372 s. 16 tabl.

Powieść biograficzna o księciu Józefie Poniatowskim (1763—1813). Część pierwsza obejmuje dzieje rodziny Poniatowskich oraz młodość księcia Józefa i początki jego kariery wojskowej.

SZENIC STANISŁAW. **Książę wódz.** Cz. 2 *Opowieści o księciu Józefie Poniatowskim.* Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Nar. 1979, 376 s.

Druga część powieści biograficznej (cz. 1 *Większy niż król ten książę*). Autor opisuje rozwój kariery wojskowej, przytacza wiele interesujących, dotychczas mało znanych faktów i wydarzeń z życia księcia Józefa Poniatowskiego.

TETMAJER KAZIMIERZ PRZERWA. **Koniec epepei.** Wyd. 2. 2 t. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1976, 483 + 296 s.

Tematem trzyczęściowej powieści są losy Napoleona od zwycięskiej bitwy pod Austerlitz (1805) do klęski pod Waterloo (1815). W powieści występuje też bohater zbiorowy — żołnierze polscy.

ZEROMSKI STEFAN. **Popioły.** Powieść z końca XVIII i początku XIX wieku. Wyd. 17. 3 t. Warszawa: Czytelnik 1975, 308 + 324 + 319 s.

Powieść jest historyczną panoramą życia narodu polskiego od trzeciego rozbioru do roku 1812.

POWSTANIE LISTOPADOWE 1830—1831

CZYŃSKI JAN. **Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli Jakobini polscy.** Warszawa: Czytelnik 1956, 454 s.

Powieść przedstawiająca czasy Królestwa Kongresowego i powstania 1830 r., osnuta na tle miłości wielkiego księcia Konstantego do Polki, Joanny Grudzińskiej.

DYBOWSKI JANUSZ TEODOR. **Listopadowa zawierucha** Powieść historyczna z czasów powstania listopadowego. Łódź: Wydaw. Łódzkie 1972, 574 s.

Akcja rozgrywa się w okresie od sierpnia 1830 do jesieni 1831 roku. Głównym bohaterem powieści jest pisarz Wojciech Dybowski, dziadek autora, autentyczny uczestnik powstania.

GĄSIOROWSKI WACŁAW. Bem. Powieść historyczna z XIX wieku. Wyd. 2. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1971, 377 s.

Akcję utworu rozpoczyna tragiczna bitwa pod Ostrołęką (26 maja 1831 r.), a kończy bunt ludu warszawskiego przeciwko carskim agentom oraz kapitulacja Warszawy we wrześniu 1831 r.

GĄSIOROWSKI WACŁAW. Księżna Iowicka. Powieść historyczna z XIX w. Wyd. 6. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1977, 315 s.

Biograficzna powieść o Joannie Grudzińskiej, żonie wielkiego księcia Konstantego. Akcja rozgrywa się podczas powstania listopadowego i w okresie poprzedzającym jego wybuch.

HUSZCZA JAN. Obrączki z kajdan. Łódź: Wydaw. Łódzkie 1974, 153 s.

Powieść ukazuje dzieje uczestnika powstania listopadowego, aresztowanego i zesłanego przez carskich zaborców na Kaukaz, potem nad Bajkał. Towarzyszy mu młoda dziewczyna, która decyduje się na małżeństwo ze skazańcem i dzieli jego losy.

KACZKOWSKI ZYGMUNT. Wasi ojcowie. Powieść historyczna z własnych wspomnień. Kraków: Wyd. Literackie 1965, 322 s.

Autor opisuje wydarzenia z lat 1830/1831, ukazując różne klasy i warstwy społeczne, ich walkę z caratem oraz ich stosunek do powstania.

KRUCZKOWSKI LEON. Kordian i cham. Wyd. 29. Warszawa: Czytelnik 1979, 268 s.

Fabulę powieści oparł autor na autentycznym pamiętniku Kazimierza Deki (Deczyńskiego), chłopca — nauczyciela. W losach bohaterów — Deczyńskiego i Kordiana, młodego dziedzica Czartkowskiego — ukazał sprzeczność interesów dwu antagonistycznych klas w powstaniu listopadowym.

ŁOPALEWSKI TADEUSZ. Krótkie życie Mochnackiego. Warszawa: Nasza Księgarnia 1964, 295 s.

Portret literacki Maurycego Mochnackiego (1804—1834) — utalentowanego pisarza, historyka i krytyka literackiego, czołowego działacza politycznego okresu powstania listopadowego i Wielkiej Emigracji. Autor ukazuje działalność literacką i polityczną bohatera.

PRZEMSKI LEON. Niespokojne życie. Warszawa: Nasza Księgarnia.

Powieść biograficzna o Joachimie Lelewelu.

Główny nacisk autor położył na okres powstania listopadowego i Wielkiej Emigracji.

PRZEMSKI LEON. Szary jakobin. Wyd. 5. Warszawa: Wyd. Min. Obrony Nar. 1965, 285 s.

Zbeletryzowana biografia radykalnego adwokata, Józefa Kozłowskiego, aktywnego działacza powstania listopadowego.

RYCHLEWSKI JANUSZ. Habit i czako. Powieść z okresu powstania listopadowego. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1960, 471 s.

Powieść oparta na autentycznym, wydanym w r. 1877, pamiętniku porucznika Rzepeckiego, uczestnika powstania listopadowego. Przedstawia wojenne przygody młodego bojownika.

ZIELIŃSKI RYSZARD. Przypadki generała wiceprezesa. Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Nar. 1972, 280 s.

Powieść przedstawia genezę i przebieg powstania listopadowego na przykładzie losów i przeżyć bohatera, generała Karola Zielińskiego.

WIELKA EMIGRACJA ROK 1846

DACKIEWICZ JADWIGA. Belwederzyk w Paryżu. Łódź: Wydaw. Łódzkie 1973, 185 s.

Powieść biograficzna o życiu i działalności Ludwika Orpiszewskiego (1810—1875), uczestnika powstania listopadowego.

JEŻ TEODOR TOMASZ. Nad rzekami Babilonu. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1961, 384 s. tabl.

Powieść osnuta została na tle życia polskich emigrantów we Francji.

JĘDRZEJEWICZ JERZY. Zwycięstwo pokonanych. Opowieść o Stanisławie Worcellu. Warszawa: PAX 1974, 506 s. 16 tabl. il. portr.

Bohaterem jest Stanisław Worcell, współzałożyciel i główny ideolog Gromady Grudziąż.

RYCHLEWSKI JANUSZ. Czapka frygijska. Powieść o Gromadzie Grudziąż. Warszawa: Czytelnik 1956, 464 s.

Powieść przedstawia dzieje chłopca. Wojtki Zapaly, oraz jego kolegów na emigracji, po upadku powstania listopadowego.

GISGĘS JAN MARIA. Borelowski. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1972, 336 s.

Zbeletryzowana biografia Marcina Macieja Borelowskiego pseud. Lelewel (1829—1863), chłopca ze wsi podkarpackiej, który brał udział w wypadkach krakowskich 1846 r. oraz w powstaniu 1848 r. Był pierwszym organizatorem rzemieślników i robotników przed powstaniem styczniowym.

ŁOZIŃSKI WALERY. Zakłęty dwór. Wyd. 7. Kraków: Wyd. Literackie 1978, 475 s.

Powieść historyczna o przygotowaniach do powstania lutowego 1846 roku. Sensacyjna akcja przedstawia działalność emisariusza Towarzystwa Demokratycznego. Kontynuację cyklu stanowi powieść *Dwie noce*.

ŁOZIŃSKI WALERY. Dwie noce. Kraków: Wyd. Literackie 1956, 236 s.

Akcja powieści osnuta na tle przygotowań do powstania lutowego 1846 roku rozwija trzy wątki: spisku politycznego w małym galicyjskim miasteczku, tajemniczego zabójstwa oraz miłości młodego szlachcica do dziewczyny z ludu. Cz. 1. *Zakłęty dwór*.

PRZEMSKI LEON. Wielka przygoda kasztelanica. Warszawa: Nasza Księgarnia 1963, 198 s.

Powieść biograficzna o życiu i działalności Edwarda Dembowskiego.

WIOSNA LUDÓW 1848

BRZOZA JAN. Dziewiąty batalion. Wyd. 3. Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Nar. 1956, 287 s.

W powieści autor przedstawił tragiczne losy batalionu składającego się z chłopów polskich i ukraińskich, zmuszonego do tłumienia rewolucji na Węgrzech.

FENIKOWSKI FRANCISZEK. Zapadły zamek. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1958, 771 s.

Bohaterem powieści jest kaszubski lekarz, Florian Ceynowa, uczestnik powstania wielkopolskiego 1848 r.

HELSZTYŃSKI STANISŁAW. Pluton kosynierów. Wyd. 3. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1970, 400 s.

Powieść, oparta na faktach, opowiada o chłopskim plutonie kosynierów utworzonym w Gostyniu.

KOZMIŃSKI KAROL. Elwira. Powieść z lat Wiosny Ludów. Warszawa: Wydaw. Min. Obrony Nar. 1969, 317 s.

Bohaterem jest młody Polak, który po klęsce powstania krakowskiego 1846 r. przybywa do Rzymu i tu wiąże swe losy z Legionem Włoskim utworzonym przez Adama Mickiewicza.

MUSZYŃSKA-HOFFMANNOWA HANNA. Listy Pauliny. Warszawa: PAX 1970, 260 s.

Fabulę powieści tworzą listy Pauliny i Emmy, dwóch warszawianek żyjących w XIX w. Książka stanowi kronikę życia Warszawy od Wiosny Ludów do powstania styczniowego.

MUSZYŃSKA-HOFFMANNOWA HANNA. Orlątka z panną. Warszawa: PAX 1974, 252 s.

Powieść historyczna z czasów powstania listopadowego i Wiosny Ludów. Fabulę utworu stanowią losy córki generała Jana Henryka Dąbrowskiego — Bogusławy.

ZAWIEYSKI JERZY. Wawrzyny i cyprysy. Wyd. 3. Warszawa: Czytelnik 1974, 263 s.

Bohaterem powieści jest generał Aleksander Milbitz, uczestnik powstania listopadowego, emigrant, ostatni dowódca sławnego Legionu Polskiego we Włoszech.

Oprac. Longina Słowik

INFORMUJEMY AUTORÓW, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 8—10 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu.

Artykułów nie zamówionych przez redakcję nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustowania tekstów.

ILUSTROWANY KATALOG

KSIĄŻEK

POPULARNONAUKOWYCH

LEKCJA BIBLIOTECZNA DLA
KLASY III

CEL: Rozbudzenie zainteresowania dziełami książkami z różnych dziedzin wiedzy, popularyzacja książek popularnonaukowych; wdrażanie do samodzielnego szukania książek.

POMOCE:

Wypożyczalnia wypożyczalni.

Napisy na regałach.

Tablice z działami literowymi i cyfrowymi.

Katalog książek popularnonaukowych dla najmłodszych czytelników

Książki z różnych dziedzin wiedzy (technika, astronomia, zoologia, hodowla).

TOK LEKCJI

Powitanie uczniów w bibliotece.

Wypożyczalnia — zasady korzystania

— (przypomnienie) regulaminu wypożyczalni, sposób wypożyczania;

— wolny dostęp do półek.

Rozmieszczenie książek w bibliotece w działach z symbolami (pokaz tablic): literowymi — książki z literatury pięknej dla dzieci (B — baśnie, Bw — bajeczki, wierszyki, P — książki przygodowe, Ob — obyczajowe, Prz — przyrodnicze); cyfrowymi — np. 9 — książki historyczne i geograficzne, 5 — matematyczno-przyrodnicze itp.

Są to książki popularnonaukowe, poszerzające wiadomości z określonych dziedzin wiedzy, np. z geografii, historii, zoologii.

Regały z działami oznaczonymi symbolami literowymi i cyfrowymi, ich rozmieszczenie w bibliotece.

Ułożenie książek wewnątrz działów — alfabetycznie według pierwszych liter nazwisk autorów.

Ćwiczenie (pięcioro dzieci) — wybrać

książkę popularnonaukową z dowolnej dziedziny, podać jej tytuł, autora i dział. Przejście do czytelnicy i zajęcie miejsc.

Podanie tematu lekcji: Katalog książek popularnonaukowych.

— pokazanie i omówienie katalogu: dział, ruchome karty, estetyczne wykonanie;

— układ kart w katalogu.

Rozdanie kart z katalogu ilustrowanego i odpowiadających im książek (książka na dwóch uczniów), podział uczniów na cztery grupy, każda otrzymuje książki z innego działu:

I Kłuzancew W. — *O czym opowiadał teleskop*

52 Milewska E., Zonn W. — *Niebo i kalendarz*

Zonn W., Milewska E. — *Ziemia Burakowska E. — Las*

II Gawrys M. *W głębinach mórz*

dział Heintze J. *Wśród owadów*

59 Topiński P. — *Las żyje*

Wernerowa J. — *To i owo o zwierzętach*

III Gawrys M. — *Samoloty współczesne*

62 Ławicki J. — *Jak się robi samochód?*

Miś B. — *Telewizja z przodu i z tyłu*

Przyrowski Z. — *Od tuczywa do lasera*

Poszczołowski T. — *Radio mówi, gra i śpiewa*

IV Huszcz M. — *Ogródek domowy*

dział Huszcz M. — *Zwierzęta w domu*

Wilczek L. — *Chomiki*

Analiza karty tytułowej: nazwisko autora, tytuł, ilustracja, krótka notatka o treści, sygnaturze (znak miejsca).

Porównanie karty katalogowej z kartą tytułową książki — podobieństwa i różnice.

Próby odszukania książki na półce w odpowiednim dziale — sygnatura i jej znaczenie.

Objaśnienie, z jakich dziedzin wiedzy pochodzą książki do ćwiczeń

52 — astronomia,

59 — zoologia,

62 — technika,

63 — rolnictwo, hodowla.

Zapis w zeszycie.

Książki w bibliotece szkolnej ustawione są w działach oznaczonych literami (literatura piękna) i cyframi (książki popularnonaukowe). Książki popularnonaukowe poszerzają naszą wiedzę np. z techniki, zoologii, astronomii. Napisane są w sposób przystępny i łatwy, nie opowiadają o przygodach bohaterów.

Podsumowanie — znaczenie katalogu ilustrowanego. Katalog ilustrowany zawiera informacje o zgromadzonych w bibliotece książkach popularnonaukowych dla najmłodszych czytelników.

Polecenie do domu: — przydzielenie każ-

dej grupie uczniów książek w celu wykonania karty katalogowej.

*
* *
*

Konspekt opracowałam do nowego programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w bibliotece szkolnej. Celowo wybrałam ilustrowany katalog książek popularnonaukowych, aby już najmłodszych czytelników przyzwyczajając do czytania tego rodzaju literatury. Katalog wykonali uczniowie pod kierunkiem bibliotekarki w ubiegłych latach.

MARIANNA ŁUKOWSKA
PŁOCK

Formy pracy z najmłodszymi czytelnikami

(wybór literatury)

BASŃ i dziecko. Praca oparta na materiałach z serii naukowo-literackiej pod hasłem „Funkcja baśni w wychowaniu i kształtowaniu osobowości dziecka”, zorganizowanej przez Związek Literatów Polskich w Warszawie w grudniu 1973 r. Wstęp, wybór i oprac. wypowiedzi Halina Skrobiszewska. Warszawa: Ludowa Spółdz. Wydaw. 1978.

BIAŁEK JÓZEF ZBIGNIEW. *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918—1939.* Zarys monograficzny, materiały. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1979.

BIAŁKOWSKA EMILIA. *Praca pedagogiczna z czytelnikami w bibliotece szkolnej.* Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1963.

BUDZIES GENOWEFA. *Czytelnictwo już od drugiej klasy.* „Nowa Szkoła” 1964 R. 15 nr 4 s. 49-51.

CHAMIEC JOANNA. *Opowiadania i książka jako czynnik wywołujący przejawy współczucia u dzieci w wieku przedszkolnym.* W.: *Dziecko i młodzież w świetle zainteresowań czytelnicznych.* Warszawa 1960 s. 27-60.

GRONIEWSKA BARBARA, GUTRY MARIA. *Organizacja i metody pracy bibliotek dziecięcych.* Warszawa: Państw. Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy 1957.

GRZESIAK GIZELA. *Wpływ baśni na rozwój wrażliwości dziecka w klasie drugiej.* „Życie Szkoły” 1975 R. 30 nr 4 s. 34-36.

H.R.: *Lektury dla sześciolatków* (Przeгляд). „Wychowanie w Przedszkolu” 1974 R. 27 nr 4 s. 239-241.

Inszenizowanie zabaw na podstawie literatury dziecięcej Warszawa: Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych 1972.

KRUK HELENA. *Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu z komentarzem metodycznym.* Warszawa: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne 1980.

MASŁOWSKA ZOFIA. *Różne formy rozwijania zainteresowań czytelnicznych w kl. IV.* „Życie Szkoły” 1973 R. 28 nr 11 s. 41-43.

Metodyka pracy z czytelnikiem. Praca zbiorowa pod red. Feliksa Popławskiego. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1958.

MIODUSZEWSKA ANNA. *Książka w życiu małego dziecka.* „Przyjaciel Dziecka” 1978 R. 21 nr 4 s. 10-11.

MYSTAKOWSKA HALINA. *Książka w wychowaniu przedszkolnym.* Warszawa: Państw. Zakład Wydawnictw Szkolnych 1965.

Nowy słownik literatury dla dzieci i

młodzieży. Pisarze. Książki. Serie. Ilustratorzy. Przegląd bibliograficzny. Warszawa: Wiedza Powszechna 1979.

PAPUZIŃSKA JOANNA. *Inicjacje czytelnicze — problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką.* W.: *Sztuka dla najmłodszych.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1977 s. 113-131.

PAPUZIŃSKA JOANNA. *Książka dla najmłodszych jako inspirator zabawy.* W.: *Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą 1921—1971.* Warszawa: Nasza Księgarnia 1972 s. 173-179.

PATZEROWA MARIA. *Lektura uczy, bawi, wychowuje.* Poradnik dla nauczycieli klas I—IV szkoły podstawowej. Część wstępną oprac. Irena Słońska. Warszawa: Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych 1973.

RATYŃSKA HANNA. *Literatura dziecięca w pracy przedszkola.* Warszawa: Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych 1973.

SZCZEGODZIŃSKA LUCYNA. *Biblioteka. Książka. Czytelnik.* Poradnik meto-

dyczny dla bibliotekarzy. Warszawa: Wydaw. Związkowe CRZZ 1970.

W Bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny. Praca zbiorowa pod red. Izabelii Nieczowej. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1965.

WALENTYNOWICZ MARIA. *Podstawy czytelnictwa powszechnego.* Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1970.

WOJCIECHOWSKA HALINA. *Jak rozwijałam zainteresowania czytelnicze i wyrabiałam wrażliwość na piękno języka polskiego w klasie I, II, III.* „Życie Szkoły” 1974 R. 29 s. 30-32.

WORTMAN STEFANIA. *Baśń w literaturze i życiu dziecka. Co i jak opowiadać?* Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy, Polskich 1958.

Wybór wierszy okolicznościowych dla klas nauczania początkowego. Wybór i oprac. Helena Kruk, Krystyna Lenkiewicz. Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne 1977.

Nagroda im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa w latach 1981 i 1984

W roku 1981 minister kultury i sztuki przyznał nagrodę im. H. Radlińskiej trojgu bibliotekarzom. Otrzymali je:

I stopnia — doc. dr hab. Konrad Zawadzki kierownik Zakładu Zbiorów Mikrofilmowych w Bibliotece Narodowej (obecnie na emeryturze);

II stopnia — ob. Zofia Chrzastowska — kierowniczką Gminnej Biblioteki Publicznej w Podegrodziu w woj. nowosądeckim. Zofia Chrzastowska zmarła dnia 2 maja 1982 roku;

III stopnia — mgr Artur Lenczowski — pedagog, wykładowca w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie.

Obszerniejsze omówienie zob. „Informator Bibliotekarza i Księgarza” na rok 1983 s. 62-66.

W latach 1982 i 1983 nagroda nie była przyznawana.

W roku 1984 na mocy postanowienia

Prezydium Rządu z dnia 30 stycznia 1984 r. zmieniającego Decyzję w sprawie ustanowienia nagrody im. Radlińskiej z 1975 roku, minister kultury i sztuki przyznał nagrodę im. H. Radlińskiej znanym w środowisku bibliotekarzom. Dyplomy nagrodzonym wręczył wiceminister Edward Gołębiowski podczas uroczystego posiedzenia plenarnego ZG SBP, które odbyło się dn. 4 października 1984 r. z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych i partyjnych oraz reprezentantów różnych środowisk bibliotekarskich całego kraju.

NAGRODY OTRZYMALI:

I stopnia: Mgr Jadwiga Cwiekowska — st. kustosz dyplomowany, kierownik Oddziału Opracowania Rzeczowego Zbiorów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Laureatka jest związana z dydaktyką i bibliotekarstwem od lat 45, w tym z BUW — od lat 35. Jej działal-



ność zawodowa obejmuje przede wszystkim dydaktykę bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz pracę naukową i organizacyjną w dziedzinie przedmiotowego opracowania zbiorów. Wybitnym jej osiągnięciem organizacyjnym i merytorycznym jest przebudowa struktury katalogu rzeczowego w BUW i jego modernizacja.

Jadwiga Ćwiekowa ma też znaczny dorobek naukowy w dziedzinie rozwoju współczesnej teorii katalogu przedmiotowego i metodyki przedmiotowego opracowywania zbiorów, jest autorką licznych publikowanych prac naukowych z tej dziedziny (m.in. monografii *Opracowanie przedmiotowe piśmiennictwa*). Jest też inicjatorką i redaktorem rozpoczętej w r. 1983 publikacji *Słownik tematów katalogu przedmiotowego BUW* oraz prac z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

W Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego prowadzi na studiach stacjonarnych i zaocznych wykłady z zakresu języków informacyjnych i klasyfikacji piśmiennictwa, uczestniczy w pracach dydaktycznych Biblioteki UW prowadząc praktyki studenckie, bierze też udział w dokształcaniu pracowników Biblioteki i całej sieci bibliotecznej UW. Wykłada na licznych kursach zawodowych organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i instytucje związane z bibliotekarstwem.

Ważną część pracy dydaktycznej Jadwigi Ćwiekowej wiąże się z rozwojem kadr bibliotekarzy dyplomowanych. W latach 1968—1982 była sekretarzem Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych przy ministrze nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz egzaminatorem. Aktywnie uczestniczyła w opracowaniu programów egzaminacyjnych oraz aktów prawnych dotyczących bibliotekarzy dyplomowanych.

Bierze udział w pracach opiniotwórczych i przedstawicielskich, m.in. jako sekretarz Komisji d.s. Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego (1963—1966), członek Komisji Dydaktycznej BUW (1974—1984), członek Rady Naukowej Biblioteki PAN w Warszawie (1981—1984) i in.

Jest zasłużonym, wieloletnim członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Wchodzi w skład Zarządu Głównego, pełniła funkcje przewodniczącej Referatu d.s. Okręgów, Sekcji Bibliotek Naukowych, Komisji Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego. Wyróżniona została Odznaką Honorową SBP.

Odnaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”, Odznaka Honorowa SBP i in.

II stopnia: Mgr Ewa Pawlikowska — wicedyrektor Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalność Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki (obecnie na emeryturze). Pracę w za-



wodzie bibliotekarskim rozpoczęła przed 47 laty w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy. Po wojnie uczestniczyła w organizowaniu od podstaw kształcenia kadr bibliotecznych na poziomie średnim — była kierownikiem korespondencyjnego kursu bibliotekarstwa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Ludowego, następnie kierownikiem pedagogicznym takiego kursu prowadzonego przez Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, co łączyło się z organizowaniem punktów korespondencyjnych w terenie i redakcją skryptów dla słuchaczy.

Ten kierunek zaangażowania cechował Ewę Pawlikowską i wówczas, gdy sprawowała odpowiedzialne funkcje kolejno w Ministerstwie Oświaty i — przez szereg lat — w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W jej gestii znajdował się nadzór pedagogiczny nad liceami bibliotekarskimi, a następnie nad Państwowym Ośrodkiem Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy, którego była współtwórcą, oraz nad Państwowym Ośrodkiem Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. W obu tych instytucjach korzystano z jej wiedzy i doświadczenia, w obu była wykładowcą i egzaminatorem. Uczestniczyła w prowadzeniu kursów terenowych dla bibliotekarzy bibliotek publicznych, związkowych i wojskowych, opracowywała programy oraz materiały szkoleniowe. Wydatny był jej udział w organizacji sieci bibliotek publicznych i w tworzeniu aktów prawnych regulujących działalność tej sieci. Była orędownikiem rozwoju bibliotekarstwa publicznego, poszerzania zasięgu jego oddziaływania, podnoszenia poziomu świadczonych przez nie usług. Ze zwaśnięciem spraw legislacyjnych uczestniczyła w opracowaniu projektu ustawy o bibliotekach, a po uchwaleniu jej przez sejm — w pracach nad jej realizacją. W latach 1969—1973, zorientowana w całości na zagadnień bibliotekarstwa polskiego, jego potrzeb i niedomagań, pełniła funkcję sekretarza powołanej przy ministrze kultury i sztuki Państwowej Rady Bibliotecznej.

Ewa Pawlikowska związała swą aktywność również z działalnością wydawniczą; przez 8 lat (1957—1965) była redaktorem czasopisma SBP „Bibliotekarz”, od roku 1962 pod jej redakcją ukazuje się rocznik -- „Informator Bibliotekarza i Księgarza”,

była członkiem Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Bibliotecznego” oraz Rady Redakcyjnej „Rocznika Biblioteki Narodowej”. Jest autorką szeregu artykułów o tematyce fachowej oraz biogramów upamiętniających postaci wybitnych bibliotekarzy polskich.

Laureatka należy do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich od roku 1937. W ciągu kilku kadencji wchodziła w skład Prezydium Zarządu Głównego (1961—1968, 1974—1976) oraz była członkiem Komisji Odnaczeń, przez blisko 25 lat działała w Komisji Wydawniczej, uczestniczyła w pracach Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy Zarządzie Okręgu warszawskiego. Została wyróżniona Odznaką Honorową SBP.

Odnaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal 40-lecia, Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”, Odznaka Honorowa SBP i in.

(w.w.)

Mgr Wanda Piusińska — zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej. Z zawodem bibliotekarskim i z Biblioteką Narodową związana od lat 35, wniosła znaczny wkład w prace Instytutu Bibliograficznego BN nad kontynuacją *Bibliografii polskiej* Estreichera. Jako kierownik Zakładu Druków Nowszych, potem Działu Gromadzenia i Opracowywania Zbiorów Nowszych Wanda Piusińska opracowała m.in. regulaminy porządkujące pracę tych komórek oraz zasady gromadzenia, opracowania i przechowywania cimełiów i zbiorów zastrzeżonych. Jest też inicja-



torką prac nad prawidłowym podziałem napływających do BN dokumentów oraz sporządzania kartoteki poloników zagranicznych. Organizowała konferencje międzynarodowe ekspertów d.s. gromadzenia zbiorów w bibliotekach narodowych, uczestniczyła w konferencjach za granicą, gdzie referowała problemy wymiany materiałów bibliotecznych. Obecnie przygotowuje zasady działania BN w nowym obiekcie oraz organizuje przenoszenie zbiorów do nowego gmachu. Wanda Piusińska pełni funkcję przewodniczącej komisji d.s. zakupu materiałów bibliotecznych oraz komisji d.s. wymiany materiałów bibliotecznych z osobami prywatnymi. Była członkiem Sekcji d.s. zbiorów bibliotecznych Państwowej Rady Bibliotecznej oraz Zespołu konsultantów d.s. bibliotek i archiwów przy Centrum INTE.

Jest autorką publikacji z zakresu bibliografii oraz recenzji. Prace jej tłumaczono na języki: czeski i niemiecki.

Jest członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwa Przyjaciół Książek.

Odniesienia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”.

III stopnia: Mgr Tadeusz Bruszewski — dyrektor Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Komunikacji w Warszawie. Należy do czołówki organizatorów sieci bibliotek fachowych. Przez 38 lat pracy zawodowej działa w sieci bibliotek fachowych



w pionie technicznego zaplecza kolejowego. Zasłużony dydaktyk w dziedzinie kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim i studium, od przeszło 20 lat jest wykładowcą i egzaminatorem z zakresu bibliotekarstwa i inte. Wykładał w Państwowym Ośrodku Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy, w Centralnym Ośrodku Metodycznym Kształcenia Nauczycieli w Warszawie, w Naczelnej Organizacji Technicznej oraz na kursach organizowanych przez Sekcję Bibliotek Fachowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i na kursach podstawowych, doskonalących i specjalistycznych, organizowanych przez Centrum INTE. Mgr Bruszewski jest współautorem i konsultantem programów szkoleniowych z zakresu bibliotekarstwa i inte, autorem artykułów oraz autorem bądź współautorem podręczników bibliotekarstwa i informacji.

W latach 1960—1980 był członkiem Komitetu Redakcyjnego miesięcznika „Bibliotekarz”.

Tadeusz Bruszewski jest wieloletnim (od r. 1956), zasłużonym członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Od r. 1960 przez 5 kadencji wchodził w skład Prezydium Zarządu Głównego, pełnił funkcję skarbnika. Był współorganizatorem Sekcji Bibliotek Fachowych. Został wyróżniony Odznaką Honorową SBP.

Odniesienia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Warszawski Krzyż Powstańczy, Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”, złota i srebrna odznaka „Przodujący Kolejarz” i in.

Dr Józef Zajac — dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Z zawodem bibliotekarskim związany od 35 lat, położył wybitne zasługi w organizacji i rozwoju sieci bibliotek publicznych w Krakowie i w Nowej Hucie. Opracował — jako współautor — analizę i koncepcję zautomatyzowanego podsystemu regionalnej informacji naukowej w Bibliotece Miejskiej w Krakowie w ramach systemu „Krakus”. Prowadzi badania nad czytelnictwem w zakresie poznawania i kształtowania motywów czytelniczych oraz dostępu do lektury mieszkańców osiedli peryferyjnych wielkich miast.

Dr Zajac prowadzi szeroką działalność dydaktyczną, m.in. jako adiunkt w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie.

Przedmiotem jego wykładów jest organizacja bibliotek i metodyka czytelnictwa. Pod jego kierunkiem powstało ok. 50 prac magisterskich studentów WSP. Jest autorem artykułów z zakresu bibliotekoznawstwa oraz publikacji z dziedziny nauki o literaturze. Należy do Stowarzyszenia Autorów Polskich im. B. Prusa.

Obok działalności zawodowej dr Zajac pełni liczne funkcje społeczne — jest członkiem prezydium zespołu bibliotekarzy partyjnych przy KC PZPR, członkiem zespołu d.s. książki, a także Komisji Kultury Komitetu Krakowskiego PZPR. Bierze udział w pracach Zespołów Kierunkowych Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich, jest członkiem Rady Naukowej Biblioteki Narodowej.

Jako wieloletni członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w latach 1973—1975 pełnił z wyboru funkcję przewodniczącego Zarządu Okręgu Krakowskiego.



Odnaczenia: Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”, Medal Komisji Edukacji Narodowej i in.
E.P.

Rocznice literackie 1985

- | | | | |
|------|---|------|--|
| 4 I | — 25 rocznica śmierci (1960)
ALBERTA CAMUSA, prozai-
ka (<i>Obcy</i> , <i>Dżuma</i>), drama-
turga (<i>Kaligula</i>), publicysty,
laureata Nagrody Nobla (1957). | | rza, filarety (<i>Poezje</i> , <i>Wspom-
nienia z przeszłości</i>). |
| 4 I | — 20 rocznica śmierci (1965)
THOMASA STEARNSA EL-
IOTA, angloamerykańskiego
poety (<i>Jałowa ziemia</i>), dra-
maturga (<i>Morderstwo w ka-
tedrze</i>), krytyka literackiego
i eseisty, laureata Nagrody
Nobla (1945). | 18 I | — 45 rocznica śmierci (1940)
KAZIMIERZA PRZERWY TE-
TMAJERA, poety, powieściop-
isarza, dramaturga (<i>Na skal-
nym Podhalu</i> , <i>Legenda Tatr</i>). |
| 11 I | — 70 rocznica śmierci (1915)
TEODORA TOMASZA JEŻA
(nazw. Zygmunt Miłkowski),
powieściopisarza (<i>Szandor Ko-
wacz</i> , <i>Naręczona Haramba-
szy</i>), działacza politycznego. | 23 I | — 80 rocznica urodzin (1905)
KONSTANTEGO ILDEFONSA
GAŁCZYŃSKIEGO, poety,
dramaturga (<i>Niobe</i> , <i>Zielona
gęś</i>). |
| 15 I | — 100 rocznica śmierci (1885)
ANTONIEGO EDWARDA O-
DYŃCA, poety, pamiętnika- | 24 I | — 20 rocznica śmierci (1965)
WINSTONA LEONARDA
SPENCERA SIR CHURCHI-
LLA, męża stanu, pisarza
(<i>Druga wojna światowa</i> , <i>Moje
wczesne życie</i>), laureata Na-
grody Nobla (1953). |
| | | 2 II | — 15 rocznica śmierci (1970)
BERTRANDA ARTHURA WI- |

- LLIAMA RUSSELLA, filozofa, myślicielka, działaczka społeczna (*Wychowanie a ustroj społeczny, Autobiografia*), laureata Nagrody Nobla (1950). 24 III — 80 rocznica śmierci (1905) JULIUSZA VÉRNE'A, francuskiego powieściopisarza (*W 80 dni dookoła świata*).
- 3 II — 250 rocznica urodzin (1735) IGNACEGO KRASICKIEGO, poety, pisarza (*Monachomachia, Bajki, Satyry*). 4 IV — 5 rocznica śmierci (1980) WŁADYŚŁAWA TATARKIEWICZA, filozofa (*Historia filozofii, O szczęściu, Zapiski do autobiografii*).
- 4 II — 480 rocznica urodzin (1505) MIKOŁAJA REJA, pierwszego wybitnego pisarza polskiego (*Zywoť człowieka poczciwego, Zwierciadło, Psalterz Dawidów*). 17 IV — 100 rocznica urodzin (1885) KAREN BLIXEN, pisarki duńskiej (*Pożegnanie z Afryką*).
- 7 II — 100 rocznica urodzin (1885) HARRY SINCLAIRA LEWISA, pisarza amerykańskiego (*Ulica główna*), laureata Nagrody Nobla (1930). 20 IV — 75 rocznica urodzin (1910) JANA DOBRACZYŃSKIEGO, powieściopisarza (*Listy Nikodemu*), działacza politycznego.
- 23 II — 40 rocznica śmierci (1945) ALEKSEGO TOŁSTOJA, rosyjskiego powieściopisarza (*Droga przez mękę*). 20 IV — 40 rocznica śmierci (1945) WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO, powieściopisarza, nowelisty (*Na kresach lasów, Zamorski diabeł*).
- 24 II — 100 rocznica urodzin (1885) STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA, pseud. Witkacy, malarza, filozofa, dramaturga (*Matka, Szewcy*). 12 V — 50 rocznica śmierci (1935) JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, męża stanu, Marszałka Polski (*Pisma zbiorowe*).
- 24 II — 100 rocznica urodzin (1885) JULIUSZA KADENA BANDROWSKIEGO, powieściopisarza (*Generał Barcz, Miasto mojej matki*). 16 V — 25 rocznica śmierci (1960) JANUSZA MAKARCZYKA, prozaika, autora książek dla młodzieży (*Dżafar z Bagdadu, Przez morza i dżungle*).
- 2 III — 5 rocznica śmierci (1980) JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA, poety, prozaika, eseisty, dramaturga (*Ody olimpijskie, Sława i chwala*). 18 V — 75 rocznica śmierci (1910) ELIZY ORZESZKOWEJ, powieściopisarki (*Nad Niemnem, Gloria victis*).
- 15 III — 10 rocznica śmierci (1970) VESSASA TARJEI, powieściopisarza norweskiego (*Ptaki*). 19 V — 15 rocznica śmierci (1970) TADEUSZA BREZY, prozaika, eseisty (*Spizowa brama, Urząd, Nelly*).
- 16 III — 15 rocznica śmierci (1970) JERZEGO SZANIAWSKIEGO, dramaturga (*Most, Dwa teatry*), prozaika (*Profesor Tutka*). 19 V — 20 rocznica śmierci (1965) MARII DĄBROWSKIEJ, powieściopisarki, (*Noce i dnie*), eseistki, tłumaczki.
- 21 V — 15 rocznica śmierci (1970) LEONIDA TELIGI, podróżnika, prozaika, (*Trawlerem do Afryki, Dziennik „Opty”*), tłumacza.

- 22 V — 100 rocznica śmierci (1885) VICTORA HUGO, francuskiego powieściopisarza, dramaturga, poety (*Katedra Marii Panny w Paryżu, Nędznicy*).
- 13 VI — 100 rocznica urodzin (1885) ANTONIEGO WĄSKOWSKIEGO, dramaturga, poety, (*Znajomi z tamtych czasów*).
- 17 VI — 150 rocznica śmierci (1835) IZABELI Z FLEMINGÓW CZARTORYSKIEJ, pisarki „dla ludu” (*Pielgrzym w Dobromilu*), mecenasa literatury.
- 30 VI — 5 rocznica śmierci (1980) HALINY SNOPKIEWICZ, pisarki dla młodzieży (*Stonieczniki, Piękny statek*).
- 2 VII — 20 rocznica śmierci (1965) WILHELMA MACHA, powieściopisarza (*Agnieszka, córka Kolumba*).
- 9 VII — 40 rocznica śmierci (1945) MARII JASNORZEWSKIEJ-PAWLIKOWSKIEJ, poetki (*Różowa magia*), dramatopisarki (*Zalotnicy niebiescy*).
- 9 VII — 50 rocznica urodzin (1935) HALINY POSWIATOWSKIEJ, poetki (*Jeszcze jedno wspomnienie*).
- 10 VII — 60 rocznica urodzin (1925) EDMUNDA NIZIURSKIEGO, pisarza dla młodzieży (*Księga urwisów, Sposób na Alcybiadesa*).
- 18 VII — 5 rocznica śmierci (1980) HANNY JANUSZEWSKIEJ, poetki, prozaičky, tłumaczki (*Baśnie polskie, Złota jabłoń*).
- 26 VII — 100 rocznica urodzin ANDRÉ MAUROIS, francuskiego powieściopisarza (*Adrianna czyli życie pani de la Fayette*).
- 10 VIII — 70 rocznica śmierci (1915) JERZEGO ŻULAWSKIEGO, poety, powieściopisarza (*Na srebrnym globie*), dramaturga (*Eros i Psyche*).
- 12 VIII — 30 rocznica śmierci (1955) TOMASZA MANNA, niemieckiego powieściopisarza (*Czarodziejska góra, Doktor Faustus*), laureata Nagrody Nobla (1929).
- 15 VIII — 50 rocznica śmierci (1935) STANISŁAWY PRZYBYŚZEWSKIEJ, dramatopisarki (*Sprawa Dantona*), malarki.
- 19 VIII — 15 rocznica śmierci (1970) PAWŁA JASIEŃCZY (nazw. Leon Lech Beynar), eseisty, publicysty (*Polska Piastów, Polska Jagiellonów, Rzeczpospolita Obojga Narodów*).
- 21 VIII — 10 rocznica śmierci (1975) MARKA SADZEWICZA, pisarza, publicysty (*Jan III Sobieski, Skrzydła i buńczuki*).
- 26 VIII — 100 rocznica urodzin (1885) JULES ROMAINS'A nazw. Louis Farigoule, pisarza francuskiego (*Ludzie dobrej woli*).
- 27 VIII — 100 rocznica urodzin (1885) PIOTRA CHOYNOWSKIEGO, powieściopisarza, dramaturga (*Kuźnia, Kij w mrowisku*).
- 30 VIII — 50 rocznica śmierci (1935) HENRI BARBUSSE'A, pisarza francuskiego (*Ogień*).
- 12 IX — 15 rocznica śmierci (1970) JANA IZYDORA SZTAUDYNGERA, poety, satyryka (*Strofy wrocławskie, Piórka*).
- 21 IX — 15 rocznica śmierci (1970) JERZEGO MIECZYŚLAWA RYTARDA, poety, prozaika (*W pięknych górach*).
- 27 IX — 100 rocznica urodzin (1885) STANISŁAWA PIGONIA, historyka literatury polskiej, filologa (*Z Komborni w świat*).
- 29 IX — 30 rocznica śmierci (1955) LUCYNY KRZEMIENIECKIEJ, autorki książki dla dzieci i młodzieży (*Z przygód krasnala Hatałaty*).

- 2 X — 100 rocznica urodzin (1885) ADAMA WAŻYKA, poety (Poemaf dla dorostych).
FRANCOIS MAURIACA, pi-
sarsza francuskiego (Ktębowi-
sko żmij), laureata Nagrody
Nobla (1952). 20 XI — 60 rocznica śmierci (1925)
STEFANA ŻEROMSKIEGO,
powieściopisarza, nowelisty,
dramaturga (Popioły, Przed-
wiośnie, Róża).
- 6 X — 15 rocznica śmierci (1970) JU-
LIANA PRZYBOSIA, poety
(Liryki, Zapiski bez daty). 23 XI — 5 rocznica śmierci (1980) WAN-
DY DOBACZEWSKIEJ, pisar-
ki (Kobiety w Ravensbrück,
Człowiek, którego nazywano
diabłem).
- 10 X — 150 rocznica śmierci (1835)
KAZIMIERZA BRODZIŃ-
SKIEGO, poety, krytyka li-
teratury (Wiesław, O klasycz-
ności i romantyczności). 30 XI — 150 rocznica urodzin (1835)
MARKA TWAINA (nazw.
Samuel Langhorne Clemens),
pisarza amerykańskiego (Kró-
lewicz i żebrak, Przygody
Tomka Sawyera).
- 11 X — 100 rocznica urodzin (1885)
DAWIDA HERBERTA LAW-
RENCE'A angielskiego powie-
ściopisarza poety, eseisty (Ko-
chanek lady Chatterley). 5 XII — 60 rocznica śmierci (1925)
WŁADYSŁAWA STANISŁA-
WA REYMONTA, powieścio-
pisarza (Chłopi, Ziemia obie-
cana), laureata Nagrody No-
bla (1924).
- 19 X — 80 rocznica urodzin (1905)
HANNY MORTKOWICZ-OL-
CZAKOWEJ, poetki, powieścio-
pisarki, autorki książek dla
dzieci i młodzieży (Bunt
wspomnień, Różne kolory). 14 XII — 10 rocznica śmierci (1975)
STANISŁAWY PLATÓWNY-
KOŁODZIEJ, pisarki dla
młodzieży (A jednak się kręci,
Chłopiec na polnej drodze).
- 23 X — 25 rocznica śmierci (1960) ZU-
ZANNY RABSKIEJ, poetki,
prozaiczki, tłumaczki (Tajem-
nice Łazienek, Moje życie z
książką). 18 XII — 100 rocznica urodzin (1885)
STANISŁAWA WASYLEW-
SKIEGO, prozaika, eseisty,
tłumacza (U księżnej pani).
- 1 XI — 500 rocznica urodzin (1485)
JANA DANTYSZKA (właśc.
nazw. von Hö'en z przydom-
kiem Flachsbinder), poety
polsko-lacińskiego (wiersze o-
kolicznościowe, Życie Jana
Dantyszka). 27 XII — 400 rocznica śmierci (1585)
PIERRE'A RONSARDA, fran-
cuskiego poety Odrodzenia
(Ody, Sonety dla Heleny).
- 3 XI — 15 rocznica śmierci (1970)
WŁADYSŁAWA JANA GRA-
BSKIEGO, powieściopisarza
(Saga o Jarlu Brønizsu, Ra-
psodia świdnicką). 28 XII — 40 rocznica śmierci (1945)
TEODORA DREISERA, po-
wieściopisarza amerykańskie-
go (Tragedia amerykańska).
- 7 [20] XI — 75 rocznica śmierci (1910)
LWA TOLSTOJA, rosyjskiego
pisarza i myśliciela (Wojna i
pokój). 28 XII — 60 rocznica śmierci (1925)
SERGIEJA JESIENINA, poe-
ty rosyjskiego (Spowiedź chu-
ligana, Moskwa karczemna).
- 17 XI — 80 rocznica urodzin (1905)

Opracowała **Maria Kozioł**



Kinematograf

własnej duszy

Owiany był mgielką legendy, a nawet pewną dozą sensacji. Od dawna było wiadomo, że istnieje. Tu i ówdzie na temat jego zawartości krążyły plotki i domysły. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych opublikowano kilka fragmentów w prasie („Polityka”, „Miesięcznik Literacki”, „Poezja”), jednak druk całości nie mógł dojść do skutku. Nie doszedł zresztą do dziś, bo wydana niedawno książka.

Władysława Broniewskiego
PAMIĘTNIK 1918—1922
(Oprac. z rękopisu, wstęp
i komentarz Feliksa
Lichodziejewskiego. PIW 1984,

jest co prawda bardzo obszernym, ale tylko wyborem z zapisków autora *Troski i pieśni*.

Pisanie pamiętnika Broniewski rozpoczął w październiku 1918. Miał wówczas niespełna 21 lat i niezwykłe bogatą przeszłość. Zdążył już być organizatorem tajnego zastępu skautów, działaczem Organizacji Młodzieży Niepodległościowej, redaktorem i głównym autorem pisma „Młodzi Idą”, wreszcie zaprawionym w boju żołnierzem Legionów Józefa Piłsudskiego. W lipcu 1917 odmówił przysięgi na wierność i przymierze broni z Austrią i Niemcami, pó pięciomiesięcznym okresie internowania przystąpił do pracy w Polskiej Organizacji Niepodległościowej. W październiku 1918 zapisał się na Wydział

Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego.

Pamiętnik świeżo upieczonego studenta rozpoczyna się od słów: *Śmietnik umysłowy, drzewo wiadomości dobrego i złego, myśli swoje i cudze, rzeczy głupie i poniekąd dobre, samoanaliza, samokrytyka, malpie zwierciadło etc.*

... A przede wszystkim swoboda koślawego stylu, koślawych wierszy, które wątpię, czy będą pokazane bliżnim — kinematograf własnej duszy.

Tak nakreślonego programu trzyma się Broniewski do ostatnich stron. *Pamiętnik* jest pisany na gorąco, pod wpływem chwili, nastroju. Nie ma charakteru systematycznie prowadzonego dziennika utrwalającego fakty. Jest raczej osobistym komentarzem do niektórych wydarzeń (z życia osobistego i z życia publicznego), dziennikiem wybranych lektur, próbą przyłapania na gorącym uczynku własnych myśli, refleksji, odczuć.

Dla badaczy życia i twórczości Broniewskiego *Pamiętnik* stanie się zapewne jednym z istotniejszych dokumentów biograficznych. Powstawał w okresie kryształizowania się poglądów artystycznych i ideowych przyszłego poety, jest kopalnią wiedzy na temat kształtowania się jego indywidualności pisarskiej.

Czytelnika-amatora przyciągnie do książki to, co jest zasadniczą przyczyną wielkiej poczytności wszelkiego typu intymnych dokumentów autobiograficznych — ludzka wścibskość, zamiłowanie do „podglądania” cudzego życia. Zamiłowanie tym silniejsze, im bardziej znacząca jest społeczna pozycja obiektu zainteresowania.

Trzeba zaznaczyć, że te trochę niemoralne ciągoty czytelników lektura *Pamiętnika* w dużym stopniu zaspokoi. Sprawi to szczerą notatek, bezkompromisowość sądów, brak pozy czy jakiejś stylizacji. Takie wystawienie duszy „wczesnego” Broniewskiego na widok publiczny nie tylko usatysfakcjonuje czytelników, ale również bardzo się przyda samemu poecie. Broniewski jest bowiem poetą skrzywdzonym. Może to brzmieć zaskakująco, zwłaszcza w odniesieniu do twórcy, który osiągnął sławę, doznał wielu zaszczytów w życiu publicznym — nie mniej taka jest prawda. Z Broniewskiego nieświadomie zrobiono „autora

wierszy z nudnej akademii”, zaszufladkowane go skrupulatnie odbierając mu tym samym szansę wejścia do szerokiej świadomości czytelniczej z całym dorobkiem.

Publikacja *Pamiętnika* może być krokiem do „odpatetyzowania” Broniewskiego, może pomóc współczesnej i przyszłej recepcji jego twórczości. Pod warunkiem, rzecz jasna, że oprócz niektórych krewnych i znajomych poetów ktoś jeszcze w ogóle czytuje wiersze, czego wcale nie jestem pewny.

Dużą zaletą *Pamiętnika* — obok szczerości i niezależności sądów, na jakie mógł sobie pozwolić tylko młody człowiek, który jeszcze nie wiedział, kim będzie w przyszłości — jest szeroki zakres tematyczny notatek. Obok wypowiedzi autobiograficznych, prób rozliczenia się z własnymi rozterkami są „sceny

opisowe”, zakulisowe obrazki z koszar, sugestywne relacje z frontu (notabene oficer Broniewski odznaczał się niezwykłym hartem ducha, miał nawet skłonności do igrania z życiem. Za męstwo w walce był odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* i czterokrotnie Krzyżem Walecznych). Opisy licznych flirtów, przelotnych miłości, żołnierskich przygód erotycznych sąsiadują z młodzieńczymi, często naiwnymi westchnieniami do wielkiej, idealnej miłości. Poczesne miejsce zajmują refleksje dotyczące lektur oraz własne próby literackie.

Pamiętnik nie tylko odzwierciedla „kawał życia” jednostki, jest również — na co zwraca uwagę autorka *Wstępu* — interesującym przyczynkiem do poznania historii i obyczajowości epoki.

(J.W.)

Uśmiech zza regału

Panie obdarz mnie zmysłem humoru. Daj mi łaskę zrozumienia się na żartach, ażebym znalazł w życiu trochę szczęścia, a innych mógł nim obdarzyć.

Tomasz More

Od ośmiu lat pracuję w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni. W czasie tej krótkiej praktyki bibliotekarskiej byłam świadkiem wielu komicznych sytuacji. Oto kilka z nich.

Pewnego dnia do czytelni MBP w Bochni wszedł młody mężczyzna. Podeszedł do stolika, przy którym siedziała nowo przyjęta pracownica biblioteki:

— Dzień dobry!

— Dzień dobry — odpowiedziała urodziwa bibliotekarka, po czym z miłym uśmiechem zapytała:

— Jaką pozycję pan sobie życzy?

— Przepraszam, to może stąd wyjdzie — szepnęła na to uradowany młodzieniec.

★

Kilka lat temu odnawiano w bibliotece parkiety. Tuż przed zamknięciem działu

wszedł do wypożyczalni starszy mężczyzna, pytając od progu:

— Korzeniowski jest?

— Jest — odpowiedziałam, przynosząc całe naręczce książek Józefa Korzeniowskiego.

— Pani, ja pytam o Czeška Korzeniowskiego, co tu parkiety robi — wyjaśnił po chwili, dziwiąc się mojej niewiedzy.

★

Wychodząc szybko z wypożyczalni, porwałam z wystawki prezentującej nowości wydawnicze jakąś wojenną książkę i głośno poprosiłam koleżankę:

— Elżuniu, zapisz tę książkę na kartkę mojego męża, nr 3.

Na to starszy pan, który wybierał sobie lekturę:

— Oj, to pani taka młoda i już zdążyła mężów ponumerować?

★

Wielu czytelników, nawet tych wykształconych, nie umie korzystać z katalogów. Pierwszego dnia student jednej z krakowskich uczelni przez kilkanaście minut przeglądał kartki katalogu alfabetycznego. Nerwowe wysuwanie i chowanie szufladek spowodowało, że podeszłam do niego pytając:

— Może w czymś pomóc?

Na to usłyszałam:

— Niech pani patrzy, już sprawdziłem 20 tytułów i wszystko jest wypożyczone.

Okazało się, że skrót wypożyczalni *wyp.*, który znajduje się na każdej karcie katalogowej, odczytywał jako wypożyczone, klnąc w duchu, że ma takiego pecha.



Podczas wakacji wielu turystów indywidualnych, jak też osób będących przejazdem w Bochni zwiedza naszą bibliotekę. W pamięci utkwił mi pan, który z wielkim zainteresowaniem słuchał udzie-

lanych przeze mnie informacji dotyczących historii biblioteki, jej zbiorów, form pracy. Gdy przechodziliśmy przez czytelnię, zwróciłam jego uwagę na piękny obraz wiszący na ścianie: biblioteki.

— To portret Wiktora, patrona naszej

— Acha, tego francuskiego pisarza — dodał z dumą przejezdny inteligent. Pomylił Jana Wiktora z Wiktorem Hugo, a sprawiał wrażenie takiego odczytanego.

Anna Stolarczyk